

UNIWERSYTET ROLNICZY IM. HUGONA KOŁŁĄTAJA W KRAKOWIE



Narodowe Centrum
Badań i Rozwoju



SPRAWOZDANIE Z WARSZTATÓW

OPRACOWANIE: WIOLETTA KNAPIK
AGNIESZKA TWORZYK

WSPÓŁPRACA: MAŁGORZATA BOGUSZ
AGNIESZKA PIOTROWSKA-PUCHAŁA
JACEK PUCHAŁA
DAGMARA ZUZEK

KRAKÓW, SIERPIEŃ 2021 ROKU

SPIS TREŚCI

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE	2
WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE	8
WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE	13
WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE	18
WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE	23
WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE	28
WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE	34
WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE	39
WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE	46
WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE	51
WOJEWÓDZTWO POMORSKIE	59
WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE	63
WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE	67
WOJEWÓDZTWO PODLASKIE	72
WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE	77
WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE	82
WNIOSKI Z PRZEPROWADZONYCH WARSZTATÓW	86

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Restauracja Centrum, Gogolin, województwo opolskie
Data i godzina warsztatów	22 czerwca 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właściciele gospodarstw rolnych, przedstawiciele instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.1 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.2 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.3 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.4 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.5 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani A: To nie powinien być problem, żeby włączyć gospodarstwa opiekuńcze w system, bo przecież finansowane są już takie usługi opiekuńcze w gminach.

Pan X: Tak, ale to są zadania własne gminy, oczywiście gmina może sobie zakontraktować takie usługi, ale to musi być forma prawna takiego gospodarstwa. Gospodarstwo musi spełniać kryteria, które pozwalają gminie na zakontraktowanie takich usług. Te 800 zł dzielone na 20 dni to jest koło 40 zł dziennie, to nie są jakieś duże pieniądze dla gminy, żeby zapłacić za tych uczestników.

Pan X: Gmina ma do wyboru: albo skierować osobę do całodobowego ośrodka i płacić ponad 4000 zł, albo rzeczywiście pokombinować i zapłacić te 800 zł i mieć jeszcze do dyspozycji 3000 dla siebie. I na Opolszczyźnie gminy tak to robią już, np. gmina Walce. Nam jest taniej wybudować Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne, coś pomiędzy domem dziennego pobytu a DPS, to ma istnieć w strukturach OPS, ma zatrudniać niewielką liczbę osób. Przewidziane są tylko 4 osoby na pobyt stały, a pozostali uczestnicy będą dojeżdżali z gminy i będą tam aktywowani (społecznie, zawodowo, kulturalnie).

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pan X: Ja tu widzę szansę dla takich gospodarstw. Z finansowaniem też nie powinno być problemu, częściowo może to gmina finansować, jest też nowa perspektywa finansowa UE. U nas w gminie jak jest fundusz i środki tzw. społeczne (na pomoc społeczną i na pracę), to do tej pory było to 90% na fundusz pracy, a 10% na pomoc społeczną. Teraz te proporcje są odwrócone: 80% na pomoc społeczną, a 20% na fundusz pracy. W Opolu np. już się martwią, jak oni wydadzą ileś milionów euro na projekty społeczne, więc to jest kwestia zebrania gospodarstw i pójsia w partnerskie projekty np. z ROPS-em.

Moderator: Wydaje nam się, że dla gminy jest korzystniejsze rozbić te 4000 zł na kilka osób i zadziałać wcześniej (profilaktycznie), niż dopiero wtedy, jak ta osoba będzie obłożnie chora. Przecież część osób z DPS-ach trafia tam nie ze względu na stan zdrowia, ale np. z tego powodu że nie ma kto pomóc w zakupach, przynieść węgla etc. – jest to brak możliwości codziennego funkcjonowania.

Pani D: Ja niedawno skończyłam robić sprawozdanie w gminie i jestem przerażona kwotą, jaką gmina musi ponieść w związku z utrzymaniem osób w DPS-ach. To rozwiązanie byłoby naprawdę korzystne. Ponadto, środowiskowe domy działają na mocy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego i tam jest przeróżna mieszanka osób z różnymi zaburzeniami i też w różnych wieku. Stworzenie więc takiego modułu dedykowanego tylko seniorom byłoby dla nich taką spokojną jesienią życia.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani E: Ja pracowałam w ROPS-ie opolskim, więc mam rozeznanie, jak mogłoby to wyglądać z projektami. Najlepiej byłoby zachęcić rolnika do założenia fundacji, bo fundacja jest najprostsza i jednoosobowa tak naprawdę, wtedy można w ramach przedsiębiorczości społecznej zatrudnić sobie 1-2 osoby do opieki, bo w przedsiębiorstwie społecznym wystarczą trzy osoby na pół etatu, żeby mogły się starać o środki na miejsca pracy (to jest po 24 000 zł + wsparcie pomostowe na ZUS-y

przez 6-12 miesięcy). Status przedsiębiorstwa społecznego mówi, że nie trzeba mieć działalności gospodarczej, tylko wystarczy mieć działalność odpłatną pożytku publicznego i myślę, że działalność opiekuńcza spokojnie może być traktowana właśnie jako działalność odpłatna pożytku publicznego. Druga sprawa: gdyby to połączyć z projektami ROPS-u na tej zasadzie, że wtedy gminy na podstawie konkursu ofert zlecają takim gospodarstwom prowadzenie usług opiekuńczych, to wtedy jak gospodarstwo opiekuńcze ma dotację ma etat (24 000 zł), do tego pomostówka na ZUS, poza tym mają pewne, że zgra się to z konkursami w ROPS, że będą mieli finansowanie i kontynuację działania.

Pan X: Wystarczyło by, żeby takie gospodarstwo miało zapis, że to jest „ośrodek wsparcia”. Wtedy nic nie szkodzi na przeszkodzie, żeby gmina podpisała z tym gospodarstwem umowę, wtedy gmina kieruje podopiecznych do gospodarstwa i nie ma problemu.

Pani B: Trzeba się upewnić, bo mnie się wydaje, że gmina może podpisywać takie umowy, ale tylko z państwowymi podmiotami, a nie prywatnymi gospodarstwami.

Pan X: Niezupełnie, gmina może też podpisywać umowy z prywatnymi podmiotami (np. schroniska, noclegownie), jeżeli gospodarstwo będzie działało jako „ośrodek wsparcia”, to ustawa o pomocy społecznej mówi jasno, że gmina może z nim współpracować (niezależnie od formy prawnej tego podmiotu). Może to być np. współpraca z fundacją, która jest prywatna.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: A co uważacie państwo o liczbie podopiecznych (osiem osób)?

Pan X: Jest to optymalne rozwiązanie, sami stosujemy grupy między 8 a 12 osób. U nas do klubu seniorów bardzo chętnie przychodzą panie 60+, lubią ugotować, z posprzątaniami też nie ma problemu. Jednak tutaj jest inna mentalność, ludzi jest łatwiej przekonać do takich rozwiązań, niż np. na Podlasiu.

Pani B: Czy Państwo konsultowaliście te wytyczne z jakimś wydziałem zdrowia i polityki społecznej? Bo niepokoi mnie jedna sprawa: przewiduje się tutaj jednego opiekuna na osiem osób (osoby starsze, a więc także w różnymi niepełnosprawnościami), podczas gdy w wytycznych wydziału zdrowia i polityki społecznej jest jasno zapisane, że jedna osoba może się opiekować maksymalnie trzema podopiecznymi.

Moderator: W gospodarstwach opiekuńczych przewidywany jest także wolontariat, w grę może też wchodzić inna, czasowa opieka ze strony domowników.

Pani C: Mówimy też przecież o osobach w miarę sprawnych, które nie wymagają ciągłej opieki.

Pan Y: To trzeba by jeszcze przekonywać szkoły do wolontariatu.

Moderator: To jest też szansa dla uczniów, którzy nie mają gdzie odbywać praktyk. Gospodarstwa będą miały certyfikaty.

Pani E: Tylko, po pierwsze, jest to bariera mentalna (rolnicy z dużych gospodarstw), a po drugie – jeśli to są osoby starsze, to zwykle w tym gospodarstwach pracowały całe życie, więc im trzeba by zapewnić trochę inne atrakcje (rekreacja, tańce, etc.). Jeśli to będą osoby ze wsi, to bardziej będzie im zależało na wspólnych rozmowach, posiedzeniu sobie razem, zrobieniu jakich rzeczy przed świętami np.

Moderator: Jak najbardziej się zgadzam, gospodarstwo opiekuńcze zlokalizowane niedaleko miast/miasteczek będą mogły oferować seniorom atrakcje rolnicze, ale już dla seniorów ze wsi trzeba mieć przygotowaną inną ofertę.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani B: Słuchając tego wszystkiego, o czym była mowa widzę tutaj jeszcze jedno zagrożenie: pewnego rodzaju konkurencja środowiskowych domów opieki, które są zlokalizowane na terenach wiejskich i te domy funkcjonują. Rodzina dostaje tam zaopiekowanie i wyżywienie, atrakcje kulturalno-rozrywkowe i dowóz absolutnie za darmo, podopieczna osoba jest zabierana z domu, nakarmiona, zaopiekowana, aktywowana. Wydaje mi się, że jeżeli temat gospodarstw opiekuńczych nie będzie ustalony na szczeblu rządowym, a nie będzie żadnego dofinansowania, to ten pomysł nie ma szans, bo jest już oferta, która odpowiada na te potrzeby.

Pan X: Tylko, że do środowiskowego domu pomocy są kierowane osoby chore i z zaburzeniami psychicznymi, to jest tylko i wyłącznie dla tych osób.

Pani B: Ale senior z demencją (która jest też formą upośledzenia) też się kwalifikuje.

Moderator: Mówimy też o sytuacji (np. w woj. podlaskim), gdzie jest bardzo wiele osób samotnych, które zwyczajnie nie mają z kim porozmawiać, a są np. zdrowi tylko, że jeśli wszędzie mają daleko, to siedzą sami w domach.

Moderator: A Państwa zdaniem, jaka kwota wydaje się atrakcyjna dla takiego gospodarstwa – jeśli chodzi o przychód miesięczny? Taka, która może zachęcić rolnika, żeby się w to jakoś zaangażował?

Pani E: Jak wyszło z tych wyliczeń, że ok. 900 zł senior musi zapłacić, ale w niedalekiej perspektywie będzie tak, że zarówno gminy, jak i rodziny będą w stanie sobie to wspólnie jakoś zapłacić – czy z pomocą emerytury osoby, której to dotyczy. Szczerze mówiąc – jeśli miałabym mieć 8 osób w gospodarstwie, to te 1000 x 8, to spokojnie by mi to wystarczyło.

Pan X: Obawiam się, że to tak nie wyjdzie, przecież co miesiąc trzeba jeszcze ponieść koszty.

Pani F: To wszystko zależy też od wielkości gospodarstwa, jeśli będzie to małe gospodarstwo, to kwota rzędu 2500 zł miesięcznie powinna być zadowalająca. Jeśli jednak mamy gospodarstwo agroturystyczne, a działalność opiekuńcza to miałby być dodatkowy dochód, to 1500-2000 będzie wystarczające – ale pod warunkiem, że mam jeszcze agroturystów i np. produkcję rolniczą, ekologiczną. Jednak ta dolna granica – jeśli tylko będę prowadzić działalność opiekuńczą, to wydaje mi się, że od 5000 wzwyż. Zdajemy sobie sprawę, że jest to też wielka odpowiedzialność za te osoby, którymi się zajmujemy. Musimy mieć też kontakt z lekarzem czy pielęgniarką.

Moderator: Wspominałam o dwóch wersjach dostosowania gospodarstwa: minimalistycznej, gdzie ktoś ma wolnej pokoje i musi zrobić drobny remont oraz druga wersja, gdzie trzeba wydać prawie 30 000 zł na dostosowanie. Tak czy inaczej, jakieś koszty na początek ponieść trzeba. Założenie było takie, że jeżeli mamy własną żywność to też ją wykorzystujemy, remonty robimy samodzielnie etc.

Pani G: A co z Sanepidem?

Moderator: W większości gospodarstw opiekuńczych, które funkcjonują już w kujawsko-pomorskim, mają catering. Naturalnie jest kuchnia, gdzie można sobie coś przygotować, czy wspólnie upiec ciasto, ale w większości zamawiają catering.

Pan Y: Jeszcze trzeba wziąć pod uwagę, że jak ktoś ma rolniczą emeryturę 1200 zł, to dla niego zapłacić te 900 zł to jest $\frac{3}{4}$ emerytury. A gdzie jakieś funkcjonowanie i życie?

Moderator: Podejrzewamy, że i na takie rozwiązanie (800-900 zł) znajdą się chętni.

Pani E: Porównując to do przedszkola, gdzie jest dużo dzieci chętnych, a mało miejsc, to jak jest duża lista rezerwowa to ludzie po prostu zaczynają płacić za przyjęcie dziecka, bo nie mają innego wyjścia, np. jeśli chcą wrócić do pracy i zarabiać pieniądze. Myślę, że podobnie będzie z osobami starszymi, bo już jest problem – tak jak u nas na wsi, że pani zmarła w samotności, bo rodzina zostawiła ją na całe dni samą. I tak rodzina była w stanie zapłacić za opiekę, tylko tej starszej pani nie było gdzie dać.

Pani D: Ważny jest też katalog usług, który będzie oferowany seniorom: kulturalnych i innych. Pracowałam jakiś czas temu w DPS i wszystko zależy od podejścia i od tego, jak się tych ludzi traktuje i jakie aktywności się im zapewni. Poza tym, dom pomocy też może dawać swoją usługę na zewnątrz. To świetnie łączy wielopokoleniowość i pokazuje, że ci seniorzy będący w tej placówce mają też ofertę dla innych.

Moderator: A czy w swoim otoczeniu znacie Państwo kogoś, kto by się podjął prowadzenia takiego gospodarstwa?

Pani E: Ja myślę, że mogłabym się podjąć, ale sama nie podejmę takiej decyzji. Gdyby było wsparcie z gminy, to na pewno byłoby łatwiej. Nie wiem, czy do tego jest potrzebne jakieś wykształcenie?

Pani D: Tu może być problem, bo ja ostatnio przeglądałam różne przepisy i opiekun nie może podać seniorowi leków. Nie ma takich uprawnień, kończąc kurs na opiekuna. Musi to być opiekun medyczny, bądź takie rozwiązanie, że senior ma przygotowane leki, a opiekunka tylko wspiera go przy podawaniu tych leków. Bo nie daj Boże dojdzie do jakiegoś błędu i wtedy są poważne problemy.

WNIOSKI

1. Gospodarstwa opiekuńcze powinny być włączone do systemu opieki społecznej i być finansowane przez gminy, jako jeden z rodzajów opieki i wsparcia.
2. Gospodarstwa opiekuńcze powinny, po części, stanowić alternatywę dla całodobowych ośrodków pomocy, które generują znaczny koszt i obciążenie dla gmin.

Przykład dobrych praktyk:

Gmina Walce otrzymała dofinansowanie z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych na finansowanie zadania w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Centra opiekuńczo-mieszkalne”. W dniu 4 grudnia 2019 r. Wojewoda opolski Adrian Czubak wspólnie z Wójtem Markiem Śmiechem, podpisali umowę na realizację zadania” (<https://walce.pl/3201/centrum-opiekunczo-mieszkalne-w-walcach.html>).

3. Gminy powinny skorzystać z nowej perspektywy finansowej UE i finansować gospodarstwa opiekuńcze w ramach projektów społecznych.
4. Preferowana forma prawna gospodarstwa opiekuńczego: fundacja założona przez rolnika; w ramach przedsiębiorczości społecznej, jako działalności odpłatnej pożytku publicznego, wystarczy zatrudnić trzy osoby na pół etatu, aby móc starać się o środki na miejsca pracy (to jest po 24 000 zł + wsparcie pomostowe na ZUS-y przez 6-12 miesięcy).
5. Połączenie działalności w ramach przedsiębiorczości społecznej z projektami ROPS; gminy na podstawie konkursu ofert zlecają takim podmiotom prowadzenie usług opiekuńczych; gospodarstwo opiekuńcze otrzymuje dotację na etat (24 000 zł) + wsparcie pomostowe na ZUS-y przez 6-12 miesięcy).
6. Status gospodarstwa opiekuńczego jako „ośrodka wsparcia”; gmina kieruje podopiecznych do gospodarstwa.
7. Respondenci preferują grupy podopiecznych liczące od 8 do 12 osób.
8. Uważają, że należałoby uwzględnić działania mające na celu zapoznanie danych podmiotów (np. szkoły) oraz zachęcanie do wolontariatu na rzecz sprawowania opieki nad seniorami.
9. Rozmówcy sugerowali taki zakres usług społecznych i opiekuńczych, który będzie atrakcyjny dla osób mieszkających i pracujących na roli przez całe życie, tzn. oferujący więcej atrakcji niż w przypadku agroturystyki. Podkreślano odpowiednie podejście do osób starszych, właściwe ich traktowanie; należy rozważyć aktywności łączące pokolenia, tzn. gospodarstwa opiekuńcze promujące wielopokoleniowość.
10. W zakresie opłacalności prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego – gospodarstwa utrzymujące się z rolnictwa lub z rolnictwa i działalności agroturystycznej – dochód miesięczny w wysokości 2 500 zł byłby optymalny; jeżeli będzie to tylko działalność opiekuńcza, wówczas oczekiwany dochód powinien być na poziomie od 5 000 zł wzwyż.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Małopolski ODR, Karniowice, woj. małopolskie
Data i godzina warsztatów	28 czerwca 2021, 10:00-12:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.6 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.7 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.8 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.9 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.10 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani C: My, prowadząc fundację, włączamy naszych podopiecznych do przygotowywania np. posiłków. Nie tylko mieszkańcy, bo mieszka ich raptem 10 w domu, ale także przyjeżdżający na zajęcia dzienne – wszyscy są włączani w takie prace (czy to kulinarne, czy robótki, rękodzieło czy inne). Od 15 lat prowadzimy gospodarstwo ekologiczne i tam przebywają dorosłe osoby z autyzmem, które od początku powstania gospodarstwa włączają się we wszelkie czynności przy tym gospodarstwie. Na razie nie spotkaliśmy się z żadnym oporem ze strony społeczności czy władz. Działamy też dlatego, że wielu naszych podopiecznych pochodzi z Krakowa, gdzie dla osób dorosłych z autyzmem, którym trzeba zaplanować czas i go zorganizować – nie ma takiej propozycji. Dlatego wielu z nich dojeżdża z Krakowa/Krzeszowic do nas.

Pani D: W tych wymogach jest też zapisane, że powinien być pokój ok. 25m² dla tych podopiecznych. Czy te gospodarstwa będą podlegały pod Urząd Marszałkowski? Bo tam jest powiedziane, że na pobyt dzienny musi być przeznaczony min. 5m² na jednego uczestnika.

Moderator: Czy Pani mówi o wymogach dotyczących ośrodków dziennych?

Pani D: Tak.

Moderator: To właśnie gospodarstwa opiekuńcze mają być alternatywą, ale nie mogą być klasyfikowane jako ośrodek opiekuńczy czy terapeutyczny, itp. Jeżeli ktoś z Państwa byłby zainteresowany, to mogę podać kontakt do właścicielki RDP Magnolia, która przejęła ten dom po innych właścicielach i z powodzeniem od wielu miesięcy go prowadzi. I mimo, że to jest prywatny ośrodek, to tam się czeka na miejsce ok. dwóch lat.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Moderator: A ja widzę Państwo wsparcie instytucjonalne takiego pomysłu, jakieś dotacje, projekty?

Pani B: Tu musi być wsparcie finansowe, no bo inaczej jak to uruchomić? To jest poważna decyzja i zaangażowanie czasu, środków pieniężnych i pracy osoby, która się decyduje i będzie to prowadzić przez lata – bo to nie jest pomysł na rok czy dwa (np. na sezon). Powinny być rozwiązania systemowe, bo patrząc na samorząd i władze w gminach to różnie to bywa – łącznie z animozjami osobistymi osób będących w radzie i osób prowadzących np. taką działalność. Może być też tak, że osobom „u władzy” nie będzie się podobało to, że senior przebywając w gospodarstwie obiera ziemniaki na własny obiad i mogą to odbierać jako wykorzystywanie osoby starszej. I wtedy gmina uznaje, że nie będzie dotować takiego gospodarstwa. Dlatego powinny być to rozwiązania systemowe.

Pani E: Jeśli taki rolnik będzie miał wszystko na głowie: prowadzenie gospodarstwa, remonty i inne rzeczy to nie będzie miał czasu na pisanie projektów zwyczajnie.

Pani F: Jako rolnik muszę być na tyle przedsiębiorczą, żeby sobie wyszukiwać i umieć się zorientować w tej „przestrzeni dotacji” i też byłoby dużo łatwiej, gdyby to jednak było dofinansowane przez państwo (jak np. w Holandii).

Pani B: To muszą być dotacje celowe, nie dla rolników, ale na dany typ działalności takiego ośrodka. Te pieniądze powinny iść „za osobą” (seniorem), a nie do rodziny seniora. Gdyby to były środki celowe, to ludzie by z nich korzystali na pewno.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani D: Być może ludzie byliby na to chętni, ale gdyby się pojawiły takie rozwiązania systemowe, żeby te gospodarstwa były konkurencyjne, np. przez cztery lata są zwolnieni z podatku czy innych obciążeń, a potem się okaże, że człowiek zainwestował i to się nie opłaca.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani A: Uważam, że 8 osób dziennie to liczba w sam raz.

Pan X: Tylko trzeba brać pod uwagę, że te osoby faktycznie muszą być w dobrym stanie, że nie mogą wymagać opieki non-stop. Poważny problem jest też z osobami z demencją, bo jak się z nimi rozmawia to jest wszystko ok, a potem bywa różnie.

Pani B: Na pewno jest to odpowiedzialność przejęcia opieki nad taką osobą.

Moderator: To są te kwestie, na które nam ostatnio zwracano uwagę: rolnicy i ich rodziny (zwłaszcza w okresie letnim) są narażeni na wypadki i tutaj obowiązkowo trzeba byłoby wykupić ubezpieczenie dla samego rolnika, na wypadek jeśli coś się stanie i trzeba pamiętać o tych osobach trzecich. Tak więc koszty ubezpieczenia są bardzo ważne, bo dają komfort zarówno rolnikowi, jak i jego podopiecznym. Podkreśla się też potrzebę wsparcia psychicznego czy psychologa zarówno dla seniorów, jak i dla osób prowadzących takie gospodarstwa. Często bowiem jest to większy koszt psychiczny po stronie gospodarza, niż po stronie beneficjenta.

Pan X: Inaczej jest przyjąć letnika w gospodarstwie agroturystycznym, a inaczej seniora, to jest już jakaś misja przeciw.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pan X: Są przecież badania, które mówią, że samo kopanie w ziemi, czy podobne aktywności jest pewną formą relaksu. Więc jakakolwiek aktywność dla seniora oprócz przetęczenia kanałów w tv jest bardzo wskazana.

Pani G: Wydaje mi się też, że tacy seniorzy, którzy całe życie pracowali na roli, to szybciej się w takim gospodarstwie opiekuńczym odnajdą, bo to jest dla nich znajome środowisko.

Pan X: Czasem to nawet nie chodzi o aktywność różną w tych gospodarstwach, ale o spotkanie drugiego człowieka i jakąś interakcję z nim.

Moderator: A czy widzicie Państwo jakiś poważny problem, jeśli chodzi o zainteresowanie tym pomysłem?

Pani B: Za mało pieniędzy. Te 800 zł to za jakiś czas będzie warte może 600 zł i to się nie będzie opłacać.

Pan X: Poza tym, przy standardowej pracy wychodzi Pani o 16:00, podbija kartę i praca już Pani nie interesuje, prawda? A jak się prowadzi takie gospodarstwo, to człowiek musi być dyspozycyjny cały czas tak naprawdę. Za 2000 zł – ciężko byłoby to utrzymać.

Moderator: A jaka kwota – Państwa zdaniem – byłaby satysfakcjonująca dla takiego rolnika, który szuka dodatkowego źródła dochodu?

Pani C: 3000-4000 tysiące?

Pan X: Taka kwota to jest niezbędne minimum, bo wszystkie koszty i ryzyka są przecież po stronie tej osoby, która to prowadzi. Inaczej być kierowcą, a inaczej kupić bilet i jechać w autobusie.

Pani B: A czy w tej kwocie 875 zł jest też wyżywienie przewidziane dla seniora?

Moderator: Tak, średnio to wychodzi ok. 16 zł dziennie. Czy Państwa zdaniem to jest realna stawka?

Pani F: Jeżeli ktoś faktycznie ma własne warzywa i owoce, albo np. hoduje króliki czy drób i może przyrządzić z tego posiłki to pewnie tak, ale normalne za taką stawkę było chyba ciężko ich wyżywić.

Moderator: To na pewno jest kwestia dyskusyjna, bo jeden człowiek wyda całą emeryturę i co miesiąc mu będzie brakowało, a drugi człowiek będzie na tyle zaradny, że zrobi tańsze zakupy i jeszcze mu zostanie pieniędzy, więc je sobie odłoży. Przy robieniu kalkulacji zależało nam na tym, aby przeliczyć – metodą gospodarczą, jak tanio i efektywnie wyżywić swoich podopiecznych. Zgadzam się z tym, że to są kwoty niskie, ale na pewno są wystarczające. Zawsze możemy je przecież podnieść, oferując posiłki z coraz to droższych produktów.

Pani B: Zapewne inaczej wygląda kalkulacja żywienia w DPS, gdzie jest 300 osób i zupełnie dają jakąś rozwodnioną. Często gospodarze, którzy mają np. agroturystykę, rezygnują z kwestii żywienia, bo jest to bardzo ciężki temat i zamawiają catering dla gości. Ludzie też stosują różne diety i ciężko byłoby przyrządzić posiłki – dla każdego coś innego za każdym razem.

Moderator: Zgadzam się, że to może być problem i wyżywienie zawsze było kwestią sporną. Przykładowo jednak: taki posiłek może być tańszy w okresie letnim, a droższy w zimie, co średnio da nam cenę właśnie ok 20 zł.

Pani B: Ja powiem szczerze, że mam gospodarstwo niedaleko od Krakowa, gdzie w sąsiedztwie mieszka wielu młodych ludzi, którzy mają starszych rodziców. Ci młodzi jeżdżą do pracy i czasem nie ma kto się zająć tymi starszymi, więc taka działalność bardzo by się przydała. Ale jak będzie to robił tylko sam gospodarz (+ ew. jakiś etat), to on będzie odpowiedzialny i za transport i za wyżywienie i za opiekę nad tymi osobami – i szczerze mówiąc jakoś sobie tego nie wyobrażam. Wydaje mi się, że pewne rzeczy trzeba trochę inaczej poukładać, bo to się też musi temu gospodarzowi przecież opłacać.

Moderator: Oczywiście, zgadzam się, nasz model jest dopiero punktem wyjścia do dyskusji i ustalania, które koszty – Państwa zdaniem są racjonalne, a które nie. Taki model powinien być przede wszystkim realistyczny.

WNIOSKI

11. Gospodarstwa opiekuńcze powinny włączać seniorów w takie prace, które stanowią część ich niezbędnej aktywności ruchowej (czynności kulinarne, robótki, rękodzieło, i in).
12. Gospodarstwo opiekuńcze powinno odznaczać się określonymi standardami w zakresie wyposażenia, sprawowanej opieki oraz wszelkich innych wymogów. Niemniej, standardy te (jak najmniej restrykcyjne) muszą być dostosowane do specyfiki gospodarstwa opiekuńczego, które nie jest ośrodkiem opiekuńczym czy terapeutycznym.
13. Zdaniem rozmówców, gospodarstwo opiekuńcze wymaga wsparcia finansowego i systemowych rozwiązań w zakresie funkcjonowania, aby uniezależnić go od indywidualnych decyzji na szczeblu samorządowym i woli lub jej braku ze strony lokalnych władz.
14. Wsparcie finansowe (systemowe rozwiązania) powinno być kierowane do seniorów, a nie do ich rodzin.
15. Rozmówcy uważają, że wsparcie finansowe powinno być na tyle trwałe, aby właściciel gospodarstwa opiekuńczego mógł się przekonać co do opłacalności takiego przedsięwzięcia (np. zwolnienie z podatku czy innych obciążeń przez cztery lata).
16. Osoby uczestniczące w warsztatach mają świadomość tego, że właściciel takiego gospodarstwa to osoba przedsiębiorcza, poszukująca różnych możliwości, również w zakresie wsparcia finansowego. Równocześnie podkreślali, że łączenie tej przedsiębiorczości, absorbującej wiele czasu, z prowadzeniem gospodarstwa opiekuńczego, remontami, zakupami, itp., może być zbyt trudne.
17. Optymalna liczba seniorów przebywająca w gospodarstwie to osiem osób dziennie, uwzględniając fakt, iż powinny być to osoby, którym stan zdrowia umożliwia korzystanie z takiej formy wsparcia.
18. Rozmówcy twierdzą, że seniorzy, którzy wcześniej byli związani z pracą w gospodarstwie, łatwiej znajdują się w realiach gospodarstwa opiekuńczego, jako znanego im środowiska.
19. Uczestnicy warsztatów twierdzą, że kwota, którą musieliby zapłacić seniorzy (ok. 800 zł – bez dotacji, pełna odpłatność) jest nieopłacalna dla właścicieli gospodarstw opiekuńczych. Zwłaszcza, że prowadzenie takiego gospodarstwa nie zaczyna się o godz. 8.00 i nie kończy o godz. 16.00. Ich zdaniem, minimalny przychód to 3 000-4 000 zł, nawet, jeśli zakłada się minimalne koszty wyżywienia.
20. Podkreślano potrzebę istnienia takich gospodarstw, niemniej praca wykonywana tylko przez jedną osobę (właściciela) i ewentualnie dodatkowy etat, ale uwzględniając odpowiedzialność za organizację czasu podopiecznych, opiekę nad nimi, transport, zakupy i wyżywienie, spowoduje, że takie rozwiązanie będzie nieopłacalne.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Mazowiecki ODR, Poświętne, woj. mazowieckie
Data i godzina warsztatów	8 lipca 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.11 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.12 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.13 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.14 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.15 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani C: Ja mam taki przypadek, że jak wcześniej płaciłam składkę ZUS-owską (bo prowadziłam działalność gospodarczą), to jak z niej zrezygnowałam, to nie mogłam już przejść na KRUS. Wtedy był taki czas, że ZDZ-y (zakłady doskonalenia zawodowego) płaciły rolnikom za szkolenie, to musiałam płacić i ZUS i KRUS, żeby móc chodzić na takie szkolenie.

Moderator: O takiej sytuacji jeszcze nie słyszałam i muszę to sprawdzić, bo to jest interesująca informacja. Pytanie brzmi, czy można być równocześnie w ZUS i KRUS?

Pani A: A gdybym mogła, to zawiesiłabym działalność agroturystyczną, bo już się nie za bardzo opłaca i przeszedłabym do KRUS, aby np. prowadzić gospodarstwo opiekuńcze.

Pani A: Jeśli np. chodzi o wolontariuszy, to w moim przypadku nie ma żadnego środka transportu (komunikacji podmiejskiej itp.), którym mogli by dojechać do gospodarstwa. I dowóz ich to byłoby dodatkowe koszty, które dochodzą w związku z transportem wolontariuszy.

Moderator: W takim gospodarstwie będą zapewne wyższe koszty, ale wszystkie takie sytuacje trzeba przewidzieć.

Pani C: Pamiętam, jak byliśmy na kongresie gospodarstw opiekuńczych i tam podkreślano wyraźnie, że głównym celem istnienia gospodarstw opiekuńczych jest utrzymanie tych starszych rodziców w domach, którzy przebywając 8 godzin w gospodarstwie opiekuńczym, mogą poprawić swoją kondycję psychiczną. Wracają do swojego domu, w którym, do późnej starości, mogą sprawnie funkcjonować. Żeby te dzieci nie musiały ich oddawać do całodobowych domów opieki.

Moderator: To jest sedno sprawy, chodzi o inwestowanie w swoją i rodziców przyszłość, gospodarstwo opiekuńcze ma w pewnym sensie spełniać rolę profilaktyczną.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Moderator: A czy Państwa zdaniem taka idea gospodarstwa opiekuńczego ma sens? Czy są jakieś bariery – po stronie rodzin, czy samych seniorów?

Pani A: Mnie się wydaje, że w rodzinach jest tak, że jeśli senior trafia do całodobowego domu, to wtedy czy brat czy siostra się składają i jakoś się płaci co miesiąc. Ale dla takiego przeciętnego seniora to te 900 zł za pobyt w dziennym domu to jest jednak za dużo.

Moderator: A ja widzę Państwo wsparcie instytucjonalne takiego pomysłu, jakieś dotacje, projekty?

Pani B: Tu musi być wsparcie finansowe, no bo inaczej jak to uruchomić? To jest poważna decyzja i zaangażowanie czasu, środków pieniężnych i pracy osoby, która się decyduje i będzie to prowadzić przez lata – bo to nie jest pomysł na rok, czy dwa (np. na sezon). Powinny być rozwiązania systemowe, bo patrząc na samorząd i władze w gminach to różnie to bywa – łącznie z animozjami osobistymi osób będących w radzie i osób prowadzących np. taką działalność. Może być też tak, że osobom „u władzy” nie będzie się podobało to, że senior przebywając w gospodarstwie obiera ziemniaki na własny obiad i mogą to odbierać jako wykorzystywanie osoby starszej. I wtedy gmina uznaje, że nie będzie dotować takiego gospodarstwa. Dlatego powinny być to rozwiązania systemowe.

Pani E: Jeśli taki rolnik będzie miał wszystko na głowie: prowadzenie gospodarstwa, remonty i inne rzeczy to nie będzie miał czasu na pisanie projektów zwyczajnie.

Pani F: Jako rolnik muszę być na tyle przedsiębiorczą, żeby sobie wyszukiwać i umieć się zorientować w tej „przestrzeni dotacji” i też byłoby dużo łatwiej, gdyby to jednak było dofinansowane przez państwo (jak np. w Holandii).

Pani B: To muszą być dotacje celowe, nie dla rolników, ale na dany typ działalności takiego ośrodka. Te pieniądze powinny iść „za osobą” (seniorem), a nie do rodziny seniora. Gdyby to były środki celowe, to ludzie by z nich korzystali na pewno.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani F: Mnie się wydaje, że u nas to funkcjonuje tak, że jednak starsza osoba woli zostać w swoim domu i tam przebywać. Wiadomo, że są Uniwersytety Trzeciego Wieku i wiele osób się przyzwyczyło i z nich korzystają.

Pani D: Może raczej to byłaby oferta dla mieszkańców miast, bo co nowego rolnikowi seniorowi może zaproponować takie gospodarstwo?

Pani E: Patrząc na przykład na panie z KGW – one całe życie nigdzie nie jeździły i teraz jak się spotykają na zebraniach, to się dopytują, kiedy będzie jakaś nowa wycieczka, bo one by coś chętnie zobaczyły.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani F: Mnie się wydaje, że to nie jest stricte projekt dla ludzi, którzy mieszkają na wsi. Przebywanie w gospodarstwie rolnym – ale u obcego, to dla osoby ze wsi nie jest żadna atrakcja. Poza tym trzeba mieć pewne predyspozycje, żeby prowadzić taki rodzaj działalności.

Pani B: A ja mam pytanie o podopiecznych: czy muszą być z tej samej gminy, czy mogą być z dalszych okolic?

Moderator: Tu nie ma żadnych ograniczeń przestrzennych. Pozostaje na pewno kwestia transportu, bo nie wiadomo czy będzie się opłacało kogoś dowozić z daleka?

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani D: Problemem jest to, że ludzie na wsi mają emerytury z KRUS-u (1200 zł) i ich dzieci wolą zabrać 900 zł i przytrzymać dziadka/babcię w domu, żeby te pieniądze zostały dla nich. To nawet nie chodzi o to, czy senior jest zadowolony czy nie, ale ważne, że te 900 zł zostaje w gospodarstwie.

Moderator: Zapytam Państwa, którzy są młodszy – jaką kwotę hipotetyczną sobie Państwo wyobrażacie, że senior mógłby ją zapłacić, żeby przez kilka godzin dziennie przebywać w gospodarstwie opiekuńczym? Czy Państwo byliby gotowi go wesprzeć? Jaki to byłby rząd wielkości? Zakładając, że senior ma np. 2000 zł emerytury?

Pani E: Może ok 400-500 zł? Myślę, że gdzieś połowa tego, co tu było wyliczone (875 zł).

Pani D: Gdyby emerytury KRUS-owskie były większe, to na pewno część osób by się zdecydowała na takie aktywności.

Moderator: A czy prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego może być atrakcyjne dla młodych osób? A jeśli tak, to dla jakich?

Pani D: Może jak nie mają innej pracy to na „start”, będą próbować się tym zająć?

Moderator: Osobną kwestią jest pomoc psychologiczna dla takich osób, które przecież nie zawsze miały styczność ze starszymi osobami i mogą mieć problemy z opieką nad nimi.

Pani C: Bardzo ważne wydaje mi się, żeby nie traktować tego jak stricte zawód, ale mieć w sobie jakąś misję, bo bez tego, to będzie raczej taka przechowalnia dla tych osób. Trzeba się z tym dobrze czuć. Poza tym, rodzina gospodarza też powinna brać w tym udział, bo dopiero wtedy to będzie wiarygodne. Chodzi też o kontakt pomiędzy różnymi pokoleniami, o nawiązanie relacji międzyludzkich.

Pani D: Został napisany projekt przez PCPR w Borach Tucholskich gdzie trzy gospodarstwa mają pod opieką, ale po 4-5 osób psychicznie chorych. Jedna z pań opiekowała się wcześniej też seniorami i mówiła, że nie ma porównania, że jednak seniorzy to zdecydowanie łatwiejsza grupa do opiekowania się niż osoby z zaburzeniami psychicznymi. Jest to zdecydowanie cięższa praca, niż z seniorami i nawet ta pani prowadząca wymaga wsparcia psychicznego.

Moderator: A gdybyście rozważali taką opcję prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego, to bardziej interesowała by Was gotówka na start (np. 200 000 zł na uruchomienie), czy też może lepsze byłoby wsparcie stałe, np. dopłaty czy zwolnienia z podatków?

Panie: Na pewno wsparcie stałe.

Moderator: A czy ktoś z Was widziałby się w takiej pracy – jako opiekun lub właściciel? Jakie cechy musi mieć taki opiekun?

Pani D: Ja siebie widziałabym jako opiekuna/właściciela. Poza tym opiekun powinien być cierpliwy, empatyczny, musi mieć umiejętność słuchania, ciepło wobec ludzi. Powinien się także orientować, czego podopieczni potrzebują, jakich aktywności, itd., a nie narzucać im z góry gotowe rozwiązania.

Pani C: A czy jest jakaś minimalna liczba osób? Czy jakieś ograniczenia są?

Moderator: Optymalną liczbę osób ustalono na 8, ale to wszystko zależy od możliwości osoby prowadzącej gospodarstwo, jeśli będzie sama, bez wolontariusza, to raczej nie ma szans, aby się tą ósemką samodzielnie zająć. Ale nawet, gdyby był jakiś wolontariusz, to więcej niż 8 osób nie są w stanie obsłużyć, ta liczba jest w psychologii ustalona jako najbardziej optymalna liczebność grupy i wtedy ta grupa jest sterowalna.

Pani C: Tu chodzi też przecież o pewne więzi, żeby się zawiązały.

Pani D: A poza tym skąd wziąć tych wolontariuszy? Słyszałam też o takiej sytuacji, gdzie było prowadzone gospodarstwo opiekuńcze, ale mieli pieniądze z projektu. Potem się pieniądze skończyły i chcieli wspólnie z PCPR napisać projekt, ale przedstawiciele samorządu traktowali gospodarstwo opiekuńcze jako konkurencję, która – jak dostanie dofinansowanie, to im odbierze podopiecznych.

<https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-powierzenie-pracy-wolontariuszowi>

Pani E: A czy takie gospodarstwo opiekuńcze jest podmiotem, który będzie mogło korzystać z wolontariuszy? Bo z tego co wiem, to nie wszystkie podmioty mogą.

Moderator: Nie, to jest jeszcze nieuregulowane. Liczymy, że prace komisji się do tego przyczynią. Osobna kwestia to praktykanci, np. szkół pielęgniarstwa, itp.

WNIOSKI

1. Istotną kwestią jest status rolnika prowadzącego gospodarstwo opiekuńcze, korzystającego ze szkoleń, dopłat, itp. oraz regulacje w zakresie ubezpieczenia KRUS i ZUS.
2. Osoby prowadzące działalność agroturystyczną i przechodzące na działalność opiekuńczą – regulacje w zakresie ubezpieczenia KRUS i ZUS.
3. Możliwość zatrudniania wolontariuszy.
4. Konieczność wypracowania rozwiązań systemowych dla gospodarstw opiekuńczych.
5. Powinny być dotacje celowe – nie dla rolników, lecz dla seniorów.
6. Interesariusze oczekują stałego wsparcia dla gospodarstw opiekuńczych.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Gospodarstwo Agroturystyczne "Miraś" Ranna, 62-511 Kramsk, woj. wielkopolskie
Data i godzina warsztatów	15 lipca 2021, 12:00-15:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.16 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.17 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.18 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.19 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.20 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pan C: Ja zauważyłam, że to zależy też od regionu, np. na Podlasiu jest zupełnie inaczej, przy każdym domu jest ławeczka, gdzie ci starsi sobie siedzą i czy to śpiewają, czy rozmawiają. Natomiast, w Wielkopolsce to emeryt wie, że dostaje niską emeryturę, a jeszcze jednemu wnukowi trzeba dać 50 zł, drugiemu, trzeciemu, na leki trzeba odłożyć i pieniądze się rozchodzą. W Wielkopolsce emeryci nie odcinają pępowiny od młodszych pokoleń. Moim zdaniem to jest rodzaj syndromu sztokholmskiego, gdzie dzieci są oprawcami rodziców.

Pan X: Może ta mentalność się zmieni, ale to wtedy rodzice będą wykorzystywać dzieci w np. następnym pokoleniu.

Moderator: Tak, coraz częściej się słyszy o dzieciach, które dzwonią na policję i zgłaszają, że się ich maltretuje, podczas, kiedy np. mama nie pozwoliła włączyć komputera. Tak więc ci rodzice w pewnym momencie mogą oddawać to, co otrzymywali od tych dzieci, nie jest to wykluczone.

Pani F: My cały czas rozmawiamy o seniorach i pomocy dla nich. A co z ludźmi, którzy są ich opiekunami? Przecież oni też często potrzebują wsparcia i np. psychologa.

Moderator: Tak, oczywiście, ponadto osoba zajmująca się seniorami powinna mieć szczególnie predyspozycje, aby udźwignąć taki rodzaj działalności.

Pan X: Faktycznie, bo jak ktoś prowadził gospodarstwo rolne, to niekoniecznie musi mieć takie cechy. Chyba, że akurat kształcił się w tym kierunku np. na studiach.

Moderator: A czy Państwo znacie takie osoby w swoim otoczeniu, które mogłyby się podjąć prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego?

Pan Y: Ja kogoś takiego znam.

Moderator: A czy to byłoby atrakcyjne np. dla młodych ludzi?

Pan X: Jeżeli młody człowiek nie jest np. zainteresowany kontynuacją działalności rolniczej swoich rodziców, a ma do tego dryg, to być może, obok tego gospodarstwa rolnego można uruchomić taką działalność.

Moderator: A jeśli chodzi o transport w gospodarstwie opiekuńczym – czy macie Państwo jakieś uwagi?

Pani C: Tu może być problem, bo jeśli będzie tylko jedna osoba (tzw. dyrektor) to musi spełniać rolę i opiekuna i kucharza, oczywiście może mieć kogoś do pomocy, ale czy to nie jest za dużo?

Pan Y: Jeszcze odnośnie transportu: my w gminie prowadzimy ŚDPS i tam dowozimy różnych uczestników. Jakiś czas temu zrobiliśmy ankietę, ile osób mogłoby samodzielnie przyjechać na zajęcia i z ponad 20 osób tylko 3 się zadeklarowały. Wniosek jest taki, że gdyby nie było darmowego transportu, to nie miałoby sensu istnienie tego środowiskowego domu pomocy. Podobnie może być w gospodarstwie opiekuńczym – jeśli nie będzie samo dysponowało transportem, to może być tak, że nikt wtedy nie będzie chętny.

Pani D: A jak wygląda wyżywienie?

Moderator: W istniejących gospodarstwach opiekuńczych jedni oferowali własne wyżywienie, podciągając to pod terapię kulinarną, a inni wynajmowali catering i korzystali z niego.

Pani E: Na pewno też od kondycji samych seniorów będzie zależało, ile osób musi się nimi opiekować i jakie byłoby finansowanie tego.

Moderator: A czy w Waszej gminie oprócz DPS całodobowego są jakieś inne usługi oferowane?

Pani B: Jest ośrodek wsparcia, kluby seniora, można zamówić pomoc która przyjeżdża do miejsca zamieszkania.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani D: To, co my tutaj wypracowujemy, to by się też wpisywało w taką ideę CUS (Centrum Usług Społecznych). Chodzi o to, żeby przejść z dawania świadczeń (pieniędzy) na oferowanie usług, np. opieka psychologiczna, usługi towarzyszenia. Chodziło głównie o dokonanie deinstytucjonalizacji i żeby te usługi były zlecane, czyli tutaj też można by zlecać takie usługi na zewnątrz, czyli np. do gospodarstwa opiekuńczego. Ustawa o powołaniu CUS jest i po prostu konkretny ośrodek musiał się zdecydować, czy chce się w taki CUS przekształcić. Część tych ośrodków w ramach pilotażu jest finansowane, teraz też wypracowujemy model, jak to powinno funkcjonować. Z całej Polski przystąpiło do tego 30 gmin. Coraz więcej ludzi widzi, że takie ośrodki powinny się przekształcać i jednak przechodzić od świadczeń pieniężnych do oferowania pewnych usług.

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20190001818>

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pan X: Ja jestem zdania, że im mniej szczegółów odnośnie do gospodarstw opiekuńczych będzie zawartych w przepisach, tym lepiej dla tych gospodarstw. Te przepisy powinny być ogólne i jak najbardziej przystępne dla tych osób, które by się chciały podjąć takiej działalności.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: A czy widzicie Państwo jakiś problem po stronie zdrowia tego seniora, który dyskwalifikowałby tego seniora jako klienta gospodarstwa opiekuńczego? Co dla takiego przeciętnego mieszkańca i właściciela gospodarstwa rolnego może być nie do zaakceptowania?

Pan Y: Myślę, że już takie bardzo poważne schorzenia, typu osoba głucha, niedowidząca, poważna demencja, alzheimer.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPLACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani A: Wyliczony koszt (875 zł) wydaje się dość duży, ale chyba lepiej, żeby senior – zamiast oglądać w domu seriale – wychodził i spotykał się ze znajomymi czy rówieśnikami. Mogą się nawiązać przyjaźnie pomiędzy tymi osobami.

Pan X: Te koszty są faktycznie duże, a kwota zysku 2500 zł (nie liczymy własnej pracy) jest nie za duża. Jedynym wyjściem byłoby pewnie zwiększenie liczby przyjmowanych osób. Mogę na swoim przykładzie powiedzieć, że nawet, jeśli jakaś klasa w szkole ma 25-30 osób, to i tak tworzą się w niej mniejsze grupki (między 4 a 8 osób). Więc można w jednym ośrodku prowadzić tak jakby równoległe 3-4 grupy. To chyba nie jest jakiś duży problem.

Moderator: Tak, ma Pan rację, ale wtedy musimy zwiększyć liczbę opiekunów.

Pan X: Pytanie, czy byłby aż taki popyt, żeby zebrać 30 osób w jednym gospodarstwie?

Moderator: Trzeba zaznaczyć, że gospodarstwo opiekuńcze jest wyborem – i pytanie brzmi, czy ktoś będzie skłonny zapłacić ok. 500 zł za coś, co nie jest mu koniecznie potrzebne?

Pani B: U mnie w rodzinie był taki przypadek, że mając chorą mamę na raka musieliśmy znaleźć dzienny dom opieki dla dziadka. W okolicy nie było niczego wolnego, więc znaleźliśmy dopiero gdzieś dalej i tam za całodzienną opiekę płacono się ok. 3500 zł (w domu całodobowym), ale był to bardzo dobrze utrzymany dom z ogrodem i można powiedzieć, że forma jego prowadzenia była taka w zachodnim stylu.

Pan X: Tutaj w regionie ciężko będzie znaleźć chętnych na takie usługi, chyba, że za 50 zł.

Moderator: A ile taki przeciętny emeryt w Waszej gminie byłby skłonny zapłacić za takie usługi?

Pani E: Jedni mają emerytury po 1200 zł, ale na pewno są tacy co mają i po 3000 zł. Ale myślę, że ok. 200 zł byliby skłonni zapłacić.

Pan Y: Jeżeli takie usługi opiekuńcze mają kosztować miesięcznie więcej, niż 350 zł, to chyba się nie przyjmie. Dodatkowo, jest problem, że czasem senior jest osobą zamożną, jego dzieci także, a i tak nie będzie płacił więcej, bo czemu ma płacić tak dużo?

WNIOSKI

1. Istnieje potrzeba zmiany mentalności osób starszych (co nie jest łatwym zadaniem), które czują się odpowiedzialne za swoje dzieci, a zwłaszcza wnuki, co wiąże się z regularnym, comiesięcznym obowiązkiem wsparcia materialnego.
2. Osoba prowadząca gospodarstwo opiekuńcze musi posiadać szczególne predyspozycje, aby w sposób odpowiedzialny zajmować się innymi ludźmi.
3. Centrum Usług Społecznych (CUS) jako instytucja realizująca politykę deinstytucjonalizacji usług społecznych, w tym opiekuńczych, które mogły by być zlecane gospodarstwom opiekuńczym.
4. Wymogi formalno-prawne dotyczące gospodarstwa opiekuńczego (infrastruktura, ilość i jakość oferowanych usług) powinny być przystępne i zachęcać rolników do podejmowania dodatkowej, pozarolniczej działalności.
5. Kwota, którą byliby skłonni zapłacić seniorzy z własnych środków za pobyt w gospodarstwie opiekuńczym to ok. 200-350 zł.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Podkarpacki ODR, Boguchwała, woj. podkarpackie
Data i godzina warsztatów	20 lipca 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.21 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.22 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.23 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.24 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.25 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Moderator: A propos certyfikowania to chcemy, aby certyfikat był wydawany i dla gospodarstwa i dla gospodarza.

Pani A: Jeszcze trzeba tu poruszyć kwestię dostosowania do osób niepełnosprawnych, bo w zasadzie większość takich osób ma jakieś niedyspozycje – myślę tutaj o platformach, poręczach, balkonikach etc. Jak to będzie rozwiązane?

Moderator: Tu jest powiązanych kilka kwestii, bo zależy to na pewno od umiejętności gospodarzy, ale także od infrastruktury. To musi być też decyzja samego gospodarza, bo przecież i trzeba zrobić podjazd dla wózków i dostosować łazienkę, czy poszerzyć futryny – to są duże koszty. Może się też okazać, że w jakimś regionie ktoś rozpozna, że jest taka potrzeba i się do niej dostosuje. I tak każdy gospodarz będzie musiał zrobić takie rozeznanie na własną rękę. Jeśli w regionie jest dużo takich obiektów (świetlic, domów etc.) to pytanie brzmi, czy gospodarstwo opiekuńcze ma szansę tam zaistnieć?

Pani A: Jeszcze opiszę jedną sytuację, gdzie moja niepełnosprawna koleżanka chciała sobie przebudować łazienkę i pozyskać na to środki z PFRON-u. I powiem Państwu, że naprawdę, dla przeciętnego człowieka, który ma to zrobić – jest to nie do przejścia. Łącznie z tym, że musiała dostarczyć jakieś rysunki fachowe, więc trzeba było wynająć architekta i była cała seria problemów, żeby sprostać wymaganiom tej instytucji. Robiliśmy to raz i nigdy więcej. Gdyby była więc kwestia pozyskiwania jakichś dodatkowych pieniędzy, to trzeba to maksymalnie uprościć, a nie wymagać od ludzi projektów, profesjonalnych szkiców itp. rzeczy.

Pani F: Ja myślę że takie placówki (gospodarstwa opiekuńcze) powstawałyby jak grzyby po deszczu, ale gdyby była jakaś dotacja.

Pani G: Poza tym to musi być specyficzna osoba, która lubi pracę z takimi ludźmi. Nie każdy się do tego będzie nadawał. To jest kwestia empatii i podejścia do drugiego człowieka, trzeba to po prostu lubić.

Pani B: Jak się dłużej współpracuje z seniorami, np. z KGW, i piszę się z nimi różne wnioski o dotacje z ARiMR to energia, jaka jest w grupie takich seniorów jest zdumiewająca. Trzeba się dobrze czuć z takimi ludźmi.

Pani E: U nas jeden pan miał pomysł, bo otworzył takie gospodarstwo i nikt nie chciał do niego przyjść. Wtedy wpadł na pomysł i rozpuścił informację, że szuka osób, które się znają na pieczeniu chleba, więc się panie pozgłaszały. Potem były jakieś wyroby – kiełbasy, ostatnio robi miody, jakieś terapie prowadzi i interes się kręci, bo pan po prostu wpadł na dobry pomysł. A jak ludzie się przekonali, to było już znacznie łatwiej.

Pani G: Wydaje mi się też, że trzeba na samym początku ujednoczyć standardy dla takiego gospodarstwa, że np. musi być jeden duży pokój dla tych seniorów (altana, itp.), musi być jakiś mniejszy pokój, gdyby ktoś się słabo poczuł, łazienka na tym samym poziomie, itp. Np. 70 cm w świetle ościeżnicy to za mało, żeby tam wjechać wózkiem.

Pani B: Z drugiej strony, czy nie gubimy teraz tego rodzinnego charakteru, który ma taki dom? Przecież każdy gospodarz ma swój dom, są różne układy pokoi, czy to się uda, żeby ujednoczyć takie gospodarstwa opiekuńcze? Czy taka standaryzacja lokalowa jest faktycznie niezbędna?

Moderator: Ale podstawowe standardy – które będą ustalone – muszą być przestrzegane. Jeśli tego nie zrobimy, to ktoś chcąc zarobić wtłoczy ośmiu seniorów do małego pokoju. Albo łazienka będzie np. na piętrze.

Pani G: Poza tym, trzeba brać pod uwagę, że ci seniorzy będą coraz starsi, niech ktoś z nich złamie nogę i będzie jeździł na wózku – ale dalej będzie chciał przychodzić do gospodarstwa? Trzeba patrzeć w przyszłość i wcześniej przewidzieć różne sprawy.

Moderator: Oczywiście, minimalne standardy musze być przewidziane i spełnione, ale cały czas nie możemy też zapominać o rodzinnym charakterze takiego gospodarstwa.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani A: Ja pracowałam w dziennym domu opieki społecznej i zauważyłam, że dopóki w takich dziennych domach jest finansowanie z UE to jest świetnie, opłaty są ponoszone z projektu – w zależności od tego, kto jest realizatorem (gmina, fundacja, czy ktoś inny), w przypadku gminy to jest np. 14-15 zł i to jest do przyjęcia. Natomiast jak kończy się finansowanie, to się wszystko kończy. Ja myślę, że w takim gospodarstwie opiekuńczym koszt utrzymania osoby jest z pewnością wyższy niż te wyliczone 800 zł, trzeba policzyć opiekunów i inne rzeczy.

Moderator: Tak, przewidzieliśmy tylko jeden dodatkowy etat. Jeśli ktoś sobie nie zabezpieczy wolontariuszy, to musi mieć przynajmniej dwie osoby do pomocy.

Pani B: A czy Wasz projekt zakłada, że np. w takim gospodarstwie będą jakieś widełki od-do, np. w zależności od regionu? Bo przecież takie koszty opieki zależą od różnych czynników i są bardzo zróżnicowane.

Moderator: Tak, zastanawiamy się także nad stworzeniem regionalnych modeli na mniejszą skalę.

Pani A: Można na to spojrzeć jeszcze inaczej: przecież z gminy idą ogromne środki na Senior+, itp., czy ten koszt nie byłby mniejszy, gdyby te środki trafiały do gospodarstw opiekuńczych?

Pani E: Tylko to są środki rządowe.

Moderator: My także zakładamy, że rząd będzie w pewnym stopniu partycypował w finansowaniu gospodarstw opiekuńczych. A czy Panie wiecie, ile kosztuje miesięczne utrzymanie w takim domu?

Pani E: Myślę, że do 1000 zł na całodzienny pobyt wraz z posiłkami i dowozem w przypadku Senior+.

Pani B: Tak, ale to jest koszt funkcjonowania samego takiego ośrodka, natomiast ja wiem z doświadczenia, że fundacja, która go prowadzi pisze też dodatkowe projekty i dostaje pieniądze np. na aktywizację. Jeżeli będą ten ośrodek rozbudowywać, to będą mogli też przyjąć więcej osób, bo jest wyliczony standard na jednego uczestnika i tego się muszą trzymać. A zapotrzebowanie wśród ludzi jest bardzo duże. Poza tym, to jest zadanie rządowe zleczone i oni nawet nie mogą zarabiać na tym.

Pani A: Kolejna kwestia to transport, bo to są zwykle dość duże koszty – w ŚDPS to nawet jest 15 000 zł miesięcznie, jak trzeba po każdego objechać całą gminę, a często jest tak, że nawet jest ktoś w domu i mógłby podwieźć taką osobę na zajęcia – ale nie robi tego. A jak byłoby z nieobecnościami np. na takich zajęciach w gospodarstwie opiekuńczym?

Moderator: Myślę, że to wszystko powinno być ujęte w regulaminie, oczywiście jeśli np. gospodarz ma to dofinansowane np. z gminy i musi się przed nią rozliczyć, to pewnie jest możliwość zwrotu środków za kilka dni nieobecności, ale to też musi być wcześniej przez seniora zgłoszone.

Pani E: Warto zaznaczyć, że każda gmina ma strategię i tam są również rozpisane zadania, jakie będzie świadczyć na rzecz osób w podeszłym wieku. Np., w ramach Senior+ był z gminy finansowany transport seniorów do tych klubów.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani E: Żeby zacząć rozważania, jak miałyby to wyglądać regionalnie, to trzeba by najpierw zrobić diagnozę. Bo na terenie województwa są już jednostki pomocy, jest Senior+, są domy i są kluby, więc istnieją ośrodki, które gromadzą osoby starsze. Musimy mieć też świadomość, że gmina otrzymuje od państwa 40% i już jest łatwiej prowadzić taki ośrodek. Osoby z zaburzeniami psychicznymi są z kolei w środowiskowych domach pomocy i to są też często osoby starsze, które otrzymują opiekę specjalistyczną. Nawet przyjmując osoby z delikatnymi zaburzeniami trzeba być bardzo ostrożnym.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: Jak rozumiem, sugeruje Pani aby nie dopuszczać możliwości zajmowania się w gospodarstwach opiekuńczych osobami z zaburzeniami psychicznymi?

Pani E: Jak najbardziej, to są naprawdę delikatne kwestie i trzeba być bardzo ostrożnym. Delikatna demencja jest jeszcze dopuszczalna, ale osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą być agresywne, mogą się zachowywać w sposób nieprzewidywalny, trzeba być ostrożnym.

Moderator: Rozumiem, nawet jeśli właściciel będzie przygotowany, to nie wiemy, jak będą reagować inni seniorzy. Tu może być też problem z integracją w grupie, bo któryś senior będzie się czuł np. zobowiązany, żeby pomagać takiej osobie i to nie jest już dla niego żaden relaks.

Pani F: Tak, jak wspomniała koleżanka, mamy dużo do czynienia z domami dziennej opieki dla takich osób, a na terenie podkarpacia jest najwięcej ŚDPS w całej Polsce. I jest bardzo duże obłożenie w nich.

Pani B: Mnie się wydaje, że to nie jest w porządku, że nie mamy możliwości dopuszczenia takiej osoby z zaburzeniami. Jeżeli gospodarz ma umiejętności, wiedzę i doświadczenie, i potrafi stworzyć dom i opiekę tylko dla takiej grupy (bez łączenia osób chorych ze zdrowymi), to jak najbardziej trzeba mu dać szansę. Pani też wcześniej mówiła, że chętni będą szkoleni, że będą wydawane certyfikaty, więc rozumiem, że nie każdy będzie mógł zostać takim gospodarzem, ale wybrani, którzy się do tego nadają. Więc jeśli taki standard zostanie wytyczony to wykluczy się możliwość tzw. „zarabiania na ludziach”, prawda?

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani C: Na pewno ważną kwestią jest dochód, jeden będzie dostawał 1200, a drugi 2500 zł i to jest różnica na pewno, żeby komuś zapłacić te 900 zł.

Moderator: Na tę chwilę widzimy, że model rynkowy gospodarstwa opiekuńczego ma słabe szanse, aby w ogóle zaistnieć. Na pewno będzie potrzebne dofinansowanie, ale podejrzewam, że nie będzie się dało sfinansować całości, senior jednak będzie musiał te 10-20% dołożyć od siebie. Uważam również za stosowne, żeby to zróżnicować pod kątem regionu i np. żeby senior średnio płacił za taką usługę 150 zł.

Pani D: Poza tym senior na wsi jest potrzebny, nawet jeśli ma te 1200 zł emerytury, to ta babcia i tak jest w domu potrzebna, bo zawsze trochę podratuje budżet, albo przypilnuje dziecka. Trzeba popatrzeć na spektrum wsi i miasta, bo babcia, która 60 lat mieszka na wsi, to na starość by pewnie wolała pojechać do kina albo na wycieczkę, zobaczyć coś. Z kolei pani z miasta chciałaby zobaczyć jak się kury chowa, itp. Więc taką ofertę trzeba zróżnicować. Ludzie z miasta podczas pandemii byli zamknięci, wydaje mi się, że oni będą bardziej chętni na takie usługi na wsi.

WNIOSKI

1. Jeżeli w gospodarstwie opiekuńczym miałyby przebywać osoby z niepełnosprawnością ruchową, należy zadbać, aby wymogi infrastrukturalne i przepisy były na tyle uproszczone, aby móc wykorzystać warunki, którymi dysponuje gospodarz.
2. Należy zadbać o jednakowe standardy obowiązujące w gospodarstwach opiekuńczych, uwzględniając, że gospodarstwa te będą się między sobą różniły pod kątem oferowanych usług, liczby przyjmowanych seniorów, itp.
3. Finansowanie usług, odpłatność, dotacje powinny uwzględniać zróżnicowanie regionalne naszego kraju.
4. Należy rozważyć możliwość przyjmowania do gospodarstw opiekuńczych osób z dysfunkcjami psychicznymi pamiętając o tym, że istnieją już placówki (ŚDS), które takimi osobami zajmują się w sposób profesjonalny.
5. Usługi, które oferuje gospodarstwo opiekuńcze, powinny być zróżnicowane pod kątem oczekiwań i predyspozycji seniorów. Osoby na co dzień mieszkające w mieście chętniej przyjmą ofertę agroturystyki. Osoby ze wsi, prawdopodobnie, będą oczekiwały od gospodarstwa opiekuńczego innych atrakcji, jak wyjazd do miasta, na wycieczkę, itp.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Zachodniopomorski ODR, Barzkowice, woj. zachodniopomorskie
Data i godzina warsztatów	27 lipca 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właściciele gospodarstw rolnych, przedstawiciele instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.26 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.27 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.28 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.29 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.30 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani A: Ja mam takie wrażenie, że patrząc na tą dzisiejszą młodzież, która obecnie ma te 30-40 lat i jest utrzymywana przez rodziców, to nie żal mi jest tej młodzieży, tylko tych rodziców, że do tego doprowadzili.

Pani B: Jeśli chodzi o starszych na wsi, to jeszcze zależy, jak wieś funkcjonuje. Znam okolice, że sąsiadka powie sąsiadce „dzień dobry” i na tym rozmowa się kończy. Ale jak ktoś się zaangażuje, to jest inaczej. Ja ostatnio upiekłam ciasto, zaprosiłam panie do zbierania porzeczek, potem posiedziałyśmy sobie i było bardzo miło. I wtedy ta wieś żyje. Ja akurat jestem spod Szczecina, 15 km mamy do miasta. I u nas są jeszcze krowy na wsi i ta wieś jakoś żyje. Problem jest z kolei z tymi, którzy pokupowali ziemię u nas, wybudowali domy, a teraz skarżą rolnika, bo im odór od krowy przeszkadza. Po czym się okazuje, że dziecko ma alergię, i tak dalej.

Pan Y: Jest ustawa o rodzinnych domach pomocy, gdzie może być od 3 do 8 osób, ja taki dom prowadzę. Tylko jest jeden problem, bo burmistrz danej gminy musi wyrazić na to zgodę. My jesteśmy pozabudżetowi, sami to robimy, ale on musi wyrazić zgodę. I my np. spełnialiśmy wszystkie warunki, mieliśmy wszystkie standardy powierzchniowe i obsługi zapewnione, a nagle po 2 latach burmistrzowi się odwidziało i on tego nie podpisze. I człowiek napotyka na taką barierę, a przecież chce robić dobrze. Gdyby ten zapis został zniesiony, to było wspaniale. Bo największy problem to jest załatwienie z urzędnikami gminy czegokolwiek.

Moderator: A czy rozważaliście Państwo wykorzystanie świetlic wiejskich w zakresie realizowania tam niektórych zajęć w ramach gospodarstwa opiekuńczego?

Pani C: My mamy taką świetlicę, mimo że wieś jest mała (114 osób). Świetlica jest dwupoziomowa, jakieś 120 m² na dole, a 80m² na górze może tam jest. Przez ok. 10 lat w tej świetlicy nie działo się nic, a na ten moment w tej świetlicy mamy: zespół, który śpiewa, mamy koło gospodyń, mamy towarzystwo przyjaciół dzieci, połowa tego to jest kaplica, i jeszcze klub sportowy.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Moderator: Jak Państwo sądzą, jaką kwotę byli by w stanie zapłacić seniorzy za kilkugodzinny pobyt w gospodarstwie opiekuńczym przez 5 dni w tygodniu?

Pani B: To ciężko określić, ale przyjeżdża do mnie takie starsze małżeństwo, nauczyciele, pan sobie w tenisa pogram, pani z wędką posiedzi i bez problemu płacą za to. Oni wolą przyjechać do mnie, niż jechać na typowe wczasy do domu wczasowego, np. nad morze. Było ostatnio też takie spotkanie, gdzie młody pan prowadził i pokazywał nam, jak takie gospodarstwa wyglądają np. w Holandii.

Moderator: Najprostszym rozwiązaniem byłoby zdobyć pieniądze z UE, dać je rolnikom i powiedzieć: proszę, prowadźcie takie gospodarstwa.

Pani C: Ja mam takie gospodarstwo, które jest przygotowane do tego, aby takie osoby przyjmować. Mieszkam w małej gminie, bardzo dobrze i prężnie działa KGW, dużo rzeczy się dzieje, jest wiele spotkań integracyjnych, jest w gminie też prężny klub seniora. Ale jest problem z osobami starszymi, które nie mogą uczestniczyć w takich imprezach, bo są np. na wózku. Oni by chętnie do takiego domu opiekuńczego na cały dzień przyszli, bo ich dzieci i tak idą do pracy, tylko jest kwestia – kto za to zapłaci? Bo oni z własnej kieszeni nie chcą zapłacić. I ci starsi ludzie tak siedzą w domach.

Moderator: Zastanówmy się, czy część opłat powinna być jednak po stronie rodziny?

Pani D: Patrząc z perspektywy ośrodka pomocy, to jeżeli mówimy o tym (o pomocy społecznej) to obarczamy całym tym kosztem gminę. Każde zadanie jest zadaniem własnym gminy. I tylko z dobrej woli jest dopłacane z budżetu państwa. Jeżeli wpisujemy jeszcze jedno takie zadanie, które ma być finansowane ze środków własnych gminy, to może się ono okazać martwym. Tu wydaje się być konieczne zaangażowanie ze strony PFRON-u, oni mają sporo pieniędzy. Im większy rynek pracy, im wyższe wynagrodzenie minimalne, to przecież stały % odprowadza się na PFRON. Oni mają dużo pieniędzy, niestety zasiłków nie podnoszą od lat. Ale u nas warsztaty terapii zajęciowej dostały piękne pieniądze. Być może są takie bogate gminy, ale to są naprawdę wyjątki. Ja jestem z biednej gminy i pomimo, że jest np. jakiś przepis w ustawie, to my się tłumaczymy przed ludźmi, że co z tego że jest przepis, jak gmina nie ma pieniędzy.

Pani C: Opieka społeczna byłaby super do administrowania, np. żeby polecić komuś starszemu jakieś sprawdzone gospodarstwo.

Pani D: Mnie się wydaje, że taka dopłata nie powinna być wyższa, niż wielkość zasiłku pielęgnacyjnego (ok. 250 zł). Przecież ta osoba musi opłacić też rachunki, musi kupić jedzenie, leki, opał na zimę. Nie można go pozbawić większości środków na życie. Jeżeli to będzie taki wysoki koszt (800 zł), to nikt nie przyjdzie za te pieniądze.

Pani X: Z tego, co Pani przedstawiła, z tych wszystkich założeń, to wynika z tego, że to się nie opłaca. A dlaczego w Polsce powstało tak dużo prywatnych przedszkoli? Przecież tam idą duże pieniądze. A jak mówimy o gospodarstwach opiekuńczych to jest to podobna forma, i tak jak w przedszkolach – powinny być jakieś subwencje. U nas w gminie jest przedszkole i na każde dziecko dostaje subwencję 1000 zł. Dostają pieniądze na inwestycje, na wykonanie tego miejsca i dodatkowo miesięcznie jest 1000 zł na dziecko.

Pani D: I to jest obowiązek gminy. Z prywatnymi przedszkolami jest tak, że ono wycenia pobyt dziecka na 1500 zł i część tych pieniędzy dostaje z gminy, bo gmina (mając tylko jedno swoje przedszkole) nie ma jak zapewnić innym dzieciom opieki w przedszkolu.

Moderator: Czyli trzeba by wypracować odpowiednie przepisy regulujące takie sprawy z seniorami.

Pani D: Tak, tylko żeby skierować człowieka do takiego domu, to trzeba by wydać decyzję. A decyzję się wydaje wtedy, jak w gminie będzie na to pokrycie w budżecie. Jak nie mam pokrycia w budżecie, to nie mogę wydać decyzji na żaden wydatek.

Pani E: Czyli seniorzy w budżecie chyba nie są w ogóle przewidziani.

Pani E: Ale tutaj chodzi o to, że jak przyjdzie ktoś z seniorów, to żeby za tą usługę chociaż symbolicznie, ale zapłacił. A jak ma 1100 zł emerytury, to nie zapłaci. Więc jak chcemy u siebie otwierać takie gospodarstwa opiekuńcze to musimy szukać takiego towarzystwa, które ma pieniądze.

Pani C: Ale jeszcze chodzi o to, że np. mamy pasiekę i ci starsi ludzie będą coś robić przy tym miodzie, np. naklejać karteczki. Dostaną słoik miodu czy dwa, ale czy oni po jakimś czasie – wykonując takie drobne prace – nie będą chcieli dostawać za to wynagrodzenia? Chodzi mi o to, że te osoby nie będą w stanie racjonalnie wspomóc tego gospodarstwa, więc tak czy inaczej musimy szukać pieniędzy na zewnątrz.

Pani E: Mnie się wydaje, że to musi być wymóg, że jeśli jacyś seniorzy przyjdą do gospodarstwa, to muszą jakąś minimalną kwotę zapłacić.

Pani D: Poza tym, jak nie ma odpłatności, to się tego nie szanuje. Ktoś się zapisuje, a chodzi wtedy, kiedy będzie miał ochotę. I to powinna być granica zasiłku pielęgnacyjnego. A jeszcze kolejna sprawa: nawet jeśli to będzie zapisane w ustawie o pomocy społecznej i będą środki z PFRON-u, to PFRON nie będzie chciał dać pieniędzy na osoby zdrowe. I tu trzeba wymyślić zapis, żeby były to osoby np. po 70 roku życia, ale niekoniecznie z grupą inwalidzką. Są przecież starsze osoby, które nie mogą dostać takiej grupy i są niejako poszkodowane, prawda? Takie osoby zostają w domu, stają się

samotne, coraz bardziej niewydolne, chciałyby by do ludzi, ale nie ma jak. A zobaczcie Państwo jaka jest sytuacja z usługami opiekuńczymi, gdzie opiekunki idą do domów, tutaj jest rynek ogromny przecież. Tutaj jest olbrzymi problem i nie chodzi o to, żeby senior nie mógł zapłacić za usługę, tylko jest problem, żeby znaleźć opiekunkę.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: Naszym pomysłem jest przede wszystkim włączenie gospodarstw opiekuńczych do ustawy o pomocy społecznej, aby mogły być jedną z form wsparcia. Mogą wtedy zabiegać o różne środki (jako podmiot ekonomii społecznej, o środki z PROW, środki z projektów unijnych), ale środki z projektów, programów to są działania doraźne.

Pani B: A jak zamierza MRIRW rozwiązać to z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? W Agencji też są przecież przeznaczane środki na modernizację gospodarstw, są dopłaty różne. Ostatnio było spotkanie z panią z Agencji na temat przekształcania gospodarstw, ja chcę np. zaadaptować budynek, pozyskać jakieś kwoty i zrobić dom. Na Zachodzie rolnicy prowadzący agroturystykę mają zaadaptowane stodoły, dawne budynki gospodarcze, itp. U nas się to sprowadza do jednego domu, w którym mieszkamy my i turyści. Inni to mają tak rozwiązane, że są osobne klatki schodowe. Więc ja biorę znajomych, którzy mieszkają u mnie w domu. W gospodarstwie mamy budynek i na przykład, żeby nie płacić dużych sum od tych budynków, to trzymam te 2 ha ziemi. Przecież ja musiałabym zapłacić 5500 zł podatku do gminy przy swojej emeryturze rolniczej. I te budynki stoją puste. Ja mam na budynek wydane warunki (bezterminowo) i mogłabym taki dom opieki stworzyć. Np. podczas pandemii przyjeżdżali do mnie znajomi znajomych i siedzieli sobie nad wodą, bo musieli uciec z miasta, nie wytrzymywali tego zamknięcia. Jest dużo starszych ludzi, którzy pragną takiego odpoczynku.

Moderator: A czy oni za to płacą?

Pani B: Nie.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani E: Ale rolnik nie może prowadzić całodobowego domu opieki, nawet takiego rodzinnego i nawet jak ma w rodzinie lekarza czy pielęgniarkę. Bo to się wchodzi w działalność gospodarczą. A idea gospodarstwa opiekuńczego jest inna, bo to jest opieka na kilka godzin dziennie. I wydaje mi się, że jak ktoś to otworzy, to z terenu ludzie będą przyjeżdżać, naprawdę. Jest bardzo wielu ludzi w wieku 70+ i oni chętnie korzystają z KGW i podobnych, ale osoba w wieku 80+ już na takie spotkanie nie przyjdzie. Dla niej odpowiedni byłby taki dom opiekuńczy, pod warunkiem, że ktoś ją tam zawiezie oczywiście.

Pani C: Ja mam taką sąsiadkę, która ma 86 i bardzo jest sprawna umysłowo, ale fizycznie sama nie da rady się gdzieś dalej przemieszczać. I niestety siedzi sama całymi dniami w domu, a po jakimś czasie to u takich ludzi widać, że popadają w apatię i taki smutek. A gdyby się taką panią rano wzięło do auta – i tak jak dziecko do przedszkola – odwiozło na 4-8 godzin, to ona miałaby jakoś ten czas wypełniony.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani D: Niektóre gminy faktycznie kupują takie busy dostosowane do przewozu osób niepełnosprawnych. Można by było te dzieci zawieźć np. do szkoły na godzinę 8, a na godzinę 10 – seniorów. Poza tym, jednak polecam sprawdzić ten PFRON. Na jednego klienta na warsztat terapii

zajęciowej dostaje się przecież 1300 zł, to nie są małe pieniądze. I klient jest dowożony i odwożony, więc jest to porównywalne. Taki warsztat terapii zajęciowej to jest niby przygotowanie do zawodu dla tej osoby. Na palcach jednej ręki mogę policzyć, ile przez 10 lat osoby z takich warsztatów gdzieś potem znalazły pracę. Jeżeli to jest zatrudnienie w ZAZ-ie (zakład aktywności zawodowej), to już i tak jest dobrze. Ja uważam, że dla seniorów też powinna być taka rehabilitacja społeczna, na którą PFRON powinien wyłożyć konkretne pieniądze. I wtedy takie gospodarstwa można by bardzo ładnie wspomóc.

Moderator: A jakie środki z ARiMR można pozyskać?

Pani C: To, co pani wcześniej powiedziała, może na rozpoczęcie, czy adaptację budynku? Może niech nam zaproponują – tak jak KOWR-y rolnikom wykup ziemi – takie pożyczki na tą nową działalność, ale oprocentowane na 2%, a nie 13%, czy 15% - jak w banku. Przecież jak ja sobie zmodernizuję i dostosuję ten budynek, to potem będę na tym zarabiać i jakoś spłacę tą pożyczkę. Tu przecież nie chodzi o zarobki rzędu kilku tysięcy złotych, ale my mamy dorabiać sobie do emerytury, prawda? Moja koleżanka założyła całodobowy dom opieki w pięknym miejscu i ma listę chętnych na 10 lat do przodu zrobioną, bo się pozapisywały osoby 60-letnie już.

Pani D: Po prostu trzeba jako punkt odniesienia wziąć tę rentę/emeryturę rolniczą. Oni nie są w stanie takich kwot (800 zł) zapłacić.

Pani C: U nas jeszcze jak KGW robi różne imprezy, to przyjeżdżają panie nawet ze Szczecina, po siedemdziesiątce, a nawet po 80 lat mają. I kupią sobie jakiś posiłek, czy jakieś przetwory, muzyki posłuchają, brakuje im bardzo tej integracji z ludźmi. Więc mnie się wydaje, że u nas będą osoby chętnie i jak coś, to rodzina dopłaci jakąś kwotę do pobytu w gospodarstwie opiekuńczym.

Moderator: A gdyby takie usługi były za darmo – czy będą chętni? Czy gdyby musieli zapłacić jakąś małą kwotę – czy będzie opór?

Pani F: Mnie się wydaje, że ludzie nie lubią wydawać pieniędzy, za jakąkolwiek usługę.

Pani C: Jeżeli taka pani nie będzie musiała sobie ugotować obiadu, to ona sobie te pieniądze odłoży na coś innego. Jeżeli to na początek będzie darmowe, to może się uda sprowokować takich starszych ludzi, żeby przyszli i się przekonali, a nawet za te 20 zł się taka osoba przekona, że jednak chce tam być, bo jej się to podoba. Ja jestem sołtyską w małej wsi i ostatnio organizowałam festyn, chociaż bałam się, że nikt nie przyjdzie, bo ludzie jacyś tacy zamknięci są teraz. Ale tam przez kilkanaście czy kilkadziesiąt lat się nic nie działo w tej wsi. Bałam się, że się napracuję, a nikt nie przyjdzie po prostu. Ale napisałam własnoręcznie zaproszenia dla każdej rodziny i poroznosiłam. I nagle na tej imprezie – wszyscy znaleźli się w jednym miejscu i to było duże zaskoczenie. Teraz wystarczy, że powieszę we wsi plakat i wszyscy wiedzą, co będzie na imprezie i przychodzą.

Pani D: Poza tym, starsi ludzie cenią sobie to, że jak tak sami siedzą w domu, że ktoś do nich przyjdzie i ich odwiedzi. U nas na wsi pani sołtys zrobiła Mikołajki dla osób 85+, kupiono słodycze i chodzono po domach i rozdawano, to niektórzy starsi ludzie płakali ze szczęścia.

Pani C: Ja jeszcze jak coś organizuję i włączamy w to ludzi, to specjalnie wybieram zwaśnionych, takich co się czasami latami nie odzywają, bo jak coś zrobią razem, to wtedy jest że „my to robimy”. I te animozje mijają.

WNIOSKI

1. Systemowe, stałe (podstawowe) rozwiązania, przepisy, wymogi dotyczące gospodarstw opiekuńczych które uniezależniałyby właścicieli tych gospodarstw od zmieniających się władz gminy lub lokalnych animozji.
2. Istnieje potrzeba zapewnienia opieki osobom starszym z niepełnosprawnością ruchową, które mieszkając na obszarach wiejskich, ze względu na ograniczoną mobilność, nie mogą liczyć na żadną formę aktywizacji społecznej.
3. Interesariusze sugerują aby w większym stopniu wykorzystać środki PFRON na rzecz gospodarstw opiekuńczych.
4. Wykorzystanie potencjału i infrastruktury gospodarstw agroturystycznych; adaptacja do potrzeb gospodarstwa opiekuńczego.
5. Dostrzega się potrzebę, zwłaszcza wśród starszego pokolenia seniorów w wieku 80 lat i więcej, zagospodarowania ich czasu wolnego i zapewnienia kontaktów społecznych. W przypadku gospodarstwa opiekuńczego problemem jest transport. Z tym wyzwaniem młodszy i bardziej mobilny senior być może sobie poradzi, dla starszego – jest to bariera nie do pokonania.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Łódzki ODR Bratoszewice, woj. łódzkie
Data i godzina warsztatów	8 września 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.31 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.32 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.33 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.34 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.35 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pan A: Mnie się nasunęło pytanie: jak sprawdzić potencjalnych gospodarzy, którzy podejmą działania w celu otwarcia takiego gospodarstwa opiekuńczego? Z doświadczenia wiemy, że są rodzinne domy dziecka, gdzie rodzice dają dzieciom dużo miłości, ciepła i te dzieci wychodzą na prostą, ale wiemy też, że istnieją rodzinne domy dziecka, gdzie dzieci były np. bite i głodzone. Takie rzeczy wiemy z mediów, natomiast jest wiele poziomów, problemów i pytań zarówno dotyczących „gospodarzy”, jak i tej strony, która by korzystała z tego typu usług. Jest to też kwestia bezpieczeństwa, bo taki senior jest rano przywożony, może ta pani/pan będzie miał pole albo ogródek, senior tam pójdzie, przewróci się i złamie nogę – co wtedy? Jakie może być postępowanie rodziny i jakie konsekwencje mogą być? Czy ubezpieczenie KRUS wystarczy? Czy jesteśmy w stanie zidentyfikować intencje osób zakładających takie gospodarstwo? Przewiduje się też zapewne jakieś kontrole, ale trzeba uważać, żeby też nie przesadzić w drugą stronę i nie zdusić chęci wśród osób, które takie gospodarstwo chciały by prowadzić. Dobrze byłoby odpowiedzieć sobie na takie pytania.

Pan A: A czy taka osoba starsza będzie musiała pokazać jakieś wyniki badań przy przyjmowaniu jej do gospodarstwa?

Moderator: Nie mamy tego jeszcze dokładnie sprecyzowanego, ale dziękuję, że poruszył Pan ten temat. Wydaje nam się, że senior takie zaświadczenie powinien mieć w przypadku jakiejś choroby (np. epilepsja, nadpobudliwość, przeszczep itp.), bo jako gospodarz nie jestem w stanie tego zauważyć w pierwszej rozmowie czy w trakcie pobytu.

Moderator: Dziękuję za te pytania. A czy Państwo widzicie sens powstawania takich gospodarstw w tej okolicy? Czy znajdą się chętni np. z miasta, albo z okolicznych wsi, którzy przyjeżdżali by do gospodarstw opiekuńczych?

Pani B: Ja z mężem od dwóch lat mieszkamy na wsi, zajmujemy się m.in. ziołami i ja widzę, że jest potrzeba. Ostatnio do naszych grup trafiają głównie Panie w wieku emerytalnym z fundacji, która się zawiązała w okolicznych wsiach i oni organizują różne aktywności. My też należymy do stowarzyszenia rozwoju kobiet i widać, że jest potrzeba zakładania takich organizacji, grup różnych. I to są panie głównie z okolicznych wsi. Poza tym od roku jest nowy trend, że to miejscowi przychodzą do nas na warsztaty ziołowe, co wcześniej się prawie nie zdarzało.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani E: Ja działam w stowarzyszeniu wiejskim na terenach wiejskich (w dziewięciu gminach – LGD Prym). Zauważyliśmy, że bardzo dużo zawiązuje się stowarzyszeń na terenach wiejskich, które dostają dofinansowanie, remontują sobie np. świetlice, żeby zacząć działać. Powstają Uniwersytety Trzeciego Wieku, zgłaszają się do nas, szukają jakichś atrakcji, np. zagród edukacyjnych – naprawdę jest duże zapotrzebowanie. Na terenach wiejskich jest bardzo dużo osób, które sprowadziły się z miasta i tam były przyzwyczajone do wielu atrakcji. Im zależy więc na tym, żeby coś takiego stworzyć. Z kolei ze strony beneficjentów (rolników) – my nie możemy wspierać osób, które są w KRUS, chyba, że przejdą na ZUS – i bardzo dużo jest takich osób i otwierają zagrody edukacyjne. I myślę, że można by włączyć te różne stowarzyszenia i KGW i LGD do tego tematu i tu jest też ważna wielofunduszowość, czyli znalezienie na to środków, wtedy jako dodatkowe źródło mogłoby to funkcjonować.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani C: Ja myślę, że to jest duża rola KGW, tam nie tylko panie, ale i panowie działają, oni się aktywnie spotykają, a że w kole działają i starsi i młodszy, to to się zaczyna kręcić. Zwykle gospodarstwa są już przekazane albo zaniechały swojej działalności i wtedy młodzi idą do miasta pracować. I ci starsi oprócz swojego ogródka to nie mają co robić. Jeśli dwie sąsiadki siedzą na ławce, to jak jednak pójdzie na takie spotkanie, to ta druga po jakimś czasie też się przekona.

Pani D: Ja się wypowiem wielowątkowo: dla mnie potrzeba takich gospodarstw opiekuńczych jest jak najbardziej uzasadniona. Ja opiekowałam się starszym ojcem przez 3 lata i wiem, jak to wpłynęło na mnie i jak mi się świat przewartościował i widzę, że naprawdę istnieje taka potrzeba. Jestem też sołtysem i znam swoje środowisko. Robiłam też kurs jako asystent osoby niepełnosprawnej, miałam kontakt ze swoim ojcem, poza tym działałam wolontaryjnie. Postrzegam to dwójako: jako członek rodziny, na którego spada taki „problem” i wtedy trzeba zmienić swoje życie, bo musimy się zająć osobą starszą. Mój tata był pogodny, umysłowo sprawny, ale niestety stracił wzrok. Przecież takiego człowieka nie da się samego zamknąć w domu. Wiem też, jak to na mnie wpłynęło, że ktoś mi w tej opiece pomógł, że miałam chociaż jeden dzień w tygodniu, żebyśmy się nawzajem nie wykończyli. Więc cieszę się, że na takie spotkania mogłam chodzić. Z drugiej strony obserwuję społeczeństwo, mieszkam przy granicy i widzę, że ludzie się izolują. Nawet ci, którzy się niedawno wybudowali, to trzeba czasu, żeby oni się zintegrowali. Więc nie zawsze wiemy kto tam mieszka i jakie ma potrzeby. Kolejna rzecz: jak przekonać ludzi do tego, żeby z tego korzystali? Taka akcja informacyjna, wśród rodzin i tych starszych osób byłaby potrzebna. Na pewno ogromną rolę pełnią tutaj KGW, tylko muszą mieć świadomość tego, jak gospodarstwa opiekuńcze funkcjonują, żeby też miały jakieś informacje. Ja uczestnicząc w tych spotkaniach to mam wrażenie, że zanim te gospodarstwa zostaną wdrożone, to ja sobie zbuduję takie dla siebie. Gdybym była właścicielką gospodarstwa, z moją wiedzą i doświadczeniem, to ja starałabym się coś takiego założyć i jakoś bym tych ludzi pozyskała. Na pewno bałabym się o finanse, ale z drugiej strony wiem, że to jest bardzo potrzebne.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani B: Na pewno szkoda byłoby wykluczać z takich gospodarstw osoby np. z niepełnosprawnością intelektualną, ale z drugiej strony sam gospodarz prowadzący takie gospodarstwo nie da sobie z nimi rady.

Pani F: Ja chciałam trochę optymizmu wnieść: ja zajmuję się ekonomią społeczną i w tym nowym rozdaniu to właśnie rolnicy są docelową grupą wsparcia. W ramach instytucji, w której pracujemy (Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi), razem z p. Dyrektorem próbujemy pisać projekty pilotażowe na gospodarstwa opiekuńcze w naszym województwie. Złożyliśmy jeden taki pomysł do Marszałka, jest on obwarowany wieloma warunkami i jest przeznaczony dla organizacji pozarządowej. Polegać to będzie na tym, że organizacja pozarządowa pożytku publicznego, która prowadzi działalność, będzie realizowała projekt grantowy i przetestuje na terenie województwa kilkanaście gospodarstw opiekuńczych. Mamy grupę docelową szerszą: nie tylko osoby starsze, ale ogólnie – osoby niesamodzielne, konstrukcja budżetowa czy założenia są podobne, że jest też opiekun tych osób, ale chodzi nam głównie o integrację tych osób. Na przykład, mamy w ramach ekonomii społecznej wsparcie dla młodych emerytów, czyli osób, które np. przechodziły na wcześniejsze emerytury. W naszym modelu jest też takie założenie, że te osoby pracę w gospodarstwie będą wykonywały i dla tych osób pobyt będzie nieodpłatny. Prawdopodobnie te modele wcześniej czy później i tak będą musiały ewoluować do takiej postaci, o jakiej Pani Moderator mówi i jakaś opłata od uczestnika będzie, wtedy też jest inne podejście i inne traktowanie tego miejsca i wydaje nam się, że do takiego efektu trzeba dojść.

Moderator: Ten pomysł wydaje się być w dużo większym stopniu skazany na sukces niż wcześniejsze pilotaże, chociaż one są bardzo ważne, bo gdyby się nie pojawiły, to nie byłoby ani naszego ani Państwa projektu. Być może tamten pilotaż trochę się przedłużył w czasie i powiełał pewne kwestie, które zostały już zbadane.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani G: A Odnośnie do tego złożonego projektu – co z osobami takimi, jak ja: nie mam gospodarstwa, nie mam pieniędzy? Czy ja mogę jakoś wziąć udział?

Pani F: Ja sobie o Pani tak pomyślałam, że gdyby tylko było gospodarstwo, to Pani byłaby świetną opiekunką, bo gospodarz jest i tak gospodarzem, a opiekun może być zatrudniony z zewnątrz. Ale na pewno oczekujemy pewnych kwalifikacji, stawiamy na funkcję aktywizacyjną, na promowanie prostych prac, m.in. prace porządkowe etc., w późniejszym etapie – jeśli te wcześniejsze założenia się sprawdzą, będziemy mogli liczyć na łączenie np. rolników z opiekunami, bo przecież ktoś może mieć infrastrukturę czy usługi, ale nie mieć umiejętności do opieki nad seniorami. Zakładamy, że musi być min. jedna osoba wykwalifikowana, zakładamy też, że podopieczni muszą być z w miarę bliskiej odległości, żeby można było w razie czego szybko skontaktować się z rodziną, żeby można było tego seniora odwiedzić do domu, bo sytuacje są różne. My chcemy także w ten sposób aktywizować rolników i pomagać im w dywersyfikacji dochodów. Tu też chodzi o rodzaj deinstytucjonalizacji opieki, żebyśmy ją rozdrabniali na taką opiekę sąsiedzką, lokalną, a taki model idealnie się w to wpisze, a to przecież dalej będzie gospodarstwo opiekuńcze.

Pani F: Tylko tam były gospodarstwa rolne, które zostały zaadaptowane do funkcji opiekuńczej, my zaś jesteśmy zainteresowani rolnikami, którzy są właścicielami gospodarstwa rolnego i którzy chcą się przebranżowić. Na samo testowanie (czynne) przeznaczamy rok, jesteśmy przekonani że tyle czasu wystarczy. To jest projekt, który będzie finansowany z budżetu Marszałka i na razie nie wiemy, kiedy będą jakieś decyzje. My sobie założyliśmy projekt pilotażowo-testujący, ale jeśli się np. okaże, że w jakimś regionie to nie funkcjonuje tak, jak trzeba, to będziemy wprowadzać modyfikacje.

WNIOSKI

1. Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa fizycznego i społecznego seniorom przebywającym w gospodarstwie opiekuńczym. Podopieczny i właściciel muszą mieć stosowne ubezpieczenia, a kontrole powinny gwarantować utrzymywanie określonego standardu usług. Ważne jest, aby wszystkie te kwestie były dobrze zaplanowane, przemyślane i przedyskutowane. Przerost biurokracji, kontroli może zniechęcać rolników do podejmowania wyzwań w zakresie działalności opiekuńczej.
2. Interesariusze podkreślali zasadność otwierania gospodarstw opiekuńczych w zamieszkiwanej przez siebie okolicy.
3. Podkreślano przydatność różnych organizacji, jak koła gospodyń wiejskich i lokalne grupy działania we wspieraniu idei gospodarstw opiekuńczych.
4. Przykład pani sołtys, która zdobyła ogromne doświadczenia w opiece nad własnym ojcem. Obecnie wykazuje duże zainteresowanie prowadzeniem gospodarstwa opiekuńczego co świadczy o tym, że takie i podobne doświadczenia mogą być kluczową kwestią przesądzającą o podejmowaniu przez rolników opieki nad seniorami.
5. Podjęto kwestię podziału ról: gospodarz prowadzący gospodarstwo rolne i opiekun zatrudniony z zewnątrz. Na spotkaniu pojawiła się osoba, która ma doświadczenie w opiece i chciałaby kontynuować takie zajęcie, ale nie ma gospodarstwa i nie ma środków na to, aby uruchomić gospodarstwo opiekuńcze.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Kujawsko-Pomorski ODR, Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji Minikowo, woj. kujawsko-pomorskie
Data i godzina warsztatów	9 września 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właściciele gospodarstw rolnych, przedstawiciele instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.36 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.37 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.38 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.39 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.40 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani A: Chciałam nawiązać do tego przykładu, gdzie pani była ubezpieczona w KRUS, potem przeszła do ZUS, a teraz gdyby chciała wrócić do KRUS i jako rolnik prowadzić działalność gospodarczą – okazuje się, że nie może tego zrobić. Otóż osoby, które są ubezpieczone w KRUS przez min. 3 lata mogą zgłosić prowadzenie działalności gospodarczej i zostać w KRUS, ale pod warunkiem nie przekroczenia pewnej kwoty podatku dochodowego. I wtedy są nadal w KRUS, może opłacają nieco większe składki, ale to i tak jest taniej, niż w ZUS. Więc zapewne ta pani – jak wróciła na KRUS to musi go opłacać przez 3 lata, żeby skorzystać z tego udogodnienia.

Pani B: To też powinno iść w takim kierunku – jeśli mówimy o samorządzie – żeby samorząd mógł jakoś wesprzeć te gospodarstwa. mamy domy pomocy społecznej i tam kierujemy te osoby, które naprawdę nie są w stanie same funkcjonować i to są osoby całkowicie zależne od drugiej osoby. A gdy są przypadki łagodniejsze, to opieka społeczna patrzy, jaki jest dochód tej osoby i on nie może być za wysoki. W innej formie samorząd nie ma możliwości przekazania środków tej osobie albo sfinansowania jej pobytu. I jeśli są jakieś oczekiwania co do samorządu, to trzeba by przekazać jakieś środki czy do samorządu, czy gminnych ośrodków pomocy społecznej albo refundować za pobyt. Wiadomo, że nikt nie chce trafić do całodobowego DPS i woli funkcjonować przy rodzinie, ale nam – samorządowi – trzeba jakoś umożliwić finansowanie.

Pan C: Być może można to robić przez konkursy na realizację pewnych zadań.

Pani D: My przed otwarciem gospodarstwa zostaliśmy wysłani na kurs pierwszej pomocy. I to było bardzo dobre, człowiek trochę informacji zaczerpnął i już więcej wie. Jeśli mamy osoby starsze – to zostaliśmy pokierowani, jakie sytuacje mogą się nam przydarzyć i człowiek czuje się pewniejszy.

Pani F: My też mamy tzw. koperty życia – czyli podstawowe informacje o tym, jakie leki zażywa podopieczny, na co głównie choruje itp. Te koperty przygotowują podopieczni, albo ich rodzina. Oni są też pod tym podpisani, więc jak np. przyjedzie karetka, to ja im to pokazuję.

Pani B: To jest też zależne od finansowania – jeśli ktoś sam zakłada takie gospodarstwo, to ma prawo weryfikować i wymagać od uczestników takich informacji. A jeśli to jest projekt ODR, to kto to sprawdza?

Pan C: Ja myślę, że to jest jednak w interesie gospodarza, żeby takie informacje zbierać. Bo niby wiemy, kto na co choruje, a i tak zawsze coś się może zdarzyć. Więc takiej pełnej diagnozy się nigdy nie zbierze.

Moderator: Proszę powiedzieć, jakie są Państwa doświadczenia, jeśli chodzi o rodziny, o społeczność tutaj zamieszkałą? Czy oni są przygotowani do tego, żeby uznać gospodarstwa opiekuńcze za coś naturalnego? Czy młodsze pokolenie będzie np. zachęcać swoich rodziców, aby z takich usług korzystali?

Pani D: To zapewne zależy od miejsca. Jeśli tak jak u nas – jest już wypracowany ten model gospodarstwa opiekuńczego, co zajęło ok. 2 lata, to przychodzą ludzie zachęceni z projektu. Ale dzwonią też inne osoby – rodziny z pytaniem, czy senior mógłby do mnie przyjść? I oni chętnie zapłacą za taką usługę, my mamy catering, więc oni chętnie takiego seniora do nas oddadzą. Ale to jest już wypracowany model, wiadomo, że początki wcale nie były takie proste.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani B: Zawsze w KGW czy innej organizacji znajdą się pojedyncze, zainteresowane jednostki, to na pewno. Ale jeśli mówimy tutaj o pewnej systemowości, to musi być odgórnie zrobione, bo inaczej ten system się nie sprawdzi. I oczywiście za tym muszą iść pieniądze. Wiadomo, że jak mieszkańcy płacą podatki, to chcą mieć drogi zrobione, wodociąg i inną infrastrukturę. A o takich usługach się myśli na końcu. Ale gdyby był zrobiony taki bon – jak dla dzieci, ale na seniorów – 1000+ i wtedy można by ten bon wykorzystywać w gospodarstwie opiekuńczym. Bo te pieniądze powinny iść ZA seniorem, ale jeśli chcemy wspierać gospodarstwa opiekuńcze, to powinno być zapisane, że taki bon można wykorzystać np. tylko na terenach wiejskich.

Pani A: Ja pamiętam z wyjazdu do Holandii w 2013 roku, jak to tam było zorganizowane. Podopieczny szedł do lekarza, który wypisywał bon i senior go realizował. Natomiast miał listę dostępnych gospodarstw opiekuńczych, które już były certyfikowane, więc wracamy do tego działania „od góry”: mamy listę dostępnych gospodarstw, a podopieczny któreś sobie wybiera.

Pani B: Ja myślę, że te gospodarstwa opiekuńcze będą powstawać, tylko najważniejsze jest tutaj finansowanie. I ja się będę upierać, że takie finansowanie z projektu nie ma szans na dłuższą metę. Czy jest założony proces legislacyjny tego wszystkiego?

Moderator: Nasz projekt kończy się rekomendacjami, gdzie przedstawiamy wypracowany model, wiele jego różnych wariantów i prezentujemy go przed powołaną Komisją.

Pani B: Wydaje mi się, że teraz jest dobra okazja, bo po pierwsze – MRiRW jest mocno zainteresowane takim pomysłem, a z drugiej strony jest przecież dopracowywany budżet środków unijnych. Czy tam nie można zaprojektować linii dedykowanej tylko gospodarstwom opiekuńczym?

Moderator: Myślę, że jest taka możliwość, teraz też otwierają się możliwości finansowania dla podmiotów ekonomii społecznej – i można tu pozyskiwać pieniądze przecież. Tylko to wszystko są dodatkowe możliwości, a nie te, które powinny być podstawowe i budować cały system finansowania. Kolejną trudnością jest fakt, że opieka nad seniorami na wsi łączy interesy wielu różnych ministerstw i organizacji.

Pani B: Jeśli to będzie wielosektorowość, to ten pomysł niestety utknie. To jest tak, jak z naszymi pomysłami – jak ktoś jest na KRUS, to nie może korzystać ze wsparcia dla podmiotów ekonomii społecznej, to musiałyby być stricte dla i do rolników skierowane. Jeśli OPS-y mają swoją linię finansowania, a LGD-y mają swoją, to niech gospodarstwa opiekuńcze też mają swoją ścieżkę finansowania. Wtedy jest jasna sytuacja, bo jeśli ktoś na górze (np. w Brukseli) to programuje, to wie, że wtedy też musi przeznaczyć środki na takie działania, jak gospodarstwa opiekuńcze.

Moderator: Dziękuję za ten pomysł. Myślę, że będziemy musieli przede wszystkim sprawdzić, czy jakieś kraje europejskie już z takich rozwiązań korzystają?

przykład: projekt Najpierw mieszkanie (Housing First) – mieszkania dla bezdomnych

<https://endhomelessness.org/resource/housing-first/>

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: A czy takie organizacje jak KGW, OSP – warto pozyskać do rozpowszechniania idei gospodarstw opiekuńczych, żeby one się włączyły aktywnie? Czy osoby działające w takich organizacjach mogłyby dodatkowo informować o tej idei? Mają przecież autorytet, czy warto się nimi wspierać, aby nam pomagały?

Pani G: Moim zdaniem to zależy od powiatu: w tucholskim warto byłoby ich pozyskać, w nakielskim – nie warto. Ja nie wiem, od czego to tak naprawdę zależy, ale w jednym powiecie ludziom się chce, działają, są zaangażowani, a w drugim nie dzieje się nic.

Pani B: Ale w przypadku powiatu tucholskiego to jest 6-8 lat intensywnej pracy, poznawania zielonej opieki, potem własne inicjatywy. My wiemy, co robimy i o czym rozmawiamy, a jeśli ktoś od początku nie był w to włączony, to może jest mu ciężko to zrozumieć i zaszcześcić u siebie.

Pani D: Poza tym to są lata pracy, żeby sobie wizerunek takiego dobrego gospodarstwa wypracować. Te dwa ostatnie lata były bardzo intensywne, ale warto było to robić, żeby sobie zasłużyć na tą dobrą opinię. Natomiast odnośnie współpracy z OSP, KGW – jeżeli oni nie mają z tego korzyści – to po co mają się w to angażować? Taka jest prawda.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: A jaka liczba osób według Państwa byłaby optymalna?

Pani D: U nas w gospodarstwie jest z projektu 12 osób, jest osoba z demencją, jest też osoba na wózku. Oczywiście, pomocny jest wolontariusz. Poza tym, uczestnicy wzajemnie sobie też pomagają, jak jedna pani czegoś nie umie, to druga jej pomoże, ale to na pewno też zależy od grupy tych uczestników. Czasem też jak realizujemy różne działania skierowane do dzieci, to starsi też biorą w tym udział.

Pani E: Ja myślę, że w takim gospodarstwie osoby z niepełnosprawnością intelektualną nie są problemem. Problemem są raczej osoby z zaburzeniami psychicznymi.

Pani C: Poza tym, takie osoby starsze muszą widzieć dla siebie jakąś korzyść. Ja załatwiam trochę poważniejsze sprawy, np. dalszy wyjazd. Są różne starsze panie i jest np. osoba na wózku. I jak idziemy pod górkę – to kto ma jej pomagać? A są takie projekty, że ja muszę z nimi wychodzić, nie mogę ich zamknąć w domu. I wtedy jak to zrobić, jak jest taki problem?

Pani F: Ja w takich przypadkach np. mogę poprosić męża, powiem mu, że chcemy iść na spacer i jest nam potrzebny. A jeśli nie on, to jakaś inna osoba z otoczenia, przecież nie ma sytuacji bez wyjścia.

Moderator: Jak Państwo uważacie: czy przyjmując taką osobę do gospodarstwa opiekuńczego powinniśmy przeprowadzać jakiś wywiad? Wydaje nam się, że ten wywiad nie powinien oczywiście naruszać prywatności tej osoby, ale z drugiej strony powinien być na tyle rzetelny, że ja – jako właścicielka gospodarstwa dowiem się, że ktoś ma np. padaczkę albo chorobę nowotworową.

Pani G: Ale nie każdy jest w stanie przeprowadzić taki wywiad. Ja nie wiem, czy bym rozpoznała różnicę pomiędzy osobą intelektualnie niepełnosprawną a taką, która ma zaburzenia.

Pani A: Ale obawiam się, że taka osoba nie powie nic na wywiadzie, nawet nie wspomni, że ma jakieś problemy.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani B: U nas (w Tucholi) jest też taki rodzaj działalności prowadzony przez PCPR, oni napisali projekt i mimo ogromu spraw, którymi kierują, zauważyli, że jest taka potrzeba i też się za to wzięli. Dobrze by było, żeby kolejne PCPR-y też pisały projekty i żeby to się upowszechniało, tu chodzi też o pozyskiwanie podopiecznych.

<http://www.pcpertuchola.pl/projekt-samodzielnie-nie-samemu/>

Pani C: Wiem, że Ministerstwo Rozwoju się też takimi gospodarstwami opiekuńczymi interesuje, my dostaliśmy pieniądze z projektu na innowacje społeczne i wiem, że to jest też w kręgu ich zainteresowań. Ten projekt trwa w sumie trzy lata, rok mieliśmy przygotowań, a teraz go prowadzimy do sierpnia 2022.

Pani B: Ośrodki wsparcia mają pieniądze i PCPR-y też, więc moim zdaniem tutaj trzeba szukać rozwiązania. Może te PCPR-y powinny pisać takie projekty? Bo większość z nich chyba nie chce tego robić.

Pani C: Przecież PFRON-y też organizują turnusy rehabilitacyjne (można wyjechać chyba na dwa tygodnie raz w roku). Gdyby była sformalizowana definicja gospodarstwa opiekuńczego, to być może takie turnusy można by spędzać też w tych gospodarstwach. Po prostu, ktoś z orzeczeniem o niepełnosprawności musi złożyć wniosek, że chce przebywać w gospodarstwie i pieniądze idą na niego z Warszawy, a dla nas to jest kolejne zadanie.

Moderator: Dziękuję za tą uwagę, być może powinniśmy rozważyć, czy gospodarstwo opiekuńcze mogłoby także być ośrodkiem rehabilitacyjnym.

Pani C: Tylko tutaj nie mówimy o rehabilitacji zdrowotnej, bo od tego jest NFZ. Mówimy o rehabilitacji zawodowej i społecznej. Więc takie gospodarstwo, nawet nie realizując w dużym zakresie rehabilitacji zdrowotnej mogłoby robić społeczną, a ona jest także bardzo ważna. I tutaj ważna byłaby certyfikacja takich gospodarstw.

Moderator: Był taki pomysł, że tym działaniem miałyby się zająć CDR w Krakowie.

Pani A: A czy są jakieś zrzeszenia PCPR-ów w Polsce?

Pani C: Tak, odbywają się różne konwenty wojewódzkie, mamy też stowarzyszenie „Centrum”, które zrzesza wszystkie PCPR-y. Może na takim konwencie warto byłoby wystąpić i powiedzieć o pilotażu gospodarstw opiekuńczych?

Pani A: Bo takie rozwiązania powinny być dostępne nie tylko w naszym województwie, ale też szerzej. Żeby PCPR-y miały takie środki, bo wtedy będzie potrzeba i się takie gospodarstwa opiekuńcze utworzy. Natomiast może oni nie wiedzą w ogóle o takim pomysle?

Moderator: Wracając jeszcze do tych turnusów rehabilitacyjnych, jakiego rzędu to są kwoty?

Pani C: Jeśli ktoś ma np. wysoki stopień niepełnosprawności, to nawet do 90% takiego turnusu jest mu opłacane. Tylko tutaj mówimy o zupełnie nowym zadaniu (gospodarstwa opiekuńcze), które by trzeba było od nowa zdefiniować i wycenić przede wszystkim. Musiałaby to być też bardzo dobrze doprecyzowana grupa docelowa.

Pani D: U nas w projekcie mamy też osoby z orzeczeniem niepełnosprawności, a przedział wieku też jest szeroki: od 18 lat do ponad 60. I mogę powiedzieć, że te osoby jak najbardziej się rehabilitują. Realizujemy różne ścieżki i chcielibyśmy dawać wolną rękę gospodarstwom do co realizacji takiej rehabilitacji.

Pani C: Mamy trzy różne gospodarstwa, w każdym z nich kładzie się nacisk na inne aspekty i w każdym się to udaje.

Pani D: Mamy np. założone, że musi być wsparcie psychologa i rehabilitanta, od 12 do 15 godzin w miesiącu. Reszta działań to jest inwencja twórcza właścicieli gospodarstw i zależy to też od tego, jakie mają zaplecze w gospodarstwie i czym dysponują. Mogą być np. wyjazdy kulturalne, bo to są osoby ze wsi – rolnicy i nigdy ich nie było stać, a dwa: szkoda było im na takie rzeczy czasu. Byliśmy np. w filharmonii w Bydgoszczy, następny wyjazd jest do Teatru Bydgoskiego. Czasem, jakieś krótkie wyjazdy integracyjne, ogniska, spotkania z ciekawymi ludźmi, itp.

Pani B: Można pójść o krok dalej i można założyć przedsiębiorstwo społeczne z tymi podopiecznymi. Oni będą wtedy zatrudnieni i będą zarabiać pieniądze. Jest pomysł, żeby produkować pelet.

WNIOSKI

1. Interesariusze zwrócili uwagę na konieczność aktywnego włączania się i wspierania przez samorządy (przede wszystkim finansowo) gospodarstw opiekuńczych.
2. Z doświadczeń pilotażowych gospodarstw opiekuńczych wynika, że tzw. koperta życia, czyli informacje o stanie zdrowia podopiecznego, zażywanych lekach, itp., jest niezbędna.
3. Interesariusze zaproponowali pomysł wprowadzenia bonu dla seniora 1000+, który mógłby być przez osobę starszą wykorzystany na finansowanie wybranej przez niego formy wsparcia, np. gospodarstwo opiekuńcze.
4. Gospodarstwa opiekuńcze powinny mieć wypracowaną swoją własną formę finansowania.
5. W odniesieniu do kondycji zdrowotnej podopiecznych – interesariusze uważają, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną nie są problemem. Problemem są raczej osoby z zaburzeniami psychicznymi.
6. Sugeruje się, aby w celu systemowego wsparcia gospodarstw opiekuńczych, zaangażować środki PCPR i PFRON (turnusy rehabilitacyjne, które można realizować w gospodarstwach opiekuńczych).

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Śląski ODR Oddział w Mikołowie, woj. śląskie
Data i godzina warsztatów	16 września 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.41 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.42 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.43 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.44 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.45 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani B: Wydaje mi się, że 5 dni to dużo, ale 2-3 dni w tygodniu by się spokojnie na taką pracę wygospodarowało. Bo wiadomo, że mamy warsztaty, że przyjeżdżają grupy itd., ale potrzeba też takiego oddechu, prawda?

Moderator: A propos oddechu – musimy pamiętać o tym, aby w modelu uwzględnić zastępstwo dla gospodarza, czyli planować zatrudnienie nie na 12, ale na 13 miesięcy.

Pani B: Nawet w takim układzie tygodnia, 5 dni to byłoby jednak ciężko.

Pani A: To jeszcze zależy, w jakim układzie się będzie pracować, tak jak ja mam współpracowników, jest jedna, druga, trzecia osoba, to ja nie muszę wszystkiego sama robić, tylko wiem, że oni tego dopilnują – i tak jest łatwiej. Ale w przypadku, kiedy ktoś sam prowadzi – to byłoby bardzo trudne.

Pani B: Poza ty, jeśli ja mam dzieci – nastolatki – i one widzą, że cały czas byłby w domu te osoby starsze, to ja nie wiem, jak one by to odbierały. Bo jeśli chodzi o budynki, to spokojnie mogą w jednym budynku mieszkać, a w drugim – starszym, zaadaptować i coś dla osób starszych zrobić, ale pytanie, jak to przyjmą domownicy? Zdecydowanie lepiej by to funkcjonowało, gdyby dogadać się z sąsiednim gospodarstwem, że np. seniorzy u mnie są 3 dni, a u niego 2 dni. Taka rotacja żeby była (się?).

Pani A: Polemizując z panią – ja mam tak rozbudowaną infrastrukturę, że nawet jeśli byłoby 2-3 grupy szkoleniowe, to one sobie wzajemnie nie przeszkadzają. Ale to jest kwestia wielkości gospodarstwa też.

Pani B: Też wydaje mi się ważne profilowanie, czyli zdecydowanie się na jakiś wariant – jak ja np. jestem terapeutą, to mogę prowadzić zajęcia z osobami, które tego potrzebują. I jeszcze kolejna sprawa: zakładamy, że taki senior to jest osoba 65+, ale to jest osoba jeszcze aktywna, zakładam, że taki człowiek może jeszcze wiele rzeczy zrobić, np. jakieś renowacje mebli, drobne remonty, więc może taka grupa mogłaby już pomóc przy przygotowaniu takiego miejsca dla seniorów? Jeśli będą brać w tym udział, to będą czuć, że się tworzy jakaś wspólnota, prawda?

Moderator: Co do tego, czy powinno się przebywać z domownikami, czy też nie, mieliśmy do tej pory sprzeczne opinie. Skoro to ma być gospodarstwo opiekuńcze, to nie powinniśmy rodziny gospodarza izolować. Z drugiej strony trudno powiedzieć, czy rodzina gospodarza chce być w to włączona? W jednym z projektów przewidziano jeszcze inną sytuację: rolnik może sobie kogoś wynająć do prowadzenia takiej działalności, a sam tylko udostępnia miejsce i infrastrukturę. Sieciowanie – to też jest szeroki temat, bo to nie tylko stworzenie ogólnopolskiej sieci gospodarstw opiekuńczych (korzystna przy pozyskiwaniu środków, można się posługiwać np. wspólnym logo), ale też właśnie współpraca pomiędzy gospodarstwami i m.in. to profilowanie: jeśli ktoś chce warsztatów, a ja nie mogę tego zapewnić, to znajdzie je u mojego sąsiada – bardziej chodzi tutaj o rozsądne gospodarowanie w myśl zasad spółdzielczości, niż żeby każdy gospodarz miał zapewnić wszystkie usługi w swoim gospodarstwie.

Pani A: Ja mogę powiedzieć, że mam wspaniałych sąsiadów i współpracujemy ze sobą mocno. Ostatnio się przymierzamy nawet do wioski tematycznej, jesteśmy na etapie rozmów. Czyli mieszkańcy wsi Biskupice tworzą pewną ofertę turystyczną, a w ramach tej oferty powstają różne pomysły, chodzi o to, żeby cała społeczność włączyła się w promowanie jakiegoś produktu czy usługi, np. jest wieś bociania, wieś kolejarzy, itp. Chodzi o to, że ludzie współpracując aktywizują się, jednoczą i udostępniają szerszą ofertę, niż gdyby to mieli robić sami. I o podobne wydarzenia (warsztaty) można przecież poszerzać ofertę gospodarstw opiekuńczych.

Pani C: Ja mam pytanie – jak to jest z Sanepidem w takich gospodarstwach?

Moderator: Najczęściej obecnie – jest to załatwiane cateringiem. W woj. kujawsko-pomorskim, na początku wszyscy gotowali w swoich gospodarstwach, ale prawdopodobnie ze względów praktycznych (także różne diety), przeszli na catering i większość go stosuje. Ale czy wspólne sporządzanie posiłków nie powinno być częścią opieki nad seniorem? To jest kwestia dyskusyjna.

Pani C: No właśnie, przecież tacy seniorzy, którzy ewentualnie mieli by płacić za te usługi, przyjeżdżają do nas z miasta i na pewno oczekują, że dostaną domowe, ugotowane jedzenie, prawda?

Pani A: Ja także jestem absolutnie za własnoręcznie przyrządzanymi posiłkami, jeśli mam własny ogród, jakieś warzywa, drób, robimy kiełbasy, wędliny, to jak najbardziej chcemy tym częstować ludzi.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pan D: Ja pamiętam, jak byłem kiedyś na wyjeździe studyjnym i oglądaliśmy takie gospodarstwa, to przecież jednym z ważniejszych punktów było właśnie sprzedanie tych produktów wytwarzanych w gospodarstwie. Niestety u nas w kraju wszystko ma tendencję do coraz większego komplikowania się. I mam pytanie: czy jeśli ja będę miał np. zaadaptowaną stodołę, to czy ktoś w urzędzie nie uzna, że to jest działalność komercyjna i nie każe mi płacić podatku?

Pani E: Jeżeli jest przykładowo agroturystyka do 5 pokoi i jest jakaś wiata, czy taras, itp., to jest to kwalifikowane jako dodatkowe atrakcje i od tego się nie płaci podatku? Jest jeden ogólny rachunek za pobyt w gospodarstwie agroturystycznym i wtedy się nie płaci podatku za te dodatkowe atrakcje. Podejrzewam, że tutaj byłoby podobnie.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani A: Mnie się wydaje, że osoby już wcześniej prowadzące gospodarstwa – czy to agroturystyczne czy edukacyjne są lepiej do tego rodzaju działalności przygotowane. My też mamy agroturystykę, mamy usługi gastronomiczne i na tej bazie łatwiej jest stworzyć takie gospodarstwo, w tym roku przekształciliśmy nasze stowarzyszenie w przedsiębiorstwo społeczne, zatrudniliśmy 6 osób, co nam zapewnia funkcjonowanie. Te osoby mogłyby też pomagać przy pracy z takimi osobami starszymi, prawda? Patrząc wśród moich znajomych, to takie gospodarstwo to jest fajna baza i dobre zaplecze dla gospodarstwa opiekuńczego.

Moderator: A czy uważacie Państwo, że otwierając gospodarstwo opiekuńcze można liczyć na przychyłność sąsiadów, firm, czy instytucji samorządowych? Jak to u Państwa wygląda? Albo jak spowodować, że ludzie się tym zainteresują i będą chcieli przyjść?

Pani A: W moim gospodarstwie współpracujemy z ludźmi ze wsi, przychodzą panie czy panowie do pomocy, nie ma z tym problemu. Jesteśmy rozpoznawalni, współpracujemy z radnymi, sołtysami, zaczęliśmy organizować festyny na wsi, które cieszą się coraz większą popularnością. Ale jeśli my czegoś potrzebujemy, to ja czuję to wsparcie ze wsi, więc ta współpraca jest. Trzeba być otwartym na ludzi, na sąsiadów i w tym jest cały sens.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani B: Ja mam gospodarstwo 1 ha, prowadzę je w formie zagrody (hortiterapia), jestem z wykształcenia ogrodnikiem, ale jestem też terapeutą zajęciowym. Mam niepełnosprawne dziecko i stąd wziął się pomysł „zagospodarowania” dorosłych osób niepełnosprawnych. Opiekuję się też jednym starszym małżeństwem i tu widzę, że jest duży problem, bo wiele osób ma starszych rodziców i trzeba jakoś zagospodarować im czas. I są ludzie, którzy chętnie za to zapłacą, tylko gospodarstwa opiekuńcze mają chyba funkcjonować 5 dni w tygodniu?

Moderator: To jest założenie modelowe, żeby można było na jego podstawie wyliczyć koszty, ale nie jest to konieczny wymóg.

Moderator: A jak odnosicie się Państwo do np. stanu zdrowia seniorów, czy w gospodarstwie powinien być robiony wywiad?

Pani C: Mnie się wydaje, że powinien być robiony taki sam (lub szerszy) wywiad, tak, jak np. się oddaje dziecko do przedszkola. Przecież gospodarz tak samo bierze odpowiedzialność za takiego seniora, więc musi wiedzieć o jego chorobach czy przyzwyczajeniach. Ja pracuję z niepełnosprawną młodzieżą i nie wyobrażam sobie, że miałabym jakiegoś nadpobudliwego pacjenta, który się dorwie na przykład do maszyny i zrobi sobie krzywdę, przecież ludzie mają różne pomysły. Gdyby się nie daj Boże coś stało i jak przyjedzie karetka, to co powiemy: nie wiem, czy jest chory na serce, czy bierze jakieś leki – to wszystko musimy wiedzieć. To samo jest z posiłkami, niektórzy nie mogą jeść glutenu, albo mają nietolerancję laktozy – to wszystko powinno być wiadome.

Moderator: A jakie powinniśmy przyjąć kryteria przy przyjmowaniu seniorów?

Pani B: Myślę, że nie należy dyskwalifikować ludzi – ja sama mam dziecko niepełnosprawne, natomiast zaproponowałabym coś takiego jak okres próbny. Może tak być, że ktoś się nie sprawdzi w grupie, no niestety tak bywa. Mógłby to być np. miesiąc, tak, aby inne osoby z grupy nie chciały rezygnować.

Pani A: Poza tym, jeśli weźmiemy kogoś na wózku to musimy się liczyć z tym, że on na okrągło potrzebuje opiekuna, niewielu może funkcjonować samodzielnie i ten opiekun jest potrzebny, a to jest dodatkowa osoba. Nie mówię tutaj tylko o pobycie nocnym, bo każda osoba na wózku przyjeżdżająca do mnie na warsztaty ma swojego opiekuna.

Pani C: My także mamy nauczycieli wspomagających, którzy np. przy karmieniu czy toalecie nam pomagają.

Pani B: Na pewno szkoda byłoby wykluczać z takich gospodarstw osoby np. z niepełnosprawnością intelektualną, ale z drugiej strony sam gospodarz prowadzący takie gospodarstwo nie da sobie z nimi rady.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani C: Ja myślę, że trzeba się bardzo poważnie zastanowić, bo jeśli przyjmuję czterech seniorów i jednego, który jest np. niepełnosprawny, mam im ugotować i zapewnić inne aktywności to trzeba się naprawdę zastanowić nad tym, czy ja temu podołam? Rzeczywistość jest czasem dużo gorsza.

Pani B: Ja myślę, że ustalenie takiego regulaminu na samym początku też bardzo ułatwiłoby sprawę. Jeśli jest jeden taki wzorcowy, to każdy może sobie dopasować swoje wymagania i używać go w gospodarstwie.

WNIOSKI

1. Interesariusze sugerowali, aby gospodarstwo opiekuńcze funkcjonowało przez 2-3 dni w tygodniu, biorąc pod uwagę, że właściciele prowadzą jeszcze inną działalność – albo podstawową rolniczą, albo pozarolniczą lub taką, i taką.
2. Kwestia odbioru przez domowników obecności seniorów przez 5 dni w tygodniu. Należy uwzględnić fakt, że zwłaszcza młode pokolenie musi się z taką sytuacją oswoić.
3. Profilowanie gospodarstw opiekuńczych pod względem wieku seniorów, a przede wszystkich uwzględniając ich ogólną kondycję psychofizyczną.
4. Sieciowanie się gospodarstw opiekuńczych umożliwiające oferowanie szerszego zakresu usług i atrakcji.
5. Interesariusze skłaniają się ku domowym posiłkom, własnoręcznie przyrządzanym. Uważają to za istotny element pobytu w gospodarstwie opiekuńczym, który zarazem pełni rolę integracyjną.
6. Przed przyjęciem seniora do gospodarstwa opiekuńczego powinien być przeprowadzony szeroki wywiad, aby mieć pełną wiedzę w zakresie stanu zdrowia podopiecznego, diety, itp. W szczególnych przypadkach (np. nadpobudliwość) powinno uwzględniać się okres próbny - zarówno jest to okres próbny dla samego podopiecznego, właściciela i personelu gospodarstwa opiekuńczego oraz dla pozostałych podopiecznych.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Lubelski ODR w Końskowoli, woj. lubelskie
Data i godzina warsztatów	21 września 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.46 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.47 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.48 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.49 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.50 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Moderator: A jeśli chodzi o kwalifikacje tych właścicieli gospodarstw – jak sądzicie Państwo, bo słyszymy przecież, że mogą się zdarzyć różni klienci, którzy będą do nas przychodzić. Jakie powinny być wymogi wobec tych, którzy prowadzą tę działalność?

Pani B: Musi być człowiek empatyczny na pewno, że wczuje się w drugiego człowieka.

Pani C: Po prostu taka osoba, która nie lubi ludzi, nie będzie prowadziła takiego gospodarstwa. I raczej powinna być to osoba nam znana. Dobrze, jeśli będzie zaangażowana w sprawy lokalnej społeczności.

Pani E: Ja mam akurat gospodarstwo agroturystyczne i emeryci to moja ulubiona grupa klientów. Oni potrafią cieszyć się życiem, oni wchodzą tak jakby do rodziny, bardzo chętnie pomagają w gospodarstwie, średnio przyjeżdżają np. na dwa tygodnie. Ja czasem próbuję policzyć im taniej za tę pomoc, którą oferują, ale nie ma takiej opcji. Bardzo się interesują historią miejscowości, to są ludzie zawsze z miasta.

Moderator: Wydaje mi się, że jest sporo podobieństwo między pani gospodarstwem a ideą gospodarstwa opiekuńczego, bo właśnie takich ludzi chcemy pozyskiwać jako klientów. To nie ma być zwykły pobyt na godziny, ale miejsce, do którego się przychodzi stale i buduje się jakieś więzi.

Pani E: Tak, dokładnie. Jak w tym roku miałam nową kategorię turystów „bon turystyczny” – o to czasem przy nich można było rwać włosy z głowy. Tak jakby szukali służących, bo oni przyjechali z dziećmi, ja powinnam koło nich biegać, kombinuję z posiłkami, żeby tylko pójść na jak największą łatwiznę.

Moderator: A czy myślała Pani o uwzględnieniu takiej działalności opiekuńczej u siebie?

Pani E: Tak, myślałam, ja jestem nawet opiekunką medyczną z zawodu, pracowałam też w Niemczech jako opiekunka osób starszych, więc jest mi to bliski temat. Gdyby nie to, że ja mam wszystkie pokoje na poddaszu, to już dawno weszłabym tylko i wyłącznie w gości dorosłych.

Moderator: A czy w miejscowościach, gdzie Państwo mieszkacie widzicie jakieś miejsce dla takich gospodarstw opiekuńczych? Czy jesteście sobie w stanie wyobrazić takie gospodarstwo w swojej wsi?

Pani A: W tej chwili był projekty realizowany i to było przedszkole, ale że to był projekt unijny, to pieniądze się skończyły i przedszkole upadło i to praktycznie w każdej wsi były takie przedszkola organizowane. W tej chwili tam jest dom seniora, oni tam płacą tylko 20 zł i to też jest unijny projekt. Bus przywozi tych seniorów z terenu gminy. I ci, co tam chcą chodzić, to chodzą. Wiadomo, że te osoby, które nie wychodziły nigdy z domu, to żaden projekt ich nie skusi. Ale też nie wiadomo, czy ten dom seniora przetrwa. Jeśli nie, to może tam byłoby miejsce dla takiego gospodarstwa opiekuńczego? Tam pracuje chyba 4-5 osób, gmina przejęła ten budynek, dostosowała go i tak naprawdę jest gotowy i działa.

Pani E: Tak samo jest w Żółkiewce takie rozwiązanie, też jest prywatne i to funkcjonuje. Tam są normalnie pracownicy zatrudnieni, zwykle jest jakiś nadzór przez GOPS, czy inną instytucję.

Pani A: Tak samo GOPS w Końskowoli chyba robił taki projekt, kilka takich na pewno było.

Moderator: Sprawdzę to, bo jeśli w wielu gminach to np. było realizowane i jest już gotowa infrastruktura, to można to wykorzystać.

Pani A: Na początku zainteresowanie było niewielkie, a teraz jest kolejka oczekujących na przyjęcie i wszystkich jest ze 60 osób. Oczywiście codziennie chodzi może z 30 osób, ale pozostali też, tylko rzadziej. Tylko, że oni prawie za to nie płacą.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani D: Jest to potrzebne, tylko zastanówmy się, czy zechcą za to płacić – przy emeryturze 1100 zł taka pełnosprawna osoba nie przyjdzie do gospodarstwa, ona pójdzie do stowarzyszenia na dyskusję, ale nie przyjdzie do mnie zapłacić mi za pobyt. Powinno się odpowiednio wycenić te pobyty, bo też uważam, że jeden etat na te 8 osób to byłoby za ciężko i tego się nie da zrealizować. Ja kiedyś się opiekowałam osobą starszą i chorą, to nawet jak się dobrze czuła, to są jakieś uszkodzenia w mózgu i ona uciekała, trzeba było jej pilnować. A trzeba by jeszcze ugotować obiad i zrobić zakupy – to jest nierealne. Czasem jest tak, że taka starsza osoba ma chęci, ale nie skupi się na niczym dłużej, niż 5 minut i trzeba jej po prostu pilnować. Za takie pieniądze to jest nierealne.

Moderator: Wyliczenia, które Państwu przedstawiłam były zrobione po to, by pokazać model rynkowy, ja się zgadzam, że jeśli ktoś ma 1000 zł emerytury, to nie będzie wydawał kilkuset złotych na pobyt w gospodarstwie opiekuńczym. Chodzi nam o to także, żeby gminy rozsądnie rozdzielały środki na opiekę społeczną i zamiast finansować pobyt jednej osoby w całodziennym domu za ok. 4 000, można z tego sfinansować pobyty 3-4 osób w ramach opieki dziennej. Jeśli będziemy inwestować w aktywność i kontakty społeczne seniorów, to być może będą oni wymagali mniej intensywnej opieki za parę lat.

Pani A: Obawiam się, że u nas nie ma takiego myślenia.

Moderator: Tu chodzi bardziej o dywersyfikację środków na opiekę społeczną, czy musi to być tylko jeden sposób dysponowania tymi pieniędzmi? Nie, może być ich kilka, ale zależy to od wizji rządzących i ich decyzji.

Pani A: Ja mam bardzo złe doświadczenia z gminą i widzę, że jak gmina zobaczy taką okazję, że pojawi się jakiś projekt, z którego będzie można wyremontować budynek i coś tam urządzić, to wtedy jest chętna. Teraz państwo nie daje np. wielu pieniędzy na szkoły, które w małych gminach niejednokrotnie pochłaniają dużo pieniędzy i wtedy gmina musi kombinować, jak utrzymać szkołę, opłacić nauczycieli itp. Oni nie myślą o środkach dla seniorów, bo od tego jest rodzina. Gminy nie chcą wydawać na to pieniędzy, więc szukają placówek, gdzie jak najtaniej będzie można umieścić jak największą liczbę mieszkańców. To musiałaby być naprawdę silna grupa społeczników, którzy myśleliby oddolnie i działali na rzecz interesów tej grupy seniorów.

Moderator: To jest kwestia tego, jak są dzielone pieniądze w gminie i jak władze gminy do tego podchodzą. Uważam, że zarówno na dzieci, jak i na osoby starsze te pieniądze powinny się znaleźć.

Pani C: Np. w Końskowoli, w tym ośrodku wsparcia są dwie panie na 30 podopiecznych. Wszyscy podopieczni są sprawni, oprócz jednej pani, ale z nią przychodził opiekun, któremu gmina płaciła z projektu.

Pani A: Tylko, że do tego ośrodka zapisały się osoby, które są w pełni zdrowe i one ani nie są w podeszłym wieku, ani nie są niepełnosprawne i mają fajne miejsce do spotkań, ewentualnie jeżdżą na wycieczki. A w momencie, kiedy przyszło by im za to zapłacić, to one od razu przestaną chodzić. Tam dostają pełne wyżywienie, atrakcje, siłownię mają.

Moderator: Ja myślę, że nasz system zmierza do tego, że to powinny być środki łączone: i z gminy i z budżetu seniora.

Pani A: W Holandii przecież jest to cały system opieki, coś w stylu, że każdemu obywatelowi się należy taka opieka i usługi, ale nie każdy koniecznie z tego korzysta. Ale to jest przygotowany

i wypracowany cały system finansowania. A każdy rodzaj opieki jest oznaczony symbolem i wyceniony, ile to konkretnie kosztuje. I każde gospodarstwo specjalizuje się w innego typu opiece, każde ma też wypracowany odpowiedni program opieki.

Moderator: Potwierdzam, tam są trzy źródła: państwo, gmina i budżet seniora, z których się finansuje taki pobyt seniora. I to jest też ważne, że takie gospodarstwa powinny być wyspecjalizowane, np. do jednego wysyłamy seniora z demencją, do drugiego dziecko autystyczne, itp. Z czasem tak będzie, bo nawet gospodarze się do tego przekonają.

Pani A: Mnie się wydaje, że takiego działania podejmą się ludzie, którzy mają gospodarstw rolne, czyli już jakąś dostępną infrastrukturę, a być może i tacy, którzy u siebie w domu mają np. niepełnosprawne dziecko albo kogoś (mamę, tatę, ciocię), kto potrzebuje opieki. To opiekując się swoim dzieckiem mogą przecież zajmować się innymi, bo mają doświadczenie. Może w takim kierunku powinny się specjalizować te gospodarstwa – bazując na tym, co już mają i co umieją właściciele. Wydaje mi się, że wielu ludzi byłoby chętnych, aby otworzyć takie gospodarstwo i wielu czeka na ten model finansowania, żeby to było jasne, jak będzie finansowana taka działalność. Tak naprawdę każde rozwiązanie będzie mile widziane, bo póki co nie mamy nic.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: A jakiego wsparcia by Pani oczekiwała? Co – oprócz wsparcia finansowego oczywiście, uważa Pani, że w prowadzeniu takiej działalności opiekuńczej byłoby niezbędne?

Pani E: Na pewno ważna jest odpowiednia infrastruktura (osoby starsze mają np. problem z chodzeniem), ale tak naprawdę wszystko się rozbija o pieniądze.

Moderator: A czy np. wsparcie z ośrodka zdrowia (lekarz, pielęgniarka) nie byłoby pomocne?

Pani E: Na pewno tak, ale obawiam się, że to niewykonalne w naszym ośrodku zdrowia.

Pani B: A dla starszych ludzi kontakt z pielęgniarką jest bardzo potrzebny.

Moderator: Albo np. takie pielęgniarki środowiskowe, chodzi o to, żeby ten straszny człowiek miał jakiś kontakt z nimi, żeby mógł zyskać poradę.

Pani A: Tylko ktoś by musiał takiej pielęgniarce czy lekarzowi zapłacić za to, że przyjeżdża do takiego gospodarstwa.

Pani F: Ale też by się przydało w takim gospodarstwie, żeby jakieś terapie prowadzić albo jakieś manualne zajęcia mieć z tymi seniorami, prawda?

Pani A: U nas też ktoś stworzył takie miejsce – na pewno dostał na to środki z PFRON-u, gdzie osoby niepełnosprawne były zwożone do jednego miejsca, tam mieli kontakt z lekarzem, pielęgniarką, terapeutą, itp. Byli tam 8 godzin, mieli rehabilitację, jakieś inne zajęcia i wycieczki. Idea bardzo fajna, tylko tyle, że to się działo w jakimś budynku, a nie w domu u kogoś.

Pani C: To ogólnie powinien być (cały projekt) skierowany do grupy, która by można nazwać „osoby potrzebujące wsparcia i opieki”. Oczywiście wiemy, że najpierw przychodzą nam do głowy osoby starsze, bo przecież starzeje nam się społeczeństwo, i chcielibyśmy pomóc wielu z tych osób, które są w wieku zawodowym, a opiekują się np. starszymi rodzicami i nie mogą iść do pracy. Ale to są też dzieci, czy osoby wychodzące z jakichś nałogów, tak więc prace tej Komisji powinny być na tyle szerokie, aby nie ograniczały się jedynie do osób starszych.

Pani G: Ostatnie pojawiły się też takie pomysły, żeby likwidować szkoły specjalne, gdzie uczą się dzieci niepełnosprawne i żeby takie dzieci chodziły do zwykłych szkół. Ale to jest ze szkodą dla takiego dziecka, bo ono inaczej się rozwija w swoim tempie i wśród swoich rówieśników, a inaczej to będzie wyglądało w zwykłej szkole. Przecież w zwykłej szkole takie dziecko nie jest w stanie sobie poradzić z pełnosprawnym rówieśnikiem, czy z nim konkurować.

Pani E: Ale też potrzebne jest odpowiednie wyposażenie szkół, itd.

Moderator: To jest oczywiste, że w placówkach specjalnych są wykwalifikowani nauczyciele, którzy radzą sobie z całą grupą i dzieci są w stanie odnosić sukcesy i poszerzać swoją wiedzę. Słyszałam o takiej placówce, gdzie dzieci odnosiły duże sukcesy i terapia dawała dobre wyniki, ale niestety ją zamknięto. Między innymi przez to, że coraz mniej rodziców dawało dzieci do szkół specjalnych upierając się, że ich dziecko poradzi sobie w zwykłej szkole – co niejednokrotnie nie okazywało się prawdą.

Moderator: Pojawiły się opinie, że niektórzy potencjalni właściciele nie chcą się na nikim wspierać, uważają, że poradzą sobie sami.

Pan F: Wydaje mi się, że takie gospodarstwo to jest bardzo dobre miejsce dla wolontariuszy.

Pani G: Albo czy np. stażyści czy praktykanci pedagogiki nie mogliby być pomoc w takich gospodarstwach? I to byłaby taka możliwość rozszerzenia tego jednego etatu, bo tutaj się w pełni zgadzam, że 1 etat na 8 osób to jest zdecydowanie za mało.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani A: A czy to musi być osoba starsza, czy może być ktoś młodszy klientem takiego gospodarstwa?

Moderator: Oczywiście, że tak. My w projekcie założyliśmy, że będą to usługi dla seniorów, bo od czegoś trzeba zacząć i wybraliśmy ten przedział wieku. Mamy nadzieję, że to z czasem się będzie rozwijało i że będą także oferowane usługi dla innych grup klientów. Wystarczająco dużo jest choćby osób niepełnosprawnych na wsi, które z takich miejsc mogłyby korzystać, tylko nie da się tego wszystkiego zrobić równocześnie.

Pani A: Chodzi mi o to, że takie niepełnosprawne osoby kończą ten wiek szkolny i praktycznie zostają zostawione same sobie. Może czasem pójść gdzieś na zajęcia, ale wydaje mi się, że w takim gospodarstwie miałyby dobrze – w przyrodzie i takim otoczeniu. Wydaje mi się, że to w dużej mierze powinno być i dla seniorów i dla osób niepełnosprawnych. I to dobrze byłoby już teraz brać pod uwagę, bo z jednej strony: seniorzy są także niepełnosprawni, ale bardzo dużo jest też osób niepełnosprawnych w młodszym wieku (dzieci, młodzież), gdzie potrzebują takiego odciążenia i gospodarstwo byłoby dobrym wyborem.

Moderator: Być może ujmijemy to tak, że będzie to albo kryterium wieku, albo niepełnosprawności.

Pani B: Może być też orzeczenie z PFRON-u. Żeby nie było tak, że otwieramy się tylko na tych seniorów.

Pani A: Poza tym seniorzy mieszkający na wsiach są osobami stadnymi i oni nie będą chodzić do kogoś, jeśli mają swój własny ogródek. Natomiast osoby niepełnosprawne (i ich rodziny) z ogromną chęcią będą potrzebowały tego typu gospodarstw.

Pani C: My mamy takie stowarzyszenie, gdzie jest dużo osób starszych, ale są też pracujące. Mamy taką panią 80-letnią, która też przychodzi, bo mimo, że ma czworo dzieci i oni zaglądają np. w niedzielę do niej, to ona chce wiedzieć, co poza tym się wokół niej dzieje i dlatego przychodzi. Ja wokół siebie nie znalazłabym ośmiu osób w wieku 60+, bo one mają załatwiony dzienny dom opieki i tam jeżdżą. Gmina ma podpisaną umowę i jeżdżą. Natomiast z niepełnosprawnymi jest często tak, że nie mają prawnego opiekuna (bo. np. sąd nie wyznaczył) – ja mam taki przypadek dziewczyny w rodzinie, jest niepełnosprawna intelektualnie i ona siedzi w domu. Jeśli takie osoby są w grupie, to zawsze mają jakieś wspólne wyjście, czy razem mogą coś robić, natomiast taka osoba sama w domu jest dodatkowo poszkodowana.

Pan F: U mojej córki w szkole był taki problem, że była dwójka dzieci nadpobudliwych w klasie i ta dwójka absorbowała całą uwagę nauczycielki. Jeśli jedno było w szkole, to jeszcze było ok, ale przy dwojgu, które się wzajemnie nakręcały, to było ciężko zapanować, a zostawała jeszcze reszta klasy przecież.

Pani G: Często też rodzice nie dostają odpowiedniego wsparcia psychologicznego. Albo ciężko jest im pogodzić się z niepełnosprawnością dziecka i uważają, że zwykła szkoła będzie wystarczająca.

Moderator: A gdybyście Państwo mieli w gospodarstwie opiekuńczym taką osobę niepełnosprawną – jaka była by reakcja otoczenia? Czy lokalna społeczność będzie Wam sprzyjała? Czy przeciwnie – kładła kłody pod nogi? Czy są jakieś organizacje, które mogłyby pomóc? Czy organizacja takie, jak stowarzyszenia (działające na wsi), KGW, OSP czy inne – czy warto się nich zwrócić, żeby pomogły w promowaniu takiej działalności?

Pan F: Na pewno tak.

Pani C: Ja jestem jedną z osób w stowarzyszeniu, najstarsza pani ma 72 lata, ale jest wielu w wieku 50+. Ja myślę, że dla takich stowarzyszeń to gospodarstwa opiekuńcze też byłoby dobre, żeby kogoś zaprosić do współpracy, bo często te osoby są zamknięte w domach.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: Pojawiła się na jednym ze spotkań taka uwaga, że osoby zdrowe (seniorzy) niekoniecznie będą chcieli przebywać z osobami niepełnosprawnymi, bo poniekąd na nich (jako na zdrowych) spadnie obowiązek przypilnowania tych z niepełnosprawnością. Jak Państwo się na taką sytuację zapatrujecie?

Pani A: To nie do końca musi tak być. Niektóre osoby starsze czują się niepotrzebne, a w takiej sytuacji będą się czuły potrzebne, bo gdzieś z domu wyjdą i porozmawiają z innymi; taka osoba starsza może zacząć się czuć potrzebna, jeśli będzie mogła choć trochę się kimś innym zająć. Więc to nie musi być problemem. Pod warunkiem, że te osoby do zaopiekowania będą utrzymane w jakimś standardzie (pod kątem higieny, utrzymania czystości).

Pani D: Moja mama była np. bardzo dbającą o siebie kobietą, ale po chorobie ile razy ja musiałam walczyć, żeby ona choćby weszła pod prysznic. W starszym wieku nawet drobne czynności nie są takie proste.

Pani A: Moja mama opiekuje się osobami starszymi z demencją i alzheimerem, to nieraz się zdarzało, że one robiły się po prostu agresywne, czasem nawet dochodziło do rękoczynów.

Moderator: A czy Państwo się taką działalnością jak opieka nad niepełnosprawnymi zajmujecie?

Pani A: Ja mam niepełnosprawne dziecko i mieliśmy niepełnosprawną osobę leżącą, którą ja się zajmowałam. I jest ciężko, za 10 zł/godz. nikt nie chce przyjść aby pomóc, może przyjść, ale ugotować obiad, posprzątać, zrobić zakupy. Ale pomoc przy myciu, przy przebraniu, bo to czasem jest osoba dorosła i są problemy – to nie jest takie proste.

Pani C: Ale tacy seniorzy też nie będą cały czas siedzieli w malinach. Ich też trzeba gdzieś wziąć, zapewnić im jakieś animacje, jakieś zajęcia poprowadzić. To nie może być takie trzymanie ośmiu osób i jednego etatu. Ale może by się przydało takie szkolenia zrobić? Podpytać takich potencjalnych klientów, czego oni potrzebują i zrobić dla gospodarzy takie szkolenia, co by mogli tym klientom zaoferować?

Moderator: Tak, do tych podstawowych szkoleń typu „opiekun osoby starszej” powinny być dołączone specjalistyczne szkolenia, niezbyt obszerne, ale konkretne, takie, który najbardziej przydałyby się właścicielom gospodarstw opiekuńczych. Na pewno są potrzebne takie kwestie, jak

udzielanie pierwszej pomocy, czy blok w ramach wsparcia psychologicznego dla właścicieli. Najlepszy byłby taki specjalny kurs, dedykowany dla właścicieli gospodarstw opiekuńczych – ale to zapewne będzie dyskutowane na etapie wdrażania pomysłu.

Pani A: Dwie osoby to jest niezbędne minimum, jedna musi się zająć przecież tymi sprawami organizacyjnymi, a druga musi być z seniorami, ale i tak ktoś jeszcze by się przydał do pomocy.

WNIOSKI

1. Osobę prowadzącą gospodarstwo opiekuńcze powinno, obok empatii, cechować zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności.
2. Interesariusze wspominali o wielu projektach realizowanych ze środków unijnych (przedszkola), które po zakończeniu przerodziły się na przykład w dom dziennego pobytu dla seniorów. Warto skorzystać z tych doświadczeń, które będą cenne dla gminy i potencjalnych właścicieli gospodarstw opiekuńczych.
3. Interesariusze są zgodni co do tego, że jeden etat przeznaczony na opiekę nad ośmioma osobami to zdecydowanie za mało.
4. Nasze społeczeństwo nie jest jeszcze gotowe na argument zasadności inwestowania w aktywność i kontakty społeczne młodszych seniorów, aby minimalizować koszty opieki nad nimi w późnej starości.
5. Konieczne jest wsparcie idei gospodarstw opiekuńczych przez grupę lokalnych liderów. Gminy w różnym stopniu wyrażają zainteresowanie nowymi formami wsparcia osób starszych. Bywa, że stereotypowe, od lat podejmowane działania są dla gminy atrakcyjniejsze, chociaż nie muszą być tańsze.
6. Gospodarstwa opiekuńcze powinny specjalizować się w świadczeniu różnych form opieki w zależności od kondycji psychofizycznej beneficjentów.
7. Grupą docelową gospodarstwa opiekuńczego nie powinni być tylko osoby starsze. Na pewno powinny być to również osoby niepełnosprawne (często podeszły wiek łączy się z jakimś stopniem niepełnosprawności).
8. Warto rozważyć możliwość rozwiązań systemowych w zakresie wsparcia gospodarstw opiekuńczych ze strony wolontariuszy oraz osób odbywających praktyki szkolne lub studenckie.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Pomorski ODR, Oddział w Starym Polu, woj. pomorskie
Data i godzina warsztatów	22 września 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.51 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.52 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.53 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.54 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.55 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani A: Ja myślę, że w naszym regionie jeszcze nie dorośliśmy do tego, starsi ludzie również nie. U nas w gminie jest np. ośrodek seniora. Może z tych miejscowości, które są bliżej – owszem, jest zainteresowanie, ale im dalej, tym mniej chętnych. Czasem nawet dzieciom ciężko jest podwieźć rodziców, żeby ten czas mogli aktywnie spędzać. A przecież to jest za darmo: mają i ćwiczenia różnego rodzaju, i konsultacje z lekarzami, wyjazdy, wycieczki, ale nadal jest trudno pozyskać chętnych.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani B: Pewnie byliby zainteresowani, byle to nie wiązało się z kosztami. Na naszym terenie jest kilka organizacji (KGW, Akademia Aktywności) i widzę, że starsi są takimi rzeczami zainteresowani. Czy to byłby ogródek, czy jakieś szachy, warszaty, ale nie wiem jak by to się miało do tego, gdyby mieli za to zapłacić.

Moderator: A czy widzicie Państwo możliwość wsparcia takiego pomysłu ze strony instytucji (gmina) lub innych organizacji (KGW, LGD)?

Pani C: Ja działam w stowarzyszeniu – na podobnych zasadach jak koło gospodyń, organizujemy różne spotkania – przeważnie dla senierek, bo z panami jest gorzej, na początku robiliśmy plakaty, ale nie było reakcji na nie. Zanosiliśmy im więc zaproszenia imienne, np. na herbatę z poczęstunkiem, i oni przychodzili na te spotkania. Te spotkania dla seniorów były darmowe, ale my jako stowarzyszenie też nie zarabiamy dużych pieniędzy, bo utrzymujemy się głównie ze składek. Działamy od 17 lat.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani B: U nas jest podobnie, jestem sołtysem i radną i też mamy KGW – i tak, jak koleżanka mówi, jest podobnie, podejmujemy takie różne działania dla seniorów. Zaprośiliśmy ich na otwarcie, głównie panie były zainteresowane, też był poczęstunek. W szkole podstawowej co roku jest organizowana taka impreza „Pokolenia”, że młodzież zawsze coś daje seniorom. To jest akurat Tłusty Czwartek, więc pieczemy ciasta i zainteresowanie ze wsi jest ogromne. To jest już od co najmniej 10 lat.

Moderator: A czy wasza opinia na temat gospodarstw opiekuńczych byłaby wartościowa dla innych osób ze wsi?

Pani B: To jest trudny temat. Mimo, że wydaje mi się, że jesteśmy dla ludzi autorytetem, to np. przy propagowaniu szczepień na COVID przedstawialiśmy informacje, przyjeżdżał ambulans, który robił badania to i tak trudno było dotrzeć do ludzi, na zasadzie „nie, bo nie”. Może jakaś grupka by przyszła i zainteresowała się, ale jest trudno.

Pani D: Mnie się wydaje, że taki temat raczej trafi do młodszych, takich w naszym wieku, bo ci, co są 75+ lub koło osiemdziesiątki, to do nich to nie trafia, bo nie są tego nauczeni. Albo czasem są tak uparci. A to pokolenie, które teraz się zaczyna starzeć, dojrzeje do takiego pomysłu.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pan F: Ja mam taką uwagę, bo tu głównie chodzi o mentalność naszego społeczeństwa, które chyba jeszcze nie dorosło do akceptacji takiego pomysłu. Ja ten pomysł poznałem kilka lat temu, gdzie oglądając filmy zagraniczne zobaczyłem, że to funkcjonuje w Niemczech, w Holandii i innych krajach. I takim medium, które w dużej mierze kształtuje postawy ludzkości to telewizja. Może warto było pokryć koszty nakręcenia seriali (nasi seniorzy uwielbiają seriale), gdzie byłaby ta idea pokazana i te wzorce byłyby w jakiś sposób pokazane ludziom. Tym bardziej, że taka osoba, która od lat nigdzie nie chce wyjść, to telewizora sobie na pewno nie odpuszcza.

Moderator: Dziękuję za ten pomysł, jest naprawdę wart rozważenia. Telewizja ma ogromną siłę, natomiast jedynym mankamentem są tutaj pieniądze.

Pan F: Myślę, że są różne organizacje, które byłyby tym zainteresowane i one też mają jakieś swoje środki. Gdyby te organizacje się dogadały i stworzyły jeden fundusz, który można przeznaczyć na taką reklamę pomysłu, to byłoby idealnie.

Moderator: Na pewno trzeba zauważyć, że to nie jest pomysł dla 100% naszych seniorów. Jedni szybciej się do tego przekonają, bo mają otwarte umysły i są chętni do spotkania ludzi, inni może nieco później, a jeszcze inni w ogóle się do tego nie przekonają. Tu jest na pewno także ważne podejście rodziny seniora.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani E: Ja współpracuję od siedmiu lat z paniami z kujawsko-pomorskiego, też byłam na wyjeździe w Holandii. Tak się moje życie potoczyło, że jedyne, co mogę w tej chwili zrobić, to stworzyć gospodarstwo modelowe, gdzie będę miała pod opieką pierwszych chętnych seniorów. Finansowanie tego to jest inna kwestia. Ale dopiero wtedy będzie można dotrzeć do tej pozostałej grupy, którzy nie wierzą, że taki pomysł na szansę na powodzenie. Ja mam 2,5 ha, tworzę ogrody, zrobiłam altankę grillową, po prostu skupiłam się na zrobieniu gospodarstwa modelowego i zapraszaniu ludzi do siebie. W inny sposób się tego nie da zrobić. Ten pomysł bardzo spodobał się mojej mamie i jej siostrze, które też chciały, żebym wzięła je do siebie. I jest dużo takich osób, że są chodzące, ale ktoś się musi nimi jednak w jakimś stopniu opiekować. Nawet pomoc społeczna mi powiedziała, że jak wybuduję takie gospodarstwo opiekuńcze, to podpiszą kontrakt i będą kierować do mnie takie osoby. Ale to powinny być łączone środki: z prywatnych środków seniora, z opieki społecznej, z funduszu burmistrza, czy z PFRON. Różnica, jaką zauważyłam to taka, że u nas zwykle gospodarz jak ma agroturystykę, to jest w tym samym domu, co turyści. A w Holandii, rodzina ma swój dom, a dla podopiecznych jest przystosowany jakiś budynek – czy to stodoła, czy coś innego, przerobiony odpowiednio do ich potrzeb. Te gospodarstwa specjalizowały się w różnych typach schorzeń, ale też produkowały różne dobra, np. ajerkoniak, który można było kupić tylko w sieci, w której były zrzeszone te gospodarstwa i ta sieć funkcjonowała i w Holandii i w Niemczech i myślę, że dobrze byłoby, gdyby jeszcze Polska się do niej przyłączyła.

WNIOSKI

1. Doświadczenia interesariuszy w zakresie skłonności seniorów do korzystania z bezpłatnych form wsparcia (w tym różne formy zagospodarowania czasu, konsultacje z lekarzami, itp.) nie napawają optymizmem.
2. Osoby starsze wymagają cierpliwości i aktywności ze strony lokalnych liderów, aby przekonać seniorów do włączenia się w sprawy własnych społeczności.
3. Do idei gospodarstw opiekuńczych namawiać należy przede wszystkim młodszych seniorów, którzy są bardziej otwarci na innowacje, zmiany, itp. Najłatwiej było by przekonać osoby starsze do korzystania z usług gospodarstwa opiekuńczego poprzez reklamę w formie np. serialu paradokumentalnego.
4. Interesariusze podkreślali konieczność utworzenia modelowych gospodarstw opiekuńczych, które będzie można odwiedzać, obserwować. Tylko w ten sposób można przekonać rolników do podejmowania inicjatywy w zakresie włączenia do ich podstawowej działalności – usług społecznych.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Dolnośląski ODR, Wrocław, woj. dolnośląskie
Data i godzina warsztatów	27 września 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.56 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.57 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.58 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.59 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.60 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani B: A może koła Gospodyń Wiejskich mogłyby prowadzić taki dom?

Moderator: To jest ciekawy pomysł. Koła mogłyby występować o dotacje (a zakładamy, że takie dotacje będą), ponadto będą przygotowywane w LGD nowe Lokalne Strategie Rozwoju i LGD mogłyby uwzględnić w nich takie działania jak gospodarstwa opiekuńcze. Wtedy koła mogłyby występować o dotację do LGD.

Pani C: U nas też było takie jedno wzorcowe gospodarstwo opiekuńcze (Jakubowo Lubińskie, powiat polkowicki). To było chyba jedyne na Dolnym Śląsku. Ten pan założył stowarzyszenie, zatrudnił sobie terapeutę zajęciowego, kupił sprzęt komputerowy dla seniorów. Żona tego pana gotowała dla seniorów, a burmistrz obiecał temu panu, że MOPS będzie finansował pobyty dla seniorów. Okazało się, że nic z tego nie wyszło. Tych ośmiu seniorów, którzy tam byli, na początku byli pokrywani z pieniędzy tego pana, a później część seniorów płaciła już sama za siebie, pokrywając tylko koszty, ale koniec końców ten pan zamknął to gospodarstwo.

Moderator: Teraz mam inne pytanie: jak się Państwu wydaje, czy te osiem osób na dzień to byłoby za dużo, czy może w sam raz? A jeśli to jest w sam raz, to jaka liczba osób byłaby potrzebna, żeby ugotować, posprzątać i zająć się tymi seniorami – jakie jest minimum?

Pani B: Ja myślę, że co najmniej cztery osoby do obsługi: jedna gdzieś musi podjechać, czy przywieźć, druga musi być przy tych seniorach cały dzień, trzecia – może cos posprzątać, a czwarta ugotować.

Pani D: My prowadzimy małe gospodarstwo i tak sobie to wyobrażam, że te osiem godzin dziennie to jednak jest za dużo. W sezonie jest dużo prac polowych, które nie dają w tym momencie możliwości pełnego poświęcenia się na opiekę. Zastanawiam się, czy istniała by taka opcja, że można by przyjmować seniorów ale nie codziennie, tylko w wybrane dni?

Moderator: Proszę Państwa, to założenie, że seniorzy są przez 8 godzin dziennie i 22 dni w miesiącu to służyło nam tylko do wyliczeń. Na pewno nie będzie narzucane, że to musi być 8 godzin dziennie, to wszystko jest do uzgodnienia.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani F: Przepraszam, że się wtrączę, ale popatrzmy także na ustawodawstwo w innych krajach: Niemcy podciągnęli gospodarstwo opiekuńcze pod Ministerstwo Zdrowia i okazuje się, że jest tyle kruczków prawnych, że bardzo ciężko jest sprostać tym wszystkim wymaganiom. W Wielkiej Brytanii jest zupełnie inaczej – podciągnęli to pod rolnictwo, mają luźniejsze przepisy i łatwiej jest im egzystować. Różne kraje idą różnymi ścieżkami i trzeba bardzo dobrze przemyśleć – to co Pani profesor mówi – jakie wymogi powinny spełniać gospodarstwa opiekuńcze.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani A: Chciałam podkreślić, że wszelkiego rodzaju OPS-y (GOPS-y, MPS-y, i in.) – wszystkie te instytucje są jednostkami organizacyjnymi gminy i w związku z tym nie mogą nic finansować. Mało tego, żaden burmistrz ani prezydent nic nie może zrobić sam, pomimo różnych wpływów z CIT-ów, PIT-ów, itp., bo ma je ściśle określone i może je przeznaczyć np. na edukację, nic innego. Żaden burmistrz/wójt nic sam nie robi, bo ma nad sobą Radę Gminy i to ona podejmuje decyzje. Żeby można było dotować takie gospodarstwa opiekuńcze, najpierw musi powstać program, ktoś go musi napisać, wdrożyć i zapewnić finansowanie – być może to będzie w części np. dotowane z budżetu gminy. Poza tym gmina powinna organizować konkursy, aby różne stowarzyszenia mogły startować i wygrywać.

Pani A: Odnosząc się do wypowiedzi Pana – ja nie widzę problemu, żeby mówić o obszarach wiejskich – wciągnąć w to miasta do 20 tys. mieszkańców.

Moderator: To jest ciekawy pomysł: aby te obszary peryferyjne dużych miast włączyć do naszych zainteresowań, a skoro nie ma pełnej zgody, czy to jest wieś, czy miasto, to można to wykorzystać i włączyć do obszarów wiejskich. Problem: Jak je zdefiniować? Czy pod względem liczby mieszkańców, np. do 20 tys.?

Pani A: To może nie ograniczać się tylko do rolników, ale napisać: „rolnicy, mieszkańcy obszarów wiejskich...”.

Pani D: Tylko też trzeba zwrócić uwagę, żeby to nie było nadużywane, że ktoś ma np. ogródek działkowy i będzie zakładał gospodarstwo opiekuńcze.

Pani A: Myślę, że dobrze byłoby zdefiniować grupę, która może świadczyć tego rodzaju usługi na obszarach wiejskich, a możliwość pozyskania dofinansowania będzie zależała od rodzaju funduszu (konkursu). Być może pojawią się inne możliwości dla tych, którzy rolnikami nie są.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani A: Wydaje mi się, że drugim kryterium oprócz wieku (czyli 60+) – odnośnie do przyjmowania seniorów do gospodarstw opiekuńczych powinna być (podobnie, jak w projekcie Kluby Seniora) nieaktywność zawodowa. I te dwa kryteria są łączne.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani D: Ja to rozumiem w ten sposób, że gospodarstwo opiekuńcze to jest taka „wynajęta rodzina” – to jest wtedy, kiedy ktoś mieszka u siebie, ale jest samotny i potrzebuje kontaktu społecznego, ludzi, znajomych. Ale pojawia się pytanie: czy my, jako potencjalni właściciele gospodarstw opiekuńczych, możemy włączać tych seniorów do prac w gospodarstwie?

Moderator: To jest nawet wskazane, bo to jest przecież forma agroturystyki.

Pani E: Ja mieszkam na terenie małego miasta, chciałem otworzyć agroturystykę, ale myślałem też o takiej działalności, jak Pani opowiada. Tylko szkoda, że nie są w to włączone osoby niepełnosprawne, bo granica między seniorami a niepełnosprawnymi jest bardzo płynna.

Moderator: Tak, absolutnie ma Pan rację, ale chciałam jeszcze raz podkreślić, że w jednym projekcie realizowanym przez 36 miesięcy nie da się przygotować modelu dla wszystkich grup (czy to dzieci autystyczne, czy seniorzy, czy niepełnosprawni, itd.) równocześnie.

WNIOSKI

1. Kolejne warsztaty, gdzie interesariusze podkreślają, iż bez dotacji gospodarstwo opiekuńcze nie jest w stanie funkcjonować. Podano przykład takiego gospodarstwa w Jakubowie Lubińskim, które zostało zamknięte po tym jak MOPS wycofał się z obietnicy jego dofinansowania.
2. Konieczne są systemowe rozwiązania; cedowanie wsparcia gospodarstw opiekuńczych na gminy (ośrodki pomocy społecznej, i in.) nic konstruktywnego nie przyniesie.
3. Odniesiono się do długości pobytu dziennego – osiem godzin może być za długo, zwłaszcza w okresie, gdzie wzmożone są prace w gospodarstwie rolnym.
4. Sugerowano, że gospodarstwa opiekuńcze mogły by powstawać nie tylko na obszarach wiejskich, ale również w małych miejscowościach – do 20 tys. mieszkańców.
5. Właścicielami gospodarstw opiekuńczych powinni być zarówno rolnicy, jak i mieszkańcy obszarów wiejskich, posiadający odpowiednią infrastrukturę.
6. Kryteria definiowania grupy docelowej gospodarstw opiekuńczych powinny odnosić się do wieku oraz do braku aktywności zawodowej.
7. Postuluje się włączania do grona beneficjentów, oprócz seniorów, również osoby niepełnosprawne.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Lubuski ODR, Kalsk, woj. lubuskie
Data i godzina warsztatów	28 września 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.61 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.62 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.63 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.64 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.65 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Moderator: A jak Państwo oceniacie zapotrzebowanie na takie usługi?

Pan A: Zapotrzebowanie na pewno jest.

Pan B: Po pierwsze: ściągnąć rolnika, żeby założył takie gospodarstwo opiekuńcze to jest podstawowa sprawa. A druga sprawa, to przekonać go do takiego pomysłu, bo jak ktoś ma dochody z rolnictwa, to nie będzie chciał, żeby mu się obcy ludzie po domu plątali.

Pani C: Poza tym, ludzie będą się bać wziąć odpowiedzialność za tych seniorów.

Pan B: Więc żeby to funkcjonowało, to ludzie muszą mieć odpowiednią gratyfikację za swoją pracę. A jak do tego dojdą jeszcze seniorzy z niepełnosprawnościami, różnymi dysfunkcjami, to jeszcze przydałby się opiekun.

Pan D: Kolejna kwestia jest taka, że może się okazać, że przepisy, które będą wydane żeby móc stworzyć takie gospodarstwo opiekuńcze, będą nie do osiągnięcia, dlatego, że straż, sanepid, itd.

Moderator: Tego bardzo chcemy uniknąć.

Pan G: A z drugiej strony wypadałoby mieć jakiegoś animatora, żeby ci seniorzy nie chodzili dziesiąty dzień pod rząd ćwicząc nordic walking, tylko żeby im jakieś inne aktywności zorganizować.

Pan B: W tym kosztorysie jeszcze było wspomniane, że ci seniorzy mogą wytwarzać jakieś rękodzieło, ale ja sobie nie wyobrażam tego szczerze mówiąc.

Moderator: To się akurat dość dobrze sprawdza, byłam w kilku fundacjach, gdzie takie rzeczy są wytwarzane i później sprzedawane. Czasem różnie bywa niestety z odbiorem tego typu działalności przez lokalną społeczność.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pan B: Ja mogę opowiedzieć, jak to wygląda z mojej strony. Ja jestem z Górzycy i my mamy przygotowany taki projekt pod dość duży dom spokojnej starości. Ale teraz jest taki fatalny okres, że boję się rozpocząć prowadzenia takiej działalności, dlatego, że nie ma pracowników – i to jest dramat. Żadna pielęgniarka, która na kontrakcie zarabia ok. 10 000 nie przyjdzie zarabiać do takiego domu 3000-4000, bo jej się to nie opłaca. A pracownicy z Ukrainy kosztują teraz prawie tyle samo, co Polacy. A my proponujemy mieszkanie dla pracowników i podstawową wersję wyżywienia – i nie ma chętnych. Poza tym wydaje mi się, że powinien być okres przejściowy – np. 10 lat, że takie gospodarstwo się otwiera i ma czas na dostosowanie się do wszelkich przepisów. Jeżeli jeszcze zakładamy, że ci ludzie (seniorzy) mają sobie sami za to zapłacić, to możemy sobie darować temat i to w całym kraju. To są często ludzie samotnie mieszkający, ich rodzina jest daleko albo za granicą, więc oni muszą utrzymać dom, opłacić rachunki, leki, mieć na jedzenie – to niewiele im zostanie na takie dodatkowe wydatki. Można by też próbować zagospodarować środki z PROW – 25%, które ma być przeznaczone na tzw. integrację (imprezy, festyny etc.). Dodatkowo, oczekiwania seniorów w mieście i na wsi są zupełnie odmienne – jedni chcą chodzić do opery, innym wystarczą kijki do nordic

walking. Warto też wspomnieć o pomysłach ministerstwa, gdzie w gminach wiejskich zakłada się, że będzie tylko dwóch (zamiast trzech) pracowników socjalnych, tzn. kierownik i pracownik. Do tego są ciężkie warunki terenowe, gdzie np. w zimie przeprawy przez Odrę są zamknięte i pracownik musi objechać 40 km, żeby dotrzeć do „klienta”, więc zanim wróci, to już ma dzień pracy z głowy. Ciekawa też jest forma pomocy sąsiedzkiej – i wiem, że niektóre OPS-y to finansują. Wiem też, że OPS-y nie zawsze korzystają z różnych usług (7.3, 7.5?) i część pieniędzy jest niewykorzystana.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani C: To prawda, część środków pozostaje niewykorzystana, bo jeśli OPS-y chcą poszerzać działalność to muszą być sprawne i pisać projekty, a wielu tego nie robi.

Moderator: Dziękuję za te opinie. Chciałam jeszcze zapytać osoby prowadzące agroturystykę – czy faktycznie z przepisami przeciwpożarowymi jest tak ciężko?

Pan E: Ależ oczywiście, straż to jest państwo w państwie. Na przykład sam projekt odstępstwa kosztował 16 000 zł. Takiego rzędu kwoty wystarczą, żeby na wejściu odstraszyć wszystkich chętnych na zakładanie takiej działalności. Mało tego, ja chodziłem za rzeczoznawcą ze straży pożarnej dobre 1,5 roku, bo tak jest ciężko kogoś znaleźć.

Pan B: I jeszcze jedna kwestia – mamy w Polsce przygotowaną strategię deinstytucjonalizacji, a to jest jedna z ważniejszych polityk obecnie w Europie. A spokojnie można przecież powiązać temat gospodarstw opiekuńczych z deinstytucjonalizacją, natomiast w woj. lubuskim nie było ani jednego konkursu rozpisanego na tego typu działania. Z krajowego planu odbudowy też mają pieniądze trafić do Polski i będą to kwestie inwestycyjne, więc gdyby powiązać te dwa tematy to byłoby super. Ponadto wiemy, że same OPS-y nie garną się do takich działań, więc to jednak powinno być narzucone odgórnie. I jeszcze jedna kwestia: mamy w międzyresortowych ustaleniach ustawę o ekonomii społecznej, tam cały trzeci rozdział został wycięty (a był najlepszy akurat), rzeczy z zakresu pomocy społecznej (jest przecież taka ustawa) mogą być albo powierzone albo zlecone, cała istota w tym, że powinny być powierzone – trzeba rozszerzyć katalog (poza tym instrumentem z artykułu 3) także na gospodarstwa opiekuńcze.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pan F: Wróćmy jednak do tematu podstawowego (gospodarstwa opiekuńczego). Zakładamy, że to będą domy dziennej opieki, działające na wsi, że bierzemy pod uwagę na razie tylko seniorów (bez niepełnosprawności), czyli ludzi w podeszłym wieku, którzy chcą spędzić czas w gronie swoich rówieśników. Uważam, że to musi być ekonomicznie poskładane. Myślę, że projekty unijne powinny pomóc takim gospodarstwom na starcie, ale docelowo taki gospodarz – jeśli się angażuje, to chce wiedzieć, czy z takiej działalności będzie mógł utrzymać rodzinę. Jeśli nie, to nie będzie się w to angażował. A traktować to jako alternatywne źródło też ciężko – czy jak jestem rolnikiem, to zejść z ciągnika i się trochę ludźmi pozajmuję? No nie bardzo. A jeśli zatrudniany kolejne osoby, to rozwijamy to i robi się z tego biznes, podczas kiedy pierwszy pomysł był przecież skierowany do właścicieli gospodarstw.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pan A: Czyli zakładamy, że robimy jakieś usprawnienie u siebie i zakładamy takie gospodarstwo. Jeżeli ja mam 1000 zł na tym zarobić, będąc uwiązany przez cały czas, to boję się, że nikt tego nie

będzie robił. Nikt nie będzie pracował dla idei. Na pewno jest to jakiś sposób na życie, inwestujemy swoje pieniądze i chcielibyśmy z tego żyć, poza tym jest to też pewna misja i oczywiście do tego trzeba się nadawać, ale my chcemy z tego utrzymać naszą rodzinę. Jeżeli to się nie da, to nikt nie będzie robił tego dorywczo, bo to się nie opłaca, przecież 5 dni w tygodniu i 22 dni w miesiącu to jest cały etat. Jeżeli dołożymy do tego jeszcze logistykę (przywieźć, odwieźć, itp.) to się robi 10 godzin. Ja uważam, że jako rolnicy powinniśmy mieć pewną stabilizację, ja chcę produkować i wiedzieć, że mi się to opłaca. Podobnie jest z gospodarstwem opiekuńczym, dostaniemy dotację na 3 lata, a później projekt się skończy i zostaniemy znowu na lodzie – i jak mamy prowadzić takie gospodarstwo? Takie gospodarstwa żeby się w ogóle rozwinąć, potrzebują przede wszystkim stabilizacji.

Pan B: U nas jest jeszcze jeden problem, bo pani wspominała, że takie gospodarstwo może się opierać na wolontariuszach – na naszym terenie nie ma ludzi do pracy, jest bardzo ciężko znaleźć pracownika, mało mieszkańców, a najbliższe większe miasta powiatowe są oddalone o kilkadziesiąt kilometrów. Wolontariat na naszym terenie nie istnieje.

Pan A: My jesteśmy bardzo specyficznym województwem, mamy niewielu mieszkańców i w sakli kraju – najmniej gospodarstw. U nas duże gospodarstwa mają w posiadaniu ok. 70% areału, więc jak spojrzymy na obszary wiejskie, to jest jedno-dwa czynne gospodarstwa we wsi. Czynnych rolników jest naprawdę niewielu. Więc nawet jeśli u nas powstaną takie gospodarstwa, to będziemy mieć duży problem, żeby zwieźć ludzi z okolicy.

Pan F: Ja jestem przedsiębiorcą, prowadzę fundację – przedsiębiorstwo społeczne i chciałem powiedzieć odnośnie do opłacalności. Koszty zatrudnienia pracowników (brutto brutto) są ogromne, niestety te wyliczenia się mają nijak do rzeczywistości. Inna sprawa: pisanie projektów przez urzędników do tej pory będzie bezcelowe, dopóki urzędnik nie będzie mógł sam siebie tam wpisać i na tym zarabiać. Albo są takie absurdy w drugą stronę: że dyrektor nie może być wpisany do projektu, a pracownik zarabia w projekcie więcej, niż jego przełożony.

Pan B: Postawmy się teraz na miejscu pracowników OPS-ów: każdy projekt oznacza więcej pracy, prawda? A jeśli oni mają fatalną sytuację kadrową z gminach, to kiedy mają pisać i realizować te projekty?

WNIOSKI

1. Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego wiąże się z odpowiedzialnością, jaką się bierze za seniorów, zwłaszcza z różnymi niepełnosprawnościami, czy dysfunkcjami. Interesariusze uważają, że bez odpowiedniej gratyfikacji, trudno będzie znaleźć chętnych rolników do prowadzenia takiej działalności.
2. Istnieje obawa przed zbyt rygorystycznymi przepisami dotyczącymi otwierania i prowadzenia gospodarstw opiekuńczych.
3. Zwrócono uwagę na niewykorzystywane środki, którymi dysponują ośrodki pomocy społecznej; można by wykorzystać je na cele gospodarstw opiekuńczych.
4. W odniesieniu do podmiotów ekonomii społecznej – działania z zakresu pomocy społecznej powinny być powierzane, a nie zlecane.
5. Rolnicy podejmujący się zakładania gospodarstwa opiekuńczych oczekują stabilizacji i odpowiedniego wynagrodzenia. Wszelkie dotacje przewidziane na 2, 3 lata nie zapewniają rolnikom poczucia bezpieczeństwa jeśli chodzi o finanse.
6. Region lubuski jest specyficzny pod względem obszarów wiejskich, gdzie większe miasta są oddalone nawet o kilkadziesiąt kilometrów. W takich warunkach trudno zakładać wolontariat jako formę wsparcia dla właścicieli gospodarstw opiekuńczych.
7. Gminy mogły by pozyskiwać środki na gospodarstwa opiekuńcze poprzez angażowanie się w różne projekty. Problem w tym, że pracownicy gmin nie osiągają z tego tytułu żadnych korzyści, stąd ich aktywność na tym polu jest niewielka.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO PODLASKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Rosochate Kościelne, woj. podlaskie
Data i godzina warsztatów	30 września 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.66 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.67 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.68 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.69 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.70 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani A: Ja myślę, że byłaby potrzebna jakaś duża kampania informacyjna, żeby ludzie o takich gospodarstwach wiedzieli. Podejrzewam, że teraz jest taki opór, że po co ta babcia ma gdzieś iść i jeszcze za to płacić, jak może posiedzieć w domu? Problem jest też taki, że ludzie nawet na wiejskie zabrania nie chodzą, więc skąd mieliby to wiedzieć, że takie gospodarstwa funkcjonują?

Pan B: Jak ja rozmawiam czasem ze starszymi osobami, to ogólnie mówią, że sobie radzą, ale najgorsza jest samotność. Dzieci, wnuczkowie nie przyjeżdżają, bo nie mają czasu. Raz na jakiś czas zajrzą i to wszystko. Gdyby ten pomysł się chwycił, to mieliby ten kontakt jakiś z innymi ludźmi.

Pani C: To jest też kwestia czucia się przydatnym przez starszych ludzi, bo w domu czasem są odsuwani od prac, a oni by chętnie jeszcze coś porobili. Poza tym, same dzieci nie są chętne, aby tych rodziców zachęcać do jakichś aktywności. A przecież to ma wpływ na kondycję – psychiczną i fizyczną.

Pani D: Poza tym, polska wieś jest zasiedziała. Ci, co są aktywni, to będą tacy, ale to jest wąskie grono, a reszta nie robi nic. Nawet ciężko określić, dlaczego tak się dzieje.

Moderator: A czy w swoim otoczeniu widzicie Państwo takich ludzi, którzy mogli by taką działalność prowadzić?

Pan B: Jakby było wiadomo, że się dobrze zarobi, to byliby chętni. Jeśli nie ma z tego pieniędzy, to ludzie nawet nie będą chcieli rozmawiać.

Pani A: Ja myślę, że to jest kwestia indywidualna, ja miałam dużo takich telefonów z naszego województwa, że ludzie mają np. duży dom, kogoś starszego z rodziny i oni by chętnie przyjęli 3-4 inne starsze osoby, żeby tej babci było lepiej, pewnie jakieś pieniądze też by się zarobiło, ale bardziej ze względu na tą babcię – żeby ona nie czuła się samotna.

Pan B: Mnie się wydaje, że gdybym ja miał to prowadzić to widziałbym jakiś mały domek, żeby wokół niego uprzętnąć i może tam ci seniorzy przychodzili by np. na 10 i spędzali sobie czas przez te kilka godzin. Wtedy rolnik nie musiałby się martwić, że np. przeszkadzają rodzinie jego. Może seniorom też by to bardziej odpowiadało? I taki rolnik musi mieć predyspozycje organizacyjne, jeśli je będzie miał, to już połowa sukcesu.

Moderator: A czy te planowane 8 godzin dziennie to dużo, czy mało?

Pani A: To chyba nie jest za dużo. Chyba, że ta osoba, która zagospodarowuje czas tym uczestnikom – musi ich jeszcze dowieźć, to faktycznie może to być problem. Może to rozwiązać tak, że jedna osoba dowoziłaby ludzi do gospodarstwa, a wtedy przejmował by ich gospodarz i opiekował się nimi.

Pani D: Poza tym taka opieka bardziej przydałaby się zimą jednak. Chociaż wtedy taki senior jak wróci do domu to będzie miał zimno, bo nikt mu w piecu nie napali.

Pani A: U nas na przykład szkoły stoją puste, pozamykane, ale musiałyby być jakiś gospodarz, który by się zajmował tymi pomieszczeniami.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Moderator: A czy klienci gospodarstw opiekuńczych powinni płacić – choćby jakieś minimalne kwoty, czy jednak mieć te usługi zupełnie za darmo?

Pani D: Choćby ta przysłowiowa złotówka była, bo wtedy to jest inaczej traktowane.

Pani E: To też wynika z takiej mentalności: skoro zapłaciłem, to muszę z tego korzystać, jak coś jest za darmo, to nie bardzo się to szanuje. Poza tym, taka opłata powinna być w zależności od wysokości emerytury.

Pani D: Ale ja nie wiem, czy takie różnicowanie to dobry pomysł, skoro wszyscy klienci korzystają z tego samego w domu, to jak będą płacić różne kwoty, to mogą być niesnaski wśród nich przecież.

Pani A: Raczej to powinny być symboliczne opłaty, przecież jak ktoś ma 1200 emerytury, a jeszcze leki jakieś musi kupić czy inne rzeczy, to niewiele mu zostaje.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani ...: Ja myślałam o tym, żeby założyć takie gospodarstwo, chociaż jeszcze nie mam miejsca konkretnego. Ale już wiem, że sama nie dałabym rady, musiałabym kogoś do pomocy zatrudnić. Jeśli chodzi o różne aktywności, to to raczej powinno wypłynąć „od dołu”, czyli od samych seniorów. My powinniśmy się dowiedzieć, czego oni oczekują. Też mi się wydaje, że w moim otoczeniu takie osoby pewnie by się znalazły. W mojej rodzinnej wsi może osiem gospodarstw jest aktywnych zawodowo, a w pozostałych dwięćdziesięciu domach są starsze osoby, zwykle samotne. Myślę, że może być to różnie odebrane przez ludzi, ale tego się nie uniknie.

A czy ktoś z władz będzie decydował o tym, gdzie danego seniora wysłać?

Moderator: W Holandii jest taki model, że zawsze jest jedna osoba w gminie i ona decyduje o tym, gdzie kogoś starszego wysłać.

Pani A: Ja myślę, że akcja informacyjna jest tutaj niezbędna, pokazać ludziom, na czym to polega, do kogo jest skierowane.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: A czy Państwa zdaniem są jakieś choroby albo stan psychiczny, który by wykluczał wzięcie takiego seniora pod opiekę?

Panie: Jeśli ktoś się decyduje na taką działalność, to powinien się liczyć z tym, że różne sprawy mogą być z seniorami.

Pani D: Ale to nie powinny być osoby agresywne w stosunku do innych, żeby nie „rozwały” tej grupy. Wywiad z taką osobą i to dość szczegółowy jest konieczny.

Moderator: A czy seniorzy ze wsi chętnie przyszliby do takiego gospodarstwa opiekuńczego? Czy raczej korzystaliby na przykład ze świetlicy Senior+?

Pani A: Myślę, że to zależy od atrakcyjności oferty. Jeżeli będą fajne zajęcia, to seniorzy tam chętnie przyjdą. Mnie się wydaje, że w tych świetlicach za bardzo nie ma wyposażenia, są stoły i krzesła i tyle. A przydałyby się jakieś materiały pewnie.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Moderator: A gdyby był ogródek w takim gospodarstwie, to czy starsze osoby mogłyby coś w tym ogródku porobić? Czy pomóc np. przy obiedzie?

Pani A: To by było nawet wskazane, żeby ich zaprosić do takich działań, czy właśnie przy przygotowaniu obiadu, czy innych. Tylko zawsze się znajdzie ktoś niezadowolony i będzie uważał, że się go wykorzystuje. Myślę, że na pewno rozmowa z takimi osobami byłaby bardzo wskazana.

Moderator: Czy właściciel takiego gospodarstwa opiekuńczego powinien mieć dowolność w tym, jakie osoby będzie przyjmował? Czy to powinno być na przykład uregulowane prawnie, że w przypadku osób z demencją trzeba mieć dodatkowe oświadczenie lekarskie, czy zgodę?

Pani C: Raczej tak, tu chodzi przecież o to, żeby wiedzieć, jak z takimi osobami postępować. Przecież rolnik może nie wiedzieć, jak się w danej sytuacji z takimi osobami zachować.

Moderator: A czy tutaj na Podlasiu, gdzie jest np. utrudniony dostęp do sklepów i innej infrastruktury, takie gospodarstwo opiekuńcze mogłoby świadczyć jakieś inne usługi?

Pani F: U nas na wsi nie ma żadnego sklepu, żeby można było zrobić zakupy. Jeżdżą po prostu sklepy obwoźne i w nich się kupuje produkty. Jeśli taka starsza osoba mieszka np. na czwartym piętrze, to dla niej to już jest wyzwanie, żeby te zakupy sobie zanieść. Same zakupy problemem nie są, bo ci panowie to pod drzwi przywiozą, ale czasem transport tych zakupów – już tak.

Pani A: Ale nawet taki przykładowy fryzjer by się przydał.

Pani C: To trochę tak, jak są ci asystenci osób niepełnosprawnych, że może pojechać, coś załatwić, jakąś sprawę u lekarza, itp. I to się cieszy dużym powodzeniem.

WNIOSKI

1. Zauważa się konieczność rozpropagowania idei gospodarstw opiekuńczych (kampania informacyjna), aby wpływać na stereotypy społeczne (miejsce starszych osób jest w domu).
2. Problemem ludzi starszych jest samotność. Sporadyczne odwiedziny członków najbliższej rodziny nie rozwiązują tego problemu.
3. Innym wyzwaniem wobec seniorów jest ich aktywizacja. Na wsi jedynie bardzo wąskie grono osób starszych jest aktywnych (zazwyczaj są członkami różnych organizacji), większość pozostaje bierna społecznie.
4. Sugeruje się, choćby symboliczną, opłatę, którą wnosili by seniorzy za pobyt w gospodarstwie opiekuńczym.
5. Zakres aktywności oferowanych przez gospodarstwo opiekuńcze powinien być podyktowany oczekiwaniami seniorów.
6. Interesariusze nie wykluczają pewnych osób, jako podopiecznych, ze względu na stan zdrowia – fizyczny i psychiczny. Konieczne są jednak wywiady z seniorami przed przyjęciem ich do gospodarstwa opiekuńczego.
7. Uważa się, że aktywność seniorów polegająca na przykład na włączaniu się w przygotowywanie posiłków, jest wskazana. Należy jednak uwzględnić fakt, iż można spotkać się z zarzutem wykorzystywania tych osób.
8. Zauważa się przydatność usług fakultatywnych, które mogłoby oferować gospodarstwo opiekuńcze, np. dowieszenie zakupów, fryzjer, itp.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Warmińsko-Mazurski ODR Olsztyn, woj. warmińsko-mazurskie
Data i godzina warsztatów	11 października 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właściciele gospodarstw rolnych, przedstawiciele instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.71 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.72 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.73 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.74 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.75 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pan F: Ja też uważam, że trzeba temu pomysłowi dać szansę. Może Ci seniorzy całe życie czekali na taką okazję, może akurat będą chcieli się sprawdzić w takim gospodarstwie, my możemy tego nie wiedzieć.

Pani E: Ja zawodowo też zajmuję się wspieraniem obszarów wiejskich i myślę, że lepiej byłoby wspierać kluby seniora. Tam przychodzą ludzie, którzy sami mogą dojechać, chcą się ze sobą spotykać, itp.

Moderator: Na jednym ze spotkań panie z KGW zainteresowały się tym pomysłem, że one też chciałyby prowadzić takie gospodarstwa opiekuńcze. Uważam, że to jest kwestia definicji, czy takie gospodarstwo opiekuńcze koniecznie musi być w gospodarstwie, czy też można wykorzystać nieczynną świetlicę wiejską, żeby tam zorganizować opiekę dla seniorów. Wiemy przecież, że takich miejsc do wykorzystania jest dużo i mamy sporo różnych organizacji wiejskich, które mogą temu podołać.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani E: Ja jestem pracownikiem UWM i równocześnie jako spółka prowadzimy DPS dla 39 osób. Moim zdaniem, niestety, takie gospodarstwo opiekuńcze nie ma racji bytu. Nikt na tym nie zarobi. Są np. środowiskowe domy seniorów, gdzie się normalnie płaci, to są domy dla osób, które mają upośledzenie umysłowe, zaburzenia psychiczne, z demencją, z depresją. Te osoby są przywożone na miejsce i wystarczy, że będą w takim domu np. jeden dzień w miesiącu, a placówka dostaje na nich 2000 zł. Mają zapewniony posiłek, jest różnorodna terapia, wyjazdy, itd. – więc widzimy, co takie domy mają w ofercie. I teraz przełożmy to na gospodarstwo opiekuńcze, pani C wcześniej wspominała, że mogłaby różne zajęcia prowadzić z seniorami, a przecież trzeba też równocześnie ugotować obiad, więc tu potrzeba do ośmiu seniorów minimum trzy osoby do obsługi. Jak to się będzie opłacać i ile to będzie kosztować?

Moderator: Waśnie dlatego dyskutujemy, jak powinno to wyglądać i jaka jest opłacalność takiego przedsięwzięcia.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani C: Ale dzienna opieka też się świetnie sprawdza, rozmawiałam podczas jednego z wyjazdów z seniorami z kujawsko-pomorskiego i byli z takiej opieki bardzo zadowoleni. Ja widzę sens tych dziennych domów, bo oni jedni od drugich wzajemnie korzystają, wymieniają doświadczenia życiowe.

Pani B: Ja absolutnie nie neguję takiej dziennej opieki, tylko chcę zauważyć, że jeśli w naszym państwie nie ma pieniędzy na domy pomocy społecznej to tym bardziej państwo nie będzie finansować opieki dziennej, aby aktywizować seniorów. Dla mnie oczywiste jest to, że im dłużej senior będzie aktywny, im lepsza będzie między nimi integracja, tym krócej ten senior będzie „gnił” w domu.

Moderator: Ja również uważam, że jeśli się inwestuje w siebie we wczesnej starości, to później się ma to, w co się zainwestowało.

Pani B: Ja na początku zmieniałabym nazwę, bo opiekuńcze kojarzy się tylko z opieką, a to powinno być raczej integracyjne albo senioralne.

Moderator: Dziękuję za tę uwagę.

Pani B: Uważam, że to jest rozwiązanie dla osób, które chcą się integrować ze światem, bo jak ktoś nie chce, to my go nie uszczęśliwimy.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani E: Mnie się wydaje, że powinniśmy się skupić na tym, dla kogo i jaka to ma być oferta? Bo uważam, że taka dzienna opieka nie ma racji bytu. Chyba, że będzie dofinansowana w 100%, to wtedy seniorzy będą chodzić (albo i nie), ale jeśli ktoś będzie miał za to płacić, to nie ma to szans.

Moderator: Podczas mojego wystąpienia jasno wyjaśniłam, że bez dofinansowania taka działalność nie ma racji bytu. Mamy jednak prawo mieć jakiś określony profil tego gospodarstwa i nie zakładamy, że będzie całodobowe, ale jeśli ktoś na własną rękę będzie chciał tak robić, to będzie to robił. Koncentrujemy się na opiece dziennej i trafiamy do tych seniorów, którzy są sprawni, ale potrzebują kontaktów społecznych.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani A: To, o czym tutaj mówimy to wygląda jak rodzinne domy pomocy społecznej, czyli placówki do ośmiu osób. Mnie interesuje jaka będzie podstawa prawna do tego, żeby osoby starsze w takich gospodarstwach przyjmować?

Moderator: Nadal prowadzone są prace nad modelem, który umożliwi wypracowanie przepisów, bieżącą działalnością i kontrolę takiego gospodarstwa. Powołana Komisja ma wybrać najbardziej optymalne warianty i połączyć w jeden.

Pani B: Ja z seniorami pracuję od kilkudziesięciu lat, tworzyłam zakład opiekuńczo-leczniczy, znam potrzeby seniorów i standardy, który mają być tutaj wypracowane, powinny być wypracowane pod potrzeby. Wiemy, że ludzi starszych będzie przybywało, ale trzeba ich podzielić na jakieś grupy. Jeśli to jest gospodarstwo opiekuńcze, to oferuję opiekę i nie możemy wymagać od seniora, aby przez 8 godzin był aktywny. Może będzie chciał odpocząć i położyć się. Jeśli mamy seniorów, to ci, którzy zwykle płacą za usługi to są osoby pasywne, roszczeniowe i mogą się zachowywać naprawdę różnie. Przed naszym zakładem niedawno urządziliśmy siłownię – urządzenia dopasowane do osób starszych, ale niestety mało kto z seniorów na tym ćwiczy. Niektórzy seniorzy będą mieli podejście, że skoro oni zapłacili, to gospodarz ma „tańczyć” koło nich. Idea jest wspiana, ale z tych ludzi, którzy się do mnie np. zgłaszają, to ja bym widziała tzw. potrzeby opieki wyręczającej – bo rodzina jest zmęczona, ale nie chce oddawać na stałe seniora do jakiegoś domu – tylko że ta opieka musiałaby być całodobowa. To mogłoby być idealne rozwiązanie dla gospodarstw agroturystycznych po sezonie turystycznym.

Pani C: Chciałam zauważyć, bo analizowałam te koszty i nie ma tutaj kosztów na jakiś wyjazd żeby zorganizować z tymi ludźmi. A takie coś by się bardzo przydało przecież.

Moderator: Przewidzieliśmy tutaj tylko podstawowe koszty, bo każda kolejna pozycja zmieniałaby wynik finansowy na niekorzyść.

Pani E: Odnośnie do wykształcenia, wydaje mi się, że powinno być przydatne, nie każmy wszystkim od razu robić kursów, bo ludzie się zniechęcą. I trzy etaty na osiem osób to jest na pewno minimum. Jak znajdziemy osobę do pracy, która skończyła 30 godzin kursu „Opiekun osób starszych”, to spokojnie wystarczy.

Pani C: Poza tym, starość może być równie piękna jak młodość, dlatego ja uważam, że gospodarstwo opiekuńcze jest jak najbardziej trafionym pomysłem.

Pani D: Ja chciałam jeszcze dodać – a propos etatów w gospodarstwie opiekuńczym, że jeden etat na pewno nie wystarczy. Oczywiście musi być rolnik, ale przydałby się też jakiś terapeuta.

Moderator: Oczywiście, ja też tak uważam. Chciałam się jeszcze odnieść do informacji o pokoju z łóżkiem – może się tak zdarzyć, że ktoś zasłabnie. Dobrze byłoby więc mieć jakieś pokoje/pokój, w którym taka osoba może odpocząć.

WNIOSKI

1. Podczas dyskusji padły sugestie, że lepiej wspierać kluby seniora niż gospodarstwa opiekuńcze; inni uczestnicy uważają, że należy dać szansę nowym pomysłom, takim jak gospodarstwo opiekuńcze.
2. Sceptyczne podejście niektórych interesariuszy do gospodarstw opiekuńczych wynika przede wszystkim z obawy o opłacalność dla rolnika takiego przedsięwzięcia. Powołano się na środowiskowe domy samopomocy dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, gdzie za pobyt podopiecznego, choćby jeden dzień w miesiącu, placówka otrzymuje 2 tys. zł na miesiąc.
3. Sugeruje się, że niezbędnym minimum to trzy osoby personelu na ośmiu podopiecznych.

CZĘŚĆ I. OPIS WARSZTATÓW WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

Prowadzący:	Wioletta Knapik
Miejsce przeprowadzenia warsztatów	Świętokrzyski ODR Modliszewice, woj. świętokrzyskie
Data i godzina warsztatów	12 października 2021, 11:00-14:00
Transkrypcja warsztatów	Agnieszka Tworzyk

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Gospodarstwa opiekuńcze w rozwoju obszarów wiejskich wobec wyzwań demograficznych (GROWiD)”, zad. nr 6, cel 2.

1.1 CEL

Głównym celem jest przygotowanie uzyskanych wyników badań do zastosowania w praktyce. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki pogłębionym badaniom zapotrzebowania na usługi społeczno-opiekuńcze, przeprowadzonym wśród usługodawców i usługobiorców nowych usług.

Cel cząstkowy:

Na podstawie symulacji kosztów opracowanych w zad. 3, przeprowadzono warsztaty dla zainteresowanych: właścicieli gospodarstw rolnych, przedstawicieli instytucji publicznych, samorządów, organizacji pozarządowych, reprezentujących gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. Celem warsztatów jest weryfikacja i uzupełnienie przygotowanych modeli symulacji kosztów założenia i prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego w oparciu o opinie uczestników warsztatów.

1.2 HARMONOGRAM WARSZTATÓW

Część I. Wprowadzenie (ok. 50 min.)

- 1.76 Przedstawienie idei gospodarstwa opiekuńczego
- 1.77 Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego – analiza potencjału
- 1.78 Koszty uruchomienia działalności gospodarstwa opiekuńczego
- 1.79 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku przepływów
- 1.80 Opłacalność działalności opiekuńczej – projekcja rachunku wyników i bilansu

Część II. Dyskusja uczestników warsztatów (ok. 70 min.)

CZĘŚĆ II. DYSKUSJA

2.1 FUNKCJONOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Moderator: Nasza idea włączenia gospodarstw rolnych do takiego systemu gospodarstw polega na tym, że rolnik powinien się móc utrzymać z tego w gospodarstwie, to powinna być stała część jego dochodów. Oczywiście, jeśli ktoś pozyska dodatkowe dotacje, to tym lepiej, ale nie każdy jest tak przedsiębiorczy. A czy myślicie Państwo, że byliby w Waszym regionie chętni na takie gospodarstwa?

Pani C: Jako przedstawicielka KGW mogę powiedzieć, że my byśmy bardzo chętnie zaczęły w tym temacie działać, ale nie zawsze podejście władz gminy jest sprzyjające.

2.2 FINANSOWANIE GOSPODARSTW OPIEKUŃCZYCH

Pani G: Ja chciałabym opowiedzieć o mojej sytuacji – otóż przez wiele lat byliśmy z mężem rodziną zastępczą dla – w sumie – kilkorga dzieci. Niestety przepisy i podejście urzędników (PCPR) sprawiły, że daliśmy z tym spokój, mimo, że te dzieci miały u nas naprawdę dobrze. To też jest nauczka, żeby uważać na etapie sporządzania przepisów, żeby gospodarzom nie związać rąk za bardzo, bo szybko zrezygnują z takiej działalności.

Moderator: Dziękuję, to jest też ważny głos w kontekście kontroli, która także jest planowana w gospodarstwach opiekuńczych. Musimy też być przygotowani na to, że część urzędników nadinterpretuje przepisy i to może stanowić poważny problem.

2.3 STATUS GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani D: Tak naprawdę ludzie tutaj najbardziej potrzebują kontaktów z innymi ludźmi. To też chodzi o to, żeby zadbać o siebie, żeby z tego domu wyjść, coś zobaczyć innego.

Pani F: Ja mam taką sytuację, że w mojej wsi jest tylko kilka aktywnych gospodarstw, ja mam w gospodarstwie zarówno rośliny, jak i zwierzęta. I przez cały rok tak naprawdę starsze osoby z pozostałych gospodarstw przychodzą do mnie i spędzają czas przy tych warzywach, czy innych czynnościach. Ja w zamian w sezonie zimowym wożę ich np. do lekarza. Więc u nas to już tak jakby działa, ale jako usługa barterowa bardziej.

Moderator: Dziękuję za ten przykład.

2.4 ODBIORCY USŁUG GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani A: Mnie się wydaje, że przy tych wyliczeniach to jest trochę nierentowne, bo przecież jeśli przez pięć dni w tygodniu trzeba się opiekować tymi seniorami, to nie ma czasu żeby prowadzić jakąś inną działalność, prawda? Poza tym, przez cały rok się nie da pracować z takim natężeniem. Przecież powinna być do tego jakaś opieka wytchnieniowa, żeby ten opiekun też mógł jakoś odpocząć. Tak, jak przy dzieciach niepełnosprawnych są wolontariusze, którzy zajmują się dzieckiem, żeby rodzic mógł wyjść i coś załatwić.

Moderator: Dziękuję za tę uwagę, ona pojawiła się już na warsztatach ale jest to dla mnie nowy temat.

Pani B: W założeniach nowego RPO jest takie coś, że duże środki mają być przekazane na seniorów, jeśli chodzi o tę opiekę wychnieniową.

Moderator: Ale pewnie trzeba będzie o te pieniądze zabiegać?

Pani B: Tak.

2.5 ZAKRES USŁUG/OPŁACALNOŚĆ GOSPODARSTWA OPIEKUŃCZEGO

Pani D: Ja patrząc na przykład gospodarstw opiekuńczych w kujawsko-pomorskim mogę spokojnie przyznać, że klienci na pewno będą chętni, pod warunkiem, że nie będą za to płacić.

Pani E: Ja znam sytuację, gdzie teren gminy jest rozdzielony przez miasto i seniorzy, którzy mieszkają w tej gminie bardzo narzekają, że żeby mieć jakiegokolwiek rozrywki, to muszą jeździć do miasta. Sami sobie organizują transport, bo na terenie gminy nie dzieje się nic ciekawego. Więc oni jako klienci też byliby potencjalnie chętni na takie nowe aktywności u siebie na miejscu.

WNIOSKI

1. Obecne wśród interesariuszy działaczki KGW wyraziły zainteresowanie propagowaniem idei gospodarstw opiekuńczych.
2. Na przykładzie własnych, negatywnych doświadczeń interesariuszy (małżeństwo będące rodziną zastępczą), podkreśla się konieczność konstruowania przepisów, które nie powinny zniechęcać rolników do prowadzenia gospodarstw opiekuńczych.
3. Należy pamiętać o konieczności odpoczynku właścicieli gospodarstw opiekuńczych. Należy tak planować pracę tych gospodarstw, aby uwzględnić regenerację psychiczną i fizyczną opiekunów.

WNIOSKI Z PRZEPROWADZONYCH WARSZTATÓW

Status gospodarstw opiekuńczych

- Jedną z preferowanych form prawnych gospodarstwa opiekuńczego to fundacja założona przez rolnika, w ramach przedsiębiorczości społecznej, jako działalności odpłatnej pożytku publicznego.
- Gospodarstwo opiekuńcze wymaga wsparcia finansowego i systemowych rozwiązań w zakresie funkcjonowania, aby uniezależnić go od indywidualnych decyzji na szczeblu samorządowym i dobrej woli lub jej braku ze strony lokalnych władz.
- Gospodarstwa opiekuńcze powinny być włączone do systemu pomocy społecznej, finansowane przez gminy jako jeden z rodzajów pomocy i wsparcia.
- Gospodarstwa opiekuńcze powinny, w pewnym stopniu, stanowić alternatywę dla całodobowych ośrodków pomocy, które generują znaczny koszt i obciążenie dla gmin.
- Gospodarstwo opiekuńcze powinno odznaczać się określonymi standardami w zakresie wyposażenia, sprawowanej opieki oraz wszelkich innych wymogów. Niemniej, standardy te (jak najmniej restrykcyjne) muszą być dostosowane do specyfiki gospodarstw, które nie są ośrodkiem opiekuńczym czy terapeutycznym.
- Przepisy dotyczące gospodarstw opiekuńczych powinny być ogólne, elastyczne oraz jak najbardziej przystępne dla tych osób, które by się chciały podjąć takiej działalności. Powinny uwzględniać cel, czyli dobro beneficjenta, ale również interes właściciela gospodarstwa. Przykład: zapis, że w gospodarstwie opiekuńczym wymagany jest pokój dzienny o określonym metrażu, może wykluczać zaadaptowaną do potrzeb świadczenia opieki stodołę; może użyć sformułowania „pomieszczenie” zamiast „pokój”.

Finansowanie gospodarstw opiekuńczych

- Jeżeli projekt gospodarstw opiekuńczych będzie opierał się na podejściu wielosektorowym, to może się on nie sprawdzić. Na przykład: osoba ubezpieczona w KRUS nie może korzystać ze wsparcia dla podmiotów ekonomii społecznej. Jeśli OPS-y mają swoją strukturę finansowania, a LGD-y swoją, to również gospodarstwa opiekuńcze powinny mieć własną ścieżkę finansowania. Wówczas, odgórne planowanie wsparcia różnych przedsięwzięć objęto by również gospodarstwa opiekuńcze.
- Zadania z zakresu pomocy społecznej mogą być albo powierzone albo zlecone. Istotne jest to, że powinny być one powierzone – należy rozszerzyć katalog usług o gospodarstwa opiekuńcze.
- Gminy powinny skorzystać z nowej perspektywy finansowej UE i finansować gospodarstwa opiekuńcze, między innymi, ze środków projektowych.
- Dywersyfikacja środków, które gminy przeznaczają na różne formy wsparcia. Należy uwzględnić również gospodarstwa opiekuńcze, które można włączyć w planowane przez gminy działania strategiczne. Można liczyć także na wsparcie gospodarstw opiekuńczych przez gminę, pośrednio, w ramach LGD.
- PFRON organizuje turnusy rehabilitacyjne. Gdyby była sformalizowana definicja gospodarstwa opiekuńczego, to może takie turnusy można by również realizować w tych gospodarstwach.
- W zakresie opłacalności gospodarstw opiekuńczych – gospodarstwa utrzymujące się z rolnictwa lub z rolnictwa i działalności agroturystycznej – dochód miesięczny w wysokości

2 500 zł byłby optymalny; jeżeli będzie to tylko działalność opiekuńcza, wówczas oczekiwany dochód powinien być na poziomie od 5 000 zł wzwyż.

- Wsparcie finansowe powinno być na tyle trwałe, aby właściciel gospodarstwa opiekuńczego mógł się przekonać co do opłacalności takiego przedsięwzięcia (np. zwolnienie z podatku czy innych obciążeń przez cztery lata).
- Wsparcie finansowe (systemowe rozwiązania) powinno być kierowane do seniorów, a nie do ich rodzin.
- Propozycja bonu dla seniorów – 1000+, który mógłby być wykorzystany np. w gospodarstwach opiekuńczych. Pieniądze powinny iść za seniorem.
- Koszt miesięczny, który musieliby ponieść seniorzy (ok. 800 zł-1 000 zł – bez dotacji, pełna odpłatność) jest dla nich nie do zaakceptowania, a jednocześnie kwota ta jest i tak nieopłacalna dla właścicieli gospodarstw opiekuńczych. Zwłaszcza, że prowadzenie takiego gospodarstwa nie zaczyna się o godz. 8.00 i nie kończy o godz. 16.00. Minimalny, oczekiwany przychód to 3 000-4 000 zł, nawet, jeśli zakłada się minimalne koszty wyżywienia.
- Przy zakładaniu gospodarstw opiekuńczych warto uwzględnić doświadczenia, np. gospodarstw agroturystycznych. Koszt projektu w zakresie wymogów przeciwpożarowych to ok. 16 tys. zł. Pozyskanie rzeczoznawcy ze straży pożarnej może trwać nawet rok. Takie wymogi skutecznie odstręczają potencjalnych właścicieli gospodarstw opiekuńczych.
- Jeśli podopieczni musieliby ponosić koszty pobytu (choćby symboliczne), to powinny być one zróżnicowane od względu na region zamieszkiwania.
- Korzystanie gospodarstw opiekuńczych z wolontariatu nakłada na właścicieli obowiązek zapewnienia wolontariuszom środków ochrony osobistej oraz zwrotu kosztów podróży służbowych i diet, na dotyczących pracowników zasadach określonych w odrębnych przepisach (wolontariusz w formie pisemnej może zwolnić korzystającego z tego obowiązku).
- Można rozważyć włączenie gospodarstw opiekuńczych do zakresu usług społecznych realizowanych przez centrum usług społecznych (Dz.U. 2019 poz. 1818), funkcjonujących od 01.01.2020 roku.

Charakterystyka gospodarstw opiekuńczych

- Sugeruje się taki zakres usług społecznych i opiekuńczych, który będzie atrakcyjny dla osób mieszkających i pracujących na roli przez całe życie, tzn. oferujący więcej atrakcji niż w przypadku agroturystyki.
- Właściciel gospodarstwa opiekuńczego to osoba przedsiębiorcza, poszukująca różnych możliwości, również w zakresie wsparcia finansowego. Jednakże, łączenie tej przedsiębiorczości, absorbującej wiele czasu, z prowadzeniem gospodarstwa opiekuńczego, remontami, zakupami, itp., może być zbyt trudne.
- W zakresie kwalifikacji i kompetencji właścicieli gospodarstw opiekuńczych, najważniejsza jest empatia, gotowość do pomocy innym (przedkładana nawet ponad kwalifikacje medyczne, czy inne umiejętności praktyczne potrzebne w opiece nad osobami starszymi). Istotna jest również reputacja, a mile widziana – umiejętność i gotowość do współpracy z władzami lokalnymi.
- Certyfikacja gospodarstw opiekuńczych może uporządkować istotne kwestie dotyczące specjalizacji poszczególnych gospodarstw.
- Preferowane są grupy podopiecznych liczące od 8 do 12 osób.

- Szkolenia, które będą przechodzić właściciele gospodarstw opiekuńczych powinny być nastawione na nabycie umiejętności praktycznych i ściśle powiązane ze specyfiką tych gospodarstw.
- Stan zdrowia podopiecznego ma znaczenie, zwłaszcza w przypadku zdrowia psychicznego. Dopuszcza się lekką demencję, ale nie zaburzenia psychiczne, które mogą być niebezpieczne dla właścicieli gospodarstw opiekuńczych, jak również innych uczestników.
- Seniorzy, którzy wcześniej byli związani z pracą w gospodarstwie, łatwiej znajdą się w realiach gospodarstwa opiekuńczego, jako znanego im środowiska.
- Podkreśla się potrzebę istnienia gospodarstw opiekuńczych, niemniej praca wykonywana tylko przez jedną osobę (właściciela) i ewentualnie dodatkowy etat, uwzględniając odpowiedzialność za organizację czasu podopiecznych, opiekę nad nimi, transport, zakupy i wyżywienie, spowoduje, że takie rozwiązanie będzie nieopłacalne.
- Gospodarstwa opiekuńcze powinny włączać seniorów w prace, które stanowią część ich niezbędnej aktywności ruchowej (czynności kulinarne, robótki, rękodzieło, i in).
- Właściciel gospodarstwa opiekuńczego to nie zawód, czy stanowisko lub funkcja. Ta praca to rodzaj misji. Rodzina gospodarza również powinna się angażować i akceptować obecność osób starszych. Należy rozważyć aktywności łączące pokolenia, tzn. gospodarstwa opiekuńcze promujące wielopokoleniowość.
- W planowaniu pracy gospodarstw opiekuńczych należy uwzględnić zastępstwo dla gospodarza, czyli planować zatrudnienie nie na 12, ale na 13 miesięcy.
- Sieciowanie gospodarstw, np. w ramach jednej wsi; podopieczny przebywa tydzień u jednego gospodarza, a tydzień u innego. Łatwiej również zorganizować zastępstwo.
- Zdecydowanie, preferowane są posiłki domowe, przygotowywane przez gospodarzy (wyklucza się catering).
- Przygotowywane przez podopiecznych lub ich rodzinę tzw. koperty życia, czyli podstawowe informacje o zażywanych lekach, dawkowaniu i inne ważne informacje.
- Osoby z KGW są zainteresowane prowadzeniem gospodarstw opiekuńczych (pod adresem jednej z członkiń). Jak to zorganizować? Czy w Ustawie o KGW warto uwzględnić zapis o możliwości prowadzenia takiej działalności?

Działania promocyjne

- Należałoby uwzględnić działania mające na celu zapoznanie danych podmiotów (np. szkoły, uczelnie) oraz zachęcanie do wolontariatu na rzecz sprawowania opieki nad seniorami. To samo dotyczy praktyk zawodowych.
- Zakłada się, że większe zainteresowanie gospodarstwami opiekuńczymi będzie wśród niepełnosprawnych seniorów. Zdecydowanie, podkreśla się konieczność przyjmowania w takich gospodarstwach również młodsze osoby, np. niepełnosprawne.
- Należy uwzględnić stereotypy społeczne dotyczące sposobu spędzania czasu przez osoby starsze (w domu, bez szerszych kontaktów społecznych lub zaniechanie tychże kontaktów) oraz dodatkowo różnice w mentalności odnośnie do miejsca zamieszkania. Inne wzory życia osób starszych obserwuje się na przykład na Podlasiu, a inne w Wielkopolsce, gdzie dziadkowie odczuwają moralny obowiązek ciągłego wspierania wnuków pod względem finansowym.
- Przy zakładaniu gospodarstw opiekuńczych dużym wsparciem mogą być organizacje cieszące się autorytetem, jak KGW, OSP, i in.

- Propagowanie idei gospodarstw opiekuńczych wśród potencjalnych beneficjentów, powinno być ukierunkowane na młodszą grupę seniorów, 65+. Osoby starsze, 75+ będzie trudniej, o ile w ogóle, przekonać do tej formy wsparcia.
- Lokalizacja gospodarstw opiekuńczych, oprócz obszarach wiejskich, powinna również uwzględniać obszary peryferyjne, np. do 20 tys. mieszkańców.
- Istotnym jest, aby odpowiednio przygotować społeczeństwo na innowację, jaką są gospodarstwa opiekuńcze.
- Najskuteczniejszym sposobem promocji gospodarstw opiekuńczych, lecz kosztownym, byłby serial paradokumentalny, typu „Rolnicy. Podlasie”, czy „Górale”.
- Strategia deinstytucjonalizacji pomocy społecznej to obecnie jedna z ważniejszych polityk w Europie, którą można połączyć z ideą gospodarstw opiekuńczych.